

Bractwo Gwarków  
Związku Górnośląskiego



*Poczet Gwarków Śląskich*



*Gwarek*

Prof. Witold Budryk

*Poczet Gwarków Śląskich*  
*Zeszyt 10*

# *Gwarek*

*Prof. Witold Budryk*



Bractwo Gwarków  
Związku Górnośląskiego



*Poczet Gwarków Śląskich*  
*Zeszyt 10*

# *Gwarek*

*Prof. Witold Budryk*

*W 60. rocznicę śmierci prof. Witolda Budryka  
Bractwo Gwarków oddaje państwu kolejny tomik  
Pocztu Gwarków Śląskich poświęcony człowiekowi,  
którego życiową pasją było górnictwo*

Copyright © Stowarzyszenie Bractwo Gwarków and Authors  
Katowice 2018

ISBN: 978-83-938710-6-3

Kolegium redakcyjne:

**Bronisław Barchański - przewodniczący**  
**Mirosław Skibski - koordynator projektu**  
**Jerzy Mańka**  
**Aleksander Zembok**  
**Maria Diduch**

Redakcja językowa i korekta: **Aneta Zak**

Skład: **Juliusz Waclawski**

Okladka: **LIBRON**

**Poczet Gwarków Śląskich - publikowany dla „Utrwalenia  
Dziedzictwa Kulturowego Śląska”, ma służyć celom dydaktycznym  
oraz popularnonaukowym.**

**Bractwo Gwarków składa wszystkim instytucjom i osobom  
zaangażowanym w powstanie niniejszego tomiku serdeczne  
podziękowanie za udział i wsparcie finansowe wydawnictwa.**

Wydawca:

Stowarzyszenie Bractwo Gwarków  
ul. Kilińskiego 15, 40-060 Katowice  
tel. 519 318 856  
e-mail: [gwarek@gwarkowie.pl](mailto:gwarek@gwarkowie.pl)  
[www.gwarkowie.pl](http://www.gwarkowie.pl)

# *Spis treści*

<i>Wstęp</i>	7
<b>Jerzy Markowski</b>	
<i>Rozdział 1</i>	
<b>Andrzej Lisowski</b>	
<i>Profesor Witold Budryk i rozwój technologii podszadzki hydraulicznej w rocznicowym wspomnieniu</i>	13
<i>Rozdział 2</i>	
<b>Jerzy Mańka</b>	
<i>Zmodyfikowana teoria Budryka przepływu mieszaniny podszadzkowej</i>	21
<i>Rozdział 3</i>	
<b>Bronisław Barchański</b>	
<i>Czy Profesor Witold Budryk miał wpływ na mój wybór kierunku studiów?</i>	29
<i>Rozdział 4</i>	
<b>Józef Dubiński</b>	
<i>Związki Profesora Witolda Budryka z Głównym Instytutem Górnictwa</i>	47
<i>Rozdział 5</i>	
<b>Zbigniew Burtan</b>	
<i>Profesor Witold Budryk w Katedrze Górnictwa Podziemnego na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie</i>	55

<i>Rozdział 6</i>	
<b>„Przegląd Górniczy”</b>	
<i>Dwudziestopięciolecie pracy naukowej Witolda Budryka</i>	61
<i>Rozdział 7</i>	
<b>Rudolf Cieśla</b>	
<i>Wspomnienia o początkach kopalni Budryk</i>	71
<i>Rozdział 8</i>	
<b>Jerzy Markowski</b>	
<i>„Budrykowi należy się taki Patron</i>	75
<i>Rozdział 9</i>	
<b>Danuta Prasol</b>	
<i>Prasol o Budryku</i>	81
<i>Rozdział 10</i>	
<b>Gabriela Schubert</b>	
<i>Moja przygoda z „Budrykiem”</i>	85
<i>Posłowie</i>	89
<i>Wykaz książek na podstawie katalogu Biblioteki Śląskiej</i>	93
<i>Notki biograficzne</i>	97
<i>Materiały archiwalne</i>	103

JERZY MARKOWSKI  
DR INŻYNIER - GÓRNIK

## Wstęp

Gdyby istniał Panteon Wielkich Górników, to na pewno - obok Jana Mitręgi, Bolesława Krupińskiego, Henryka Czczotta i wielu innych ludzi nauki i praktyki górniczej - miałby tam miejsce Witold Budryk.

Prof. dr hab. inż. Witold Budryk urodził się w 1891 r. w Białymstoku. Studia wyższe rozpoczął w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 r. zmusił go do przerwania studiów. Wtedy to rozpoczął swoją pierwszą pracę w górnictwie, w kopalniach: Milowice, Mortimer i Niwka. Kontynuował studia na Wydziale Inżynierii Politechniki Lwowskiej, potem Politechniki Warszawskiej.

W 1922 r. wrócił do górnictwa, studiując na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej (dziś AGH) w Krakowie.

W roku 1924 uzyskał tytuł inżyniera górniczego i podjął pracę na stanowisku kierownika robót górniczych w kopalni Modrzejów w Sosnowcu.

Bardzo aktywnie kontynuował pracę naukową i już w 1928 r. obronił rozprawę doktorską na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej w Krakowie. Jego doktorat był historycznym pierwszym doktoratem tej - szczególnie zasłużonej dla polskiego górnictwa - uczelni. Promotorem tej pracy był prof. Henryk Czczott. Dorobek naukowy prof. Budryka to blisko 142 publikacje.

Zwraca uwagę fakt, że zarówno publikacje, jak i praca doktorska czy habilitacyjna z 1929 r., dotyczą zagadnień niezwykle realnych i użytecznych dla praktyki górniczej. Tytułem pracy doktorskiej jest *Ruch podsadzki płynnej w rurociągach zamulano-*



wych. Profesor podjął w niej problematykę - bardzo powszechnej w górnictwie początku i środka XX w. - technologii podszkowej, użytecznej zwłaszcza w kopalniach eksploatujących płytkie pokłady węgla.

Praca habilitacyjna pt. *Depresja cieplna* stała się podstawą aerologii górniczej oraz dziedziny zwalczania zagrożeń pożarowych w kopalniach. Cały dorobek naukowy Profesora jest nadal aktualny w światowych realiach górnictwa podziemnego i dał podstawy dla takich dziedzin nauki górniczej, jak mechanika górotworu oraz aerologia.

Osobną dziedziną, świadczącą o wyjątkowej wszechstronności Profesora, jest jego dorobek w dziedzinie wzbogacania węgla i rud, co łączy z wykładami w zakresie systemów eksploatacji złóż, przewietrzania podziemnego oraz mechaniki górotworu. Można sformułować tezę, że Profesor Budryk, rozpoczynając swoją służbę górnictwu, rozpoczął ją - co rzadkie - od praktyki w kopalni, co następnie zaowocowało niezwykle trafnością wyboru badań naukowych, użytecznych w realnym górnictwie.

Wybitny dorobek naukowy predestynował Profesora do wysokich funkcji w uczelni, bowiem w latach 1936-1948 - z przerwą na okres drugiej wojny światowej - pełnił funkcję dziekana Wydziału Górniczego, zaś od 1956 r. do śmierci sprawował funkcję rektora Akademii.

Profesor swoim dorobkiem w II Rzeczypospolitej (doktorat - rok 1928, habilitacja - rok 1929, profesura - rok 1930) oraz w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dziekan Wydziału Górniczego - do 1948 r., rektor Akademii - do śmierci w 1958 r.), zasłużył na szczególne miejsce w pamięci Górniczego Stanu.

Wielokrotnie odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, tytułem Budowniczego PRL, był szczególnie dumny z tytułu Zasłużonego Górnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Profesor Budryk pozostał do dziś wielkim autorytetem naukowym i etycznym i gdyby dziś istniał tytuł Zasłużonego dla Górnictwa Wszech Czasów, na pewno by na niego zasługiwał.

Profesor Budryk był żywym dowodem na to, że w każdej rzeczywistości politycznej można godnie służyć swojemu Narodowi i Państwu.





*(...) Do Profesora Budryka i do mnie zaczęły się zwracać kopalnie o ekspertyzy dotyczące dopuszczalności i warunków realizowania planowanych eksploatacji pod terenami wymagającymi ochrony (zakłady przemysłowe, miasta, osiedla, obiekty zabytkowe). W zakresie ochrony obiektów przed szkodliwymi wpływami eksploatacji górniczej byliśmy najbardziej wziętymi ekspertami i chyba najtańszymi ekspertami. Z prośbą o ekspertyzy zwracały się zwykle kierownictwa kopalń. W uzgodnionym terminie zjawiali się u nas w Katedrze przedstawiciele kopalni, zwykle dyrektor z głównym inżynierem oraz geodetą, i przedstawiali zamierzenia eksploatacji w obszarach wymagających ochrony. Po omówieniu zagadnienia i wyrażeniu zgody przez prof. Budryka na jego zaopiniowanie dyrektor kopalni zapraszał nas na obiad u Wierzyńka. (...) Po dokładnym przeanalizowaniu zebranych materiałów przedstawiłem Profesorowi Budrykowi do przedyskutowania mój pogląd na możliwość przeprowadzenia planowanej przez kierownictwo kopalni eksploatacji oraz spodziewanych jej wpływów na powierzchnię i znajdujące się na niej obiekty, jak i możliwość jej zmniejszenia. Honorarium ustalałem ja. Po ukończeniu i podpisaniu ekspertyzy Profesor zwracał się do mnie: «Panie doktorze, proszę wystawić rachunczki, po połowie, niewysokie, tak aby wystarczyło na zelóweczki».*

*Fragment wspomnień  
profesora Stanisława Knothe*



## *Rozdział 1*



### *Profesor Witold Budryk i rozwój technologii podsadzki hydraulicznej w rocznicowym wspomnieniu*

Zacznę od przypomnienia, że podsadzka układana ze skały pozyskiwanej na miejscu w wyrobisku górniczym - aby zabezpieczyć je przed obwałem lub zawaleniem - była stosowana „od zawsze”. W kopalni krzemienia pasiastego w naszych Krzemionkach Opатовskich można oglądać taką podsadzkę ułożoną starannie przed kilkoma tysiącami lat.

Podsadzka formowana z materiału dostarczanego z powierzchni to wynalazek o wiele późniejszy - stosowany głównie jako zabezpieczenie zurbanizowanej powierzchni przed szkodami górniczymi. Hieronim Łabęcki w swej pracy z 1841 r. pisze o żądaniach, które królowie Władysław IV i Jan Kazimierz kierowali do swych żupników wydobywających rudy srebra i ołowiu w rejonie Olkusza - aby dla ochrony kościoła Świętego Krzyża: „(...) roboty były zaniechane (...)” lub aby „(...) pomienioną górę (kopalnię) całe zasypać i zawalić (...)” [1]. Niestety nie wiemy, w jaki sposób żupnicy starali się „zasypać” (podsadzić) prowadzone wyrobiska. Z pewnością usiłowania te - jeżeli były podejmowane - trudno byłoby uznać za początki techniki podsadzania wyrobisk górniczych materiałem dostarczanym z powierzchni.

Prawdziwy początek tej technologii - i równocześnie początek technologii podsadzki hydraulicznej - nastąpił w naszym górnictwie w Dąbrowskim Zagłębiu Węglowym. Niewątpliwie przyczyniły się do tego warunki naturalne złóż węgla zalegających w tym Zagłębiu. Wychodnie pokładów węgla - w tym pokładzie 510 o grubości około 10 m - są tu przykryte grubą warstwą miękkiego piasku. Wyrobiska górnicze - często o ogromnych wymiarach - oczekujące podsadzenia i świetnie nadające się na materiał znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie. Czy można się dziwić, że właśnie w tym Zagłębiu narodziła się technologia grawitacyjnego podsadzania wyrobisk piaskiem w postaci hydromieszanki? [2].

Włodzimierz Stawicki tak opisał narodziny technologii podsadzki hydraulicznej:

**(...) zamulenie polega na tem, że strumieniem wody o znacznym ciśnieniu oddziela się piasek od ogólnej masy, a oddzielony w ten sposób materiał podsadzkowy odpływa z wodą rynienkami lub rowem wprost do leja, a następnie do linii rur. W roku 1884 podczas pożaru kopalni Paryż w Dąbrowie Górniczej wpadł na ten pomysł inżynier górniczy Stanisław Stratilato i zastosowana tam po raz pierwszy w kraju naszym dzisiejsza metoda zmulania uwieńczona była wynikiem pomyślnym (...)** [3].

Po siedemnastu latach, w 1901 r. w kopalni Mysłowice na szybie Anna został zbudowany pierwszy zbiornik podsadzkowy o pojemności 80 m<sup>3</sup> i zainstalowano w szybie rurociąg podsadzkowy - co zapoczątkowało szybkie upowszechnianie powstającej technologii również na Śląsku w zaborze pruskim.

Już w 1904 r. inż. Bronisław Jasiński tak oceniał znaczenie upowszechniającej się technologii:

**(...) Olbrzymi przewrót, wywołany w kopalnictwie węglowym przez sposób zamulania, przewrót, który śmiało porównać można z takimi punktami zwrotnymi w sztuce górniczej, jak zastosowanie materiałów wybuchowych i wprowadzenie maszyn parowych, odbił się w naszym zagłębiu głośnie echem (...)**" [4].<sup>1</sup>

I dalej:

**„Na Górnym Śląsku, za przykładem kopalni Mysłowickiej, przedsięwzięto prawie we wszystkich kopalniach próby zastosowania sposobu zamulenia (...)• Wielkie znaczenie nowego sposobu (...) nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości. Kopalnię Mysłowicką odwiedzają specjaliści ze wszystkich państw, a rezultatem tego jest, że wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe, sposób ten zostaje wprowadzony” (...)** [4].

Tak doszliśmy w tym rocznicowym tekście do okoliczności, które - jak się później okazało - miały istotny wpływ na dorobek badawczy prof. Witolda Budryka i na historię podsadzki hydraulicznej w naszym górnictwie. Otóż w 1914 r. dwaj studenci Górniczego Instytutu w Petersburgu - właśnie Budryk i Bolesław Krupiński - znaleźli się w kopalni Niwka na praktyce. Ich opiekunem był wspomniany wyżej inż. Stanisław Stratilato - dyrektor o wysokich kompetencjach i dużym wpływie na swych podopiecznych. Niewątpliwie to on przekazał im przekonanie o wielkim znaczeniu „raczkującej” wówczas podsadzki hydraulicznej dla bezpieczeństwa górniczego i rozwoju górnictwa.

Po wojnie obydwaj studenci kończą studia na Akademii Górniczej w Krakowie, zorganizowanej w 1919 r. Ich drogi się rozchodzą. Witold Budryk podejmuje pracę naukową na uczelni, a Bolesław Krupiński nadal pracuje w kopalni Niwka i awansuje w Dąbrowskim Zagłębiu. Opuszcza je dopiero w 1934 r. Obydwaj w okresie międzywojennym „szybko się rozwijają” - pierwszy w nauce, a drugi w przemyśle - ale w ich dorobku podsadzka hydrauliczna, którą „zaraził” ich inż. Stratilato - odegrała istotną rolę.

W roku 1929 obydwaj opublikowali w „Przeglądzie Górniczo-Hutniczym” swe prace, które w rozwoju technologii podsadzki hydraulicznej miały olbrzymie znaczenie.

Dr Witold Budryk w trzech kolejnych zeszytach „Przeglądu” opublikował swą teorię ruchu mieszaniny podsadzkowej w rurociągu [5]. We wstępie tej pracy podkreślił, że „(...) nie chce się zagłębiać w krytykę sposobów wytwarzania mieszaniny i zasilania przewodu (...)” i że „(...) zajmuje się przede wszystkim wyjaśnieniem zjawisk, które zachodzą, ewentualnie mogą zachodzić, w przewodach podsadzkowych (...)” [5]. Zjawiska przepływu badał drobiazgowo na modelu instalacji i w rozważaniach teoretycznych.



Wzory umożliwiające obliczanie wydajności rurociągów były przydatne w praktyce kopalnianej i zaczęły być powszechnie stosowane. Ich popularności sprzyjał ogromny autorytet prof. Budryka rosnący wraz z jego dorobkiem w zakresie aerologii górniczej, metod zwalczania pożarów, prognozowania wpływu eksploatacji pokładów na obniżanie powierzchni i w innej problematyce. Znane wcześniej metody obliczania wydajności rurociągów podsadzkowych (np. wykresy Benisa) uległy zapomnieniu. Przez co najmniej trzy następne dziesięciolecia podsadzkowa teoria prof. Budryka służyła rozwojowi podsadzki hydraulicznej w polskim górnictwie.

Publikacja inż. Bolesława Krupińskiego *Ścianowa odbudowa grubego pokładu węgla* [6] porządkowała i rozwijała technikę prowadzenia ścian z zastosowaniem podsadzki hydraulicznej. W latach 30. ścianowa eksploatacja pokładów węgla z zastosowaniem podsadzki hydraulicznej skutecznie wypierała technologię „filarów śląskich” i eksploatację zawałową.

Po wojnie, gdy całe górnictwo węgla kamiennego w Zagłębiu i na Górnym Śląsku znalazło się pod władzą Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego - z Bolesławem Krupińskim jako Naczelnym Dyrektorem Technicznym - i gdy z jego inicjatywy została zbudowana specjalna linia kolejowa zaopatrująca kopalnie w piasek z Pustyni Błędowskiej - zaczął się bezprzykładny rozwój podsadzki hydraulicznej. Wydobycie węgla z jej zastosowaniem szybko rosło: z 4,0 mln ton w 1945 r. do 64,9 mln w roku 1970 - co stanowiło 46,6% całej produkcji (w 1968 r. ten udział wynosił 50,2%).

^^^

Gdy jednak rozwój techniki górniczej doprowadził do upowszechnienia w kopalniach wysoko wydajnych kombajnów i obudowy kroczącej, a osiągnięcie maksymalnej koncentracji produkcji w kosztownie wyposażonych przodkach stało się bezwzględny wymogiem ekonomicznej efektywności górniczej produkcji - opóźnienie rozwoju technologii podsadzki hydraulicznej (w stosunku do technologii zawałowej) - zaczęło się ujawniać coraz wyraźniej i dotkliwiej w dwóch jej ogniwach.

Pierwszy skutek niedorozwoju omawianej technologii wystąpił w sposobie zasilania rurociągów. Częste zatkania rurociągów i ich zbyt mała wydajność zaczęły wyraźnie obniżać produktywność ścian podsadzkowych. Mankament ten został usunięty poprzez wdrożenie techniki pełnego zasilania rurociągów [7]. Prace nad metodą obliczania wydajności rurociągów o różnym nachyleniu w warunkach pełnego zasilania - opartą na pomiarach oporów ruchu mieszaniny o różnej gęstości i prędkości przepływu, prowadzone w 1961 r. - nie zostały niestety doprowadzone do wersji nadającej się do wdrożenia. Prace zostały przerwane.

Drugi - jeszcze dotkliwszy skutek niedorozwoju - wystąpił w technice tamowania i podsadzania ścian. Tradycyjne tamy podsadzkowe budowane z drewna i płótna podsadzkowego - wymagające w cyklu produkcyjnym całej roboczej zmiany - przekreślały możliwość konkurowania ścian podsadzkowych z kosztem produkcji ścian zawałowych. Niestety prace (B+R) nad przesuwną tamą podsadzkową (choćby były mocno zaawansowane i zapowiadały sukces [8, 9] - zostały zignorowane i zaniechane. Decydenci odpowiedzialni za ekonomiczne i efektywne funkcjonowanie górnictwa woleli eliminować podsadzkę hydrauliczną pod fałszywym pozorem jej ogromnego kosztu. W 2017 r. z zastosowaniem omawianej technologii wydobyliśmy już tylko 0,49 mln ton węgla.

Były to niestety ostatnie tony. W polskim górnictwie węgla kamiennego przestano stosować podsadzkę hydrauliczną. Osobiście wierzę jednak, że polityka ukierunkowana na degradację górnictwa węgla kamiennego zostanie wycofana, a technologia podsadzki hydraulicznej wróci do kopalń.

Ale to wszystko to już kolejny, inny rozdział w rozwoju tej technologii. Rozdział poprzedni - początkowy - w którym Witold Budryk i Bolesław Krupiński wnieśli do rozwoju technologii podsadzki hydraulicznej ogromny wkład - przeszedł do historii jako okres, którego nie musimy się wstydić.

#### LITERATURA

1. H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, Wydawnictwo Klukowski. Drukarnia Kaczanowskiego, Warszawa 1841.
2. B. Krupiński, *Rozwój podsadzki płynnej w Polsce*, „Przegląd Górniczy” 1953, nr 10.
3. W. Stawicki, *Podsadzka płynna przy odbudowie grubych pokładów węgla*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1911, nr 12.
4. B. Jasiński, *Najnowsze postępy w sposobie zamulania robót podziemnych przy odbudowie pokładów węgla*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1904, nr 11/12.
5. W. Budryk, *Ruch podsadzki płynnej w rurociągach zamuleniowych*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1929, nr 5, 9, 10.
6. B. Krupiński, *Ścianowa odbudowa grubego pokładu węgla*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1929, nr 11/12.
7. A. Lisowski, J. Wyszomirski, *Zasady racjonalnej eksploatacji urządzeń podsadzkowych*, „Wiadomości Górnicze” 1959, nr 5.
8. A. Lisowski, *Wpływ stosowania podsadzki hydraulicznej na techniczną i ekonomiczną efektywność eksploatacji w górnolaskich kopalniach węgla*, „Przegląd Górniczy” cz. I, 1986, nr 10, cz. II, 1987, nr 1.
9. A. Lisowski, *Podsadzka hydrauliczna w polskim górnictwie. Technologia górnicza — technologia ochrony środowiska Monografia (rozwój — stan — perspektywy)*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1997.



*Pierwsi członkowie PAN zostali powołani w 1952 r. spośród wybitnych profesorów wyższych uczelni. Nauki górnicze weszły do Wydziału IV Nauk Technicznych nowo utworzonej Akademii.*

*Profesor Budryk, który został powołany na członka rzeczywistego Akademii z chwilą jej powstania, zainspirowany wynikami mojej pracy doktorskiej, wpadł na pomysł, by na jednym z pierwszych posiedzeń Wydziału IV Nauk Technicznych przedstawić zagadnienie przemieszczeń górotworu pod wpływem eksploatacji w różnych ujęciach. Zaproponował wspólne wystąpienie mnie oraz profesorowi Litwiniszynowi i Sałustowiczowi. Wystąpienie nasze wzbudziło duże zaciekawienie, zostało przyjęte bardzo dobrze. Odpowiednie publikacje przygotowaliśmy do pierwszego zeszytu kwartalnika «Archiwum Górnicztwa i Hutnictwa», który ukazał się w końcu sierpnia 1953 r. Prace zostały opublikowane pod zbiorczym tytułem: „Obliczanie elementów niecki osiadania nad poziomymi wyrobiskami górniczymi”. We wstępie Profesor Budryk pisał: «Głównym zagadnieniem, jakie należało rozwiązać teoretycznie, było wprowadzenie równania profilu niecki osiadania. Zagadnienie to każdy z autorów przytoczonych niżej rozdziałów ujął w inny sposób». (...) Do czterech opracowań naszych (Knothe 2, Litwiniszyn 1, Sałustowicz 1) Budryk dodał piąte „Wyznaczanie wielkości poziomych odkształceń terenu”. Za prace te otrzymaliśmy w roku 1954 Państwową Nagrodę Naukową II stopnia. Wysokość nagrody, która wynosiła 20 000 zł, została podzielona na wniosek Budryka równo między autorami publikacji.*

*Fragment wspomnień  
profesora Stanisława Knothe*



## *Rozdział 2*



### *Zmodyfikowana teoria Budryka przepływu mieszaniny podsadzkowej*

Po raz pierwszy podsadzkę hydrauliczną - pierwowzór stosowania podsadzki płynnej - zastosowano w USA w kopalni Black Diamond Pennsylvania w latach 1880-1884 oraz w kopalni Prezydent w Chorzowie w tym samym czasie.

Od czasów amerykańskich, a następnie Włodzimierza Stawickiego w Dąbrowie Górniczej (kopalnia Niwka-Modrzejów) i na Górnym Śląsku (kopalnia Mysłowice, 1904 r.), rozwijała się wizja wykorzystania podsadzki hydraulicznej na obszarach dzisiejszej Polski.

Włodzimierz Stawicki w czasopiśmie „Przegląd Górniczo-Hutniczy” tak opisał narodziny technologii podsadzki hydraulicznej:

(...) zamulenie polega na tym, że strumieniem wody o znacznym ciśnieniu oddziela się piasek od ogólnej masy, a oddzielony w ten sposób materiał podsadzkowy odpływa z wodą rynienkami lub rowem wprost do leja a następnie do linii rur.

Po siedemnastu latach, w roku 1904 w kopalni Mysłowice na szybie Anna został zbudowany pierwszy zbiornik podsadzkowy o pojemności 80 m<sup>3</sup> i zainstalowano w szybie rurociąg podsadzkowy, co zapoczątkowało szybkie upowszechnianie powstającej technologii również na Śląsku w zaborze pruskim.

Już w roku 1904 inż. Bronisław Jasiński tak oceniał znaczenie upowszechniającej się technologii:

(...) Olbrzymi przewrót, wywołany w kopalnictwie węglowym przez sposób zamulania, przewrót, który śmiało porównać można z takimi punktami zwrotnymi w sztuce górniczej, jak zastosowanie materiałów wybuchowych i wprowadzenie maszyn parowych, odbił się w naszym zagłębiu głośnie echem(..).

I dalej:

Na Górnym Śląsku, za przykładem kopalni Mysłowickiej, przedsięwzięto prawie we wszystkich kopalniach próby zastosowania sposobu zamulenia (...) Wielkie znaczenie nowego sposobu (...) nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości. Kopalnię Mysłowicką odwiedzają specjaliści ze wszystkich państw, a rezultatem tego jest, że wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe, sposób ten zostaje wprowadzony [14, 15].

Proces podsadzania opracował po raz pierwszy Witold Budryk. Opisał go w recenzowanej przez prof. Henryka Czczotta pracy doktorskiej w 1929 r. w Akademii Górniczej w Krakowie.

Podsadzanie za pomocą receptury prof. Budryka [2, 3, 4] już w latach 60. ubiegłego wieku nastroczało w kopalniach trudności technologiczne. Zbyt duże ilości wody powodowały, iż proces podsadzania trwał nieraz bardzo długo i powodował kłopoty z jej usuwaniem (baterie osadników były niezbędne). Dlatego w kopalniach podejmowano próby ze zwiększeniem ilości piasku w mieszaninie podsadzkowej. Wiele osób próbowało poprawić teoretyczne podstawy w zakresie przepływu mieszanin gruntowych.

Na Politechnice Śląskiej jednym z pierwszych opracowań z tego zakresu była w roku 1964 praca dyplomowa Jerzego Mańki w Katedrze Systemu Eksploatacji Złóż u profesora Witolda Parysiewicza, który, nota bene, bronił własnej pracy dyplomowej u profesora Witolda Budryka na Akademii Górniczej w Krakowie.

Teoria Budryka spełnia swe zadanie jedynie w obszarach małych gęstości, sam Budryk zresztą zastrzegł, że nie powinno być gęściej niż 1:1. Zarówno efekty ekonomiczne, jak i względy komfortu pracy w kopalniach zmuszają do pełnego wykorzystania całkowitego rozporządzalnego spadku hydraulicznego mieszaniny podsadzkowej w instalacji podsadzkowej przez wprowadzenie tzw. pełnego zasilania rurociągu.

Celem pracy było ukazanie teorii prof. Budryka [3, 4] w świetle ostatnich osiągnięć nauki w dziedzinie transportu mieszanin gruntowych. Teoria Budryka stanowi uogólnienie rozważań nad warunkami ruchu pojedynczych ziaren piasku w rurociągu przy przepływie strumienia wody. Rezultatem takiego uogólnienia jest stwierdzenie, że opory transportu materiału spowodowane są wyłącznie tarciami cząstek ciała stałego i zależą wprost proporcjonalnie od koncentracji transportowanego materiału. Wartość teoretycznych obliczeń pomniejsza wprowadzenie do nich współczynników empirycznych.

Autor przyjmuje za udowodnione, że siła unoszenia wzrasta ze wzrostem gradientu prędkości i wzrostem bezwzględnej prędkości strugi w taki sposób, że jest mniej więcej stała w całym przekroju przepływu. W pracy postarano się udowodnić, że kinetyczny ciężar właściwy mieszaniny podsadzkowej przepływającej w rurociągu z prędkością powyżej krytycznej jest sumą ciężarów wody oraz ciał stałych zawartych w jednostce jej objętości, tak jakby to była jednorodna ciecz ciężka.

Słuszność tego twierdzenia udowodnił dr Ryszard Adamek z GIG [1] w wyniku przeprowadzonych badań spadków naporu przy przepływie mieszanin podsadzkowych o różnym uziarnieniu.

Autor stwierdzał, że sprawa przepływu mieszanin gruntowych jest do dzisiejszego dnia, mimo znacznych osiągnięć w tym zakresie, sprawą niezwykle skomplikowaną i trudną do określenia na drodze czysto teoretycznej. Tym większa więc zasługa teorii Witolda Budryka, która od wielu lat uznawana jest w przemyśle górnictwym. Obecne prace w tej dziedzinie prowadzone są na drodze pomiarów i doświadczeń na istniejących instalacjach podsadzkowych i dopiero na tej podstawie wysuwać można teoretyczne wnioski. Wydajności instalacji podsadzkowych obliczonych wg wzorów opisanych w pracy są większe o 15-50%. Mimo pewnego wzrostu obliczonych wydajności oraz innych parametrów instalacji podsadzkowych otrzymane wartości nie są optymalne dla danych warunków. Przeliczając instalacje podsadzkowe i porównując z wynikami osiągniętymi metodą bilansu energetycznego [1, 20], uznano wówczas wyższość tej drugiej metody. Wzrost wydajności na istniejących instalacjach pod-



sadzkowych obliczonych wg metody bilansu energetycznego sięgał 200%. Poza tym metoda ta uwzględniała stosowanie do podsadzki ziaren o średnicy 2 mm - skruszonych skał płonnych, co oprócz poważnego znaczenia gospodarczego [8] ma istotny aspekt społeczny.

Teoretyczne rozwiązanie zagadnienia, jakim był przepływ mieszanin gruntowych, było wówczas niedostateczne. Czysto teoretyczne dywagacje wydawały się pozbawione sensu ze względu na złożoną specyfikę tematu.

**Pomiary, doświadczenia na rzeczywistych instalacj'ach podsadzkowych - wyniki zaś poparte dotychczasową wiedzą z dziedziny przepływów - oto naj'słuszniej'sza droga badań. Tylko wówczas będziemy mogli z wolna wydrzeć taj'emnicę, która w znacznej' mierze do dziś otacza mechanizm przepływu mieszanin gruntowych.**

- stwierdza autor pracy dyplomowej.

#### LITERATURA

1. R. Adamek, *Obliczanie wydajności oraz wyznaczenie parametrów podsadzania wyrobisk górniczych*, GIG, Katowice 1962.
2. W. Budryk, *Ruch podsadzki płynnej w rurociągach zamuleniowych*, Dąbrowa Górnicza 1929.
3. W. Budryk, *Naukowe zagadnienie ruchu mieszaniny podsadzkowej w przewodach*, „Przegląd Górniczy” 1953, nr 10.
4. W. Budryk, *Hydrotransportpiasku w rurociągach poziomych*, „Archiwum Górnictwa” 1957, t. II.
5. J. Hurysz, E. Lisowski, F. Wszolek, J. Wyszomirski, *Drogi modernizacji w podsadźce płynnej*, Referat na Konferencję w Kuscani 1961.
6. J. Hurysz, R. Adamek, *Skruszone skały jako materiał do podsadzki płynnej*, Komunikat GIG nr 265, 1960.
7. J. Hurysz, *Odpady górnicze i ich wykorzystanie*, Referat na konferencję naukowo-techniczną „Lokowanie skał płonnych i odpadów przerobczych w wyrobiskach dołowych” 1962.

8. F. Jopek, *Podsadzanie wyrobisk, cz. I. Podsadzka płynna*, PWT, Katowice 1950.
9. A. Jarige, A. Roche, M. Sanyas, J.-P. Roidot, *Le remblayage hydrauliques aux Houillères de Bassin de Lorraine*, "Revue de L'industrie Minière" 1961, t. 43, nr 5.
10. K. Korbel, *Radiometryczne badania parametrów fizycznych mieszaniny podsadzkowej w warunkach jej przepływu w rurociągach kopalnianych*, praca doktorska, Kraków 1963.
11. K. Korbel, J. Lasa, K. Przewłocki, *Pomiary prędkości przepływu mieszaniny podsadzkowej w rurociągach*, „Przegląd Górniczy” 1963, nr 10.
12. B. Krupiński, *Rozwój podsadzki płynnej w Polsce*, „Przegląd Górniczy” 1953, nr 10.
13. A. Lisowski, J. Wyszomirski, *Krótki raport o stanie techniki i technologii podsadzki płynnej w górnośląskich kopalniach węgla*, GIG, Katowice 1959.
14. A. Lisowski, *Kompleksowe wykorzystanie energii potencjonalnej mieszaniny podsadzkowej*, Komunikat GIG nr 195, 1957.
15. A. Lisowski, J. Wyszomirski, *Problemy i program modernizacji podsadzki płynnej*, Referat na konferencję „Drogi modernizacji i rozwoju technologii podsadzki w polskim górnictwie węglowym” 1959.
16. A. Troskoleński, *Hydromechanika*, WNT, Warszawa 1962.





*W marcu 1956 roku wyjechaliśmy z Profesorem Budrykiem, jako eksperci, na Węgry. Chodziło o doradztwo w kopalniach w Kolmo i Pec, które miały prowadzić eksploatacje pod chronionymi obiektami. Na dworcu w Budapeszcie oczekiwał nas profesor Martos z Instytutu Górniczego. Po ulokowaniu nas w hotelu na wyspie Św. Małgorzaty umówił się z nami na obiad w restauracji hotelowej. Po rozpakowaniu się i kilkogodzinnym odpoczynku zaszedliśmy trochę wcześniej do restauracji, gdzie zostaliśmy natychmiast otoczeni przez kelnerów, dwóch podsuwało nam krzesła, trzeci podał kartę potraw. Budryk, nie zaglądając nawet do karty, zwrócił się do mnie: «Niech pan zamówi porcję śledzika dla nas, ale tylko jedną». Tylko jedną?» — zdziwiłem się. «Tak». Zamówiłem. Kelner ani mrugnął, uprzejmie się skłonił i za chwilę przyniósł tego śledzika. Podzielił i postawił przed nami. Budryk w międzyczasie prze-studiował spisy zakąsek i poprosił o zamówienie następnej zakąski, też jednej. Zanim zjawili się o umówionej godzinie państwo Bartosowie, powtórzyliśmy w taki sam sposób kilkakrotnie nasze zamówienie. Po obiedzie, gdyśmy na chwilę zostali sami, Budryk mnie pouczył: ««Panie doktorze, jak się jest gdzieś pierwszy raz, trzeba wszystkiego skosztować, co dobre, a zakąski są przecież najlepsze». Czegoś' się jednak nauczyłem.*

*Fragment wspomnień  
profesora Stanisława Knothe*



PROF. DR HAB. INŻ. BRONISŁAW BARCHAŃSKI  
WYDZIAŁ GÓRNICWA I GEOINŻYNIERII  
KATEDRA EKONOMIKI I ZARZĄDZANIA W PRZEMYSŁE  
AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA KRAKÓW

## *Rozdział 3*



### *Czy Profesor Witold Budryk miał wpływ na mój wybór kierunku studiów?*

#### **WPROWADZENIE**

W ramach niniejszego artykułu sięgnę do moich lat szczenięcych. Otóż w roku 1949 mój Ojciec został zatrudniony na tzw. Ziemiach Odzyskanych w kopalni Szombierki. Na zachętę otrzymał dla naszej czteroosobowej rodziny służbowe mieszkanie w ponemieckiej willi zlokalizowanej na terenie przyległym do peryferyjnego szybu Jadwiga kopalni Szombierki. Szyb ten pełnił funkcję szybu podsadzkowo-materiałowo-wydechowego. Mój dom był odległy od tego szybu i podsadzkowni o około 300-400 m. Z upływem lat, będąc „ciekawskim uczniem”, w wolnych chwilach „nielegalnie” odwiedzałem podsadzkownię, gdzie podziwiałem pracę monitorów, które wodą pod ciśnieniem zmywały piasek do rurociągów podsadzkowych. Był to początek mojej edukacji górniczej. Równocześnie byłem nieświadomym świadkiem „ubocznych” efektów eksploatacji węgla pod miastem. W rejonie mojego kościoła parafialnego Najświętszego Serca

Pana Jezusa w Chruszczowie (tak wtedy nazywały się Szombierki) prowadzono eksploatację, która zagrażała między innymi budynkowi świątyni. Dla bezpieczeństwa wiernych we wnętrzu kościoła „wyrósł las” obudowy drewnianej uzupełniony siatką zabezpieczającą przed ewentualnym zagrożeniem ze strony opadających fragmentów konstrukcyjnych budowli kościelnej. Zasadność funkcjonowania obydwu wspomnianych rozwiązań technicznych mocno mnie zaintrygowała. Mój ojciec - kierownik Działu Maszyn Dołowych - sukcesywnie mnie w tym zakresie edukował. Któregoś dnia (w niedzielę, gdy był mały ruch) zabrał mnie na nadszybie „mojego” szybu Jadwiga, aby zjechać klatką na podszybie. Tam zobaczyłem fragmenty rurociągów podsadzkowych. Po pewnym czasie, już legalnie, jako uczeń liceum, zjechałem szybem Krystyna kopalni Szombierki na poziom 510 m, skąd zostałem zaprowadzony do jednego z oddziałów wydobywczych stosujących podsadzkę hydrauliczną. Tym sposobem poznałem podstawy edukacji i celowość stosowania podsadzki hydraulicznej (po latach zlikwidowano „obudowę drewnianą” w moim kościele). Był to początek mojego nieświadomego kontaktu z prof. Witoldem Budrykiem - współtwórcą teorii wykorzystania w polskim górnictwie podsadzki hydraulicznej.

Mój kolejny (przypadkowy) kontakt z prof. Budrykiem miał miejsce w 1956 r. Ojciec poinformował mnie, że w Belgii wydarzyła się katastrofa górnicza. Aby wyjaśnić mi jej przyczynę, tato przyniósł z kopalni artykuł autorstwa prof. Budryka<sup>1 2</sup> [7].

---

<sup>1</sup> Zastosowanie podsadzki hydraulicznej na szeroką skalę miało miejsce w kopalni Mysłowice (1901 r.), a następnie w wielu kopalniach Górnego Śląska. Do grona PT Specjalistów zajmujących się podsadzką hydrauliczną należeli m.in. prof. W. Budryk, prof. B. Krupiński, prof. A. Lisowski. Swój złoty okres stosowania podsadzki hydraulicznej miała za czasów rządów w górnictwie ministra J. Mitręgi.

<sup>2</sup> W dniu 8 sierpnia 1956 r. w kopalni Marcinelle (Belgia) miała miejsce katastrofa górnicza, w której w wyniku wybuchu metanu zginęło 262 górników, w tym 8 Polaków. Podczas jednego wykładu pt. „Wentylacja i pożary”, jakiego wysłuchałem na Wydziale Górniczym AGH - wykładowca dyrektor Franciszek Kruk powiedział nam, że ponoć Belgowie prosili prof. Budryka, jako światowej klasy eksperta, aby

Trzeci - już bardziej świadomy, ale nadal pośredni kontakt z prof. Budrykiem - miał miejsce w szczególnych okolicznościach: przez ogólnopolskie środki masowego przekazu, które podały społeczeństwu wiadomość, że 18 listopada 1958 r. zmarł prof. Witold Budryk\*\*<sup>3</sup>.

## IN MEMORIAM PROFESORA WITOLDA BUDRYKA w sześćdziesiątą ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI

### Wstęp

Niniejszy przyczynek mający upamiętnić sześćdziesiątą rocznicę śmierci prof. Witolda Budryka przygotowałem korzystając z:

- moich osobistych obserwacji i spostrzeżeń jako studenta i pracownika naukowego AGH,
- relacji świadków współpracujących z prof. Budrykiem,
- dostępnych materiałów źródłowych.

Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej Witold Budryk i Bolesław Krupiński rozpoczęli praktykę zawodową w kopalni Modrzejów. Przez cały okres wojny pozostali razem w kopalni w charakterze praktykantów dozoru górniczego, nauczycieli w utworzonej polskiej szkole podstawowej (uczyli przez trzy lata - Budryk rysunku i przyrody, Krupiński arytmetyki). Brali udział w życiu

---

wziął udział w akcji ratowniczej w kopalni. Niestety ówczesne władze komunistyczne nie wyraziły zgody na wyjazd profesora do Belgii.

<sup>3</sup> Pogrzeb rektora AGH prof. W. Budryka miał charakter państwowy. Był wielką demonstracją społeczności górniczej (studentów, pracowników naukowych, górników, przedstawicieli władz państwowych). Kondukt pogrzebowy przeszedł spod auli w gmachu głównym AGH na cmentarz Rakowicki do Alei Zasłużonych. Nad trumną płomienną mowę pożegnalną wygłosił prof. B. Krupiński, jeden z Trzech Wielkich polskich górników, którzy studiowali w Instytucie Górniczym w Petersburgu [11]. Znaleźli się oni w gronie pierwszych absolwentów nowo powstałej po pierwszej wojnie światowej Akademii Górniczej (W. Budryk jedenasty, B. Krupiński drugi, F. Zalewski dziesiąty, współpracowali ze sobą) i przez kilkadziesiąt lat pracowali w polskim górnictwie i szkolnictwie wyższym przed i po drugiej wojnie światowej [1, 13].



kulturalnym (np. występowali w jasełkach - Budryk w roli Heroda, Krupiński w roli Sybiraka - Unity) [12].

### **Okres moich studiów w AGH**

Posiadając już pewną porcję wiedzy o prof. Budryku, w roku 1960 podjąłem decyzję o studiowaniu w AGH. Naukę rozpocząłem semestralną praktyką robotniczą, którą odbyłem w „mojej” kopalni Szombierki. W trakcie praktyki poznałem m.in. podstawowe arkana z zakresu praktycznych rozwiązań dotyczących podszkapy hydraulicznej. W tym okresie było mi coraz bliżej do wyboru specjalizacji związanej z prof. Budrykiem.

Następne cztery semestry to zdobywanie wiedzy z nauk podstawowych oraz precyzowanie dalszych planów co do wyboru jednej z ośmiu specjalności. Na liście rankingowej przewodziła sekcja Budowy Zakładów Górniczych (BZG).

Był rok 1963 - szósty semestr studiów na Wydziale Górniczym - bardzo ważny z dwóch powodów: prawie 50% stanu studenckiej załogi padło na polu (nierównej) walki z koalicją PT Uczonych i rozpoczął się wyścig o wejście na listę rankingową, uprawniającą do ubiegania się o studiowanie na elitarnych specjalizacjach zwanych dyrektorskimi - Budowie Zakładów Górniczych (BZG) i Ekonomice.

Studiując BZG, w dobrym tonie było odbyć m.in. praktyki w specjalistycznym przedsiębiorstwie. Miałem szczęście i trafiłem do PBK Mszana, gdzie moim opiekunem był mgr inż. Piotr Bartecki - wychowanek prof. Krupińskiego, który bardzo dobrze przygotował nie tylko program praktyki, ale i finansowy (praktyka była dobrze płatna). Pan Bartecki był zauroczony Profesorem. Krupiński jako dyrektor kopalni Emma i Rymer, a następnie dyrektor Rybnickiego Gwarectwa, wyprowadził górnictwo tego rejonu z wielkiego kryzysu. Wdrożył ponadto najnowsze zdobycze techniki i dzięki niemu młodzi absolwenci AG Kraków zastąpili niemiecką kadrę. Mimo kryzysu swoim sumptem przysposobił do zawodu górnika kilkuset uczniów dzieci bezrobotnych górników, m.in. poprzez rozwój ich kulturotwórczych zainteresowań.

sowań (pielegnował tradycje górnicze, zakładał orkiestry, chóry górnicze itp.). Mój opiekun pokazał mi również willę w Rydułtowach, gdzie mieszkała rodzina Profesora, oraz cmentarz, gdzie spoczywał młodziutki syn Maciek. Po powrocie z praktyki postanowiłem sobie, że dołożę wszelkich starań, aby bliżej poznać prof. Krupińskiego [2].

I tak się stało. Po powrocie do Krakowa poznałem osobiście prof. Krupińskiego. To był decydujący moment, ponieważ miejsce prof. Budryka w moich planach dalszych studiów zajął prof. Krupiński<sup>4</sup>.

O prof. Budryku nie zapomniałem. W trakcie studiów i pracy naukowej wielokrotnie korzystałem z prac Wielkiego Górnika.

### **Rola lidera, jaką odegrał Profesor Witold Budryk w dziejach AG i AGH**

Wspomniana już w niniejszym artykule Wielka Trójka (Budryk, Krupiński, Zalewski) po ukończeniu studiów na Wydziale Górniczym AG podjęła pracę w kopalniach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. W trakcie pracy w kopalniach, gdzie zdobyli ogromne doświadczenie zawodowe, członkowie Wielkiej Trójki rozpoczęli współpracę na gruncie naukowym z AG w Krakowie. *Primus inter pares* tej Trójki to Witold Budryk, który w kilka lat po ukończeniu w 1924 r. Wydziału Górniczego AG w czerwcu 1928 r. obronił pracę doktorską pt. *Ruch podsadzki płynnej w rurociągach zamulano-*

---

<sup>4</sup> W trakcie studiów, w 1965 r., zostałem przez prof. B. Krupińskiego wysłany z referatem na Jubileusz 200-lecia powstania Akademii Górniczej we Freibergu, a w latach 1966 i 1967 na praktykę i staż do Austrii. W 1969 r. rozpocząłem pracę w katedrze, której twórcą był prof. Krupiński. W roku 1972 odszedł mój mentor prof. Krupiński, ostatni z Wielkiej Trójki. Brałem udział w jego pogrzebie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. W trakcie mojej kariery naukowej największym zaszczytem było dla mnie powołanie mnie na kierownika jego katedry [2].

Dla pełnego obrazu zdarzeń ośmielałem się zauważyć, że w trakcie moich studiów miałem również przyjemność wysłuchać wykładów prof. Feliksa Zalewskiego, który należał do Wielkiej Trójki. W maju 1966 r., jako przedstawiciel studentów AGH, żegnałem prof. Zalewskiego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

wych [15, 16]. Był to pierwszy w Polsce doktorat z zakresu górnictwa. Promotorem tej rozprawy był światowej klasy wybitny polski uczo-ny, współtwórca Wydziału Górniczego AG, prof. Henryk Czczott<sup>5</sup>.

Kariera naukowa Witolda Budryka nabierała rozpędu, bo już w grudniu 1929 r. za rozprawę pt. *Depresja cieplna* uzyskał tytuł doktora habilitowanego [16]. Wzorem swojego promotora, prof. Czczotta, stosował wielowątkowe badania, których spektrum było bardzo szerokie (pożary podziemne i ich zwalczanie, eksploatacja złóż, przemieszczenia górotworu, tąpnięcia, wzbogacanie węgla i rud). Po śmierci prof. Czczotta został w jego miejsce kierownikiem katedry. W latach 1934-1939 prof. Budryk tworzy z prof. Zalewskim tandem - pełniąc naprzemiennie funkcję prodziekana lub dziekana Wydziału Górniczego [16]. W 1930 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1937 profesorem zwyczajnym Wydziału Górniczego AGH.

Od 1937 r. jest członkiem Akademii Nauk Technicznych [1, 4, 6, 15].

### Lata dramatu okupacji niemieckiej 1939-1945

Wybuch drugiej wojny światowej zastał prof. Budryka w Krakowie. 6 listopada 1939 r. miała miejsce barbarzyńska akcja niemieckie-

---

<sup>5</sup> Promotor pracy doktorskiej W. Budryka prof. H. Czczott (1825-1928) był absolwentem Instytutu Górniczego w Petersburgu (1900). W roku 1904 odbył podróż studyjną do USA. W latach 1908-1909 odbył studia uzupełniające w Niemczech i Austrii. W 1909 r. został profesorem Instytutu Górniczego w Petersburgu. Górnik z zamiłowania, utalentowany wszechstronnie człowiek, wyznaczał i głosił, że zasady wiedzy technicznej dają się ująć we wzory matematyczne. Sam studiował i nauczał wszystkich dziedzin górnictwa, a więc metod badania i udostępniania złóż, ich oszacowania, metod eksploatacji, zasad bezpiecznej i wydajnej pracy, teorii wentylacji, a wreszcie teorii przeróbki mechanicznej [9]. Był konsultantem wielu wielkich przedsiębiorstw górniczych, przede wszystkim w ówczesnej Rosji [9]. Do Polski przybył 1 sierpnia 1922 r. i otrzymał na AG Katedrę Górnicztwa I i Przeróbki Mechanicznej. Należał do grona najważniejszych założycieli Wydziału Górniczego AG, którego był dziekanem w latach 1926-1927. Zmarł nagle w trakcie podróży służbowej do najstarszej na świecie uczelni górniczej we Freibergu (Niemcy) w dniu 6 września 1928 r. [16].

go okupanta Sonderaktion Krakau. Fragment opisu tej akcji został przedstawiony poniżej:

W czasie pamiętnego aresztowania w dniu 6 listopada 1939 r. - wspomina rektor Budryk - odbywaliśmy własne zebranie profesorów Akademii w sali posiedzeń Wydziału Filozoficznego UJ. Było nas około 20 osób. Tylko kilku profesorów jak: Hoborski, Bielski udało się do sali nr 66 na odczyt zainicjowany przez Mullera. Nagle otrzymaliśmy wiadomość, że na sali odbywają się aresztowania. Postanowiliśmy nie wydaląc się z sali, w której' odbywało się nasze posiedzenie. W pewnym momencie wszedł do sali gestapowiec i zapytał się, kim jesteśmy i co tu porabiamy. Po wyjaśnieniu, że jesteśmy profesorami Akademii Górniczej, odbywamy tu zebranie z uwagi na zajęcie naszej uczelni na siedzibę Generalnego Gubernatorstwa. Gestapowiec po krótkim namyśle polecił nam nie oddalać się z sali i wyszedł prawdopodobnie do Mullera po instrukcje. Niebawem wrócił, oświadczając, że jesteśmy aresztowani [4, s. 148-149].

W dniu tym uwięziono 183 osoby spośród profesorów, docentów i asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej oraz wiele osób spoza uniwersytetu, które przypadkowo znalazły się w budynku uniwersyteckim w celu załatwienia rozmaitych spraw. Wśród aresztowanych było 21 profesorów i asystentów AG6.

Po krótkim pobycie w więzieniu na Montelupich oraz w koszarach wojskowych na Mazowieckiej i niemal trzytygodniowym w więzieniach wrocławskich zostaliśmy deportowani do KZ Sachsenhausen [5, s. 79].

Profesorowie deportowani do KZ Sachsenhausen zostali ulokowani w blokach 45 i 46. W sąsiednich blokach Niemcy osadzili uczestników studenckich antyniemieckich zamieszek w Pradze. 17 listopada 1939 r. Niemcy zastrzelili dziewięciu czeskich studentów, co wywołało <sup>6</sup>

---

<sup>6</sup> W gronie aresztowanych profesorów z naszej Wielkiej Trójki byli Budryk i Zalewski. Dyrektor inż. Krupiński nie był przed drugą wojną światową pracownikiem AG. Jako przedstawiciel polskiej kadry kierowniczej na Górnym Śląsku został w pierwszych dniach września 1939 r. aresztowany i osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie przebywał do marca 1941 r. [12].

potężne demonstracje studenckie. W ramach odwetu na osobisty rozkaz Hitlera deportowano do KZ Sachsenhausen kilkuset studentów z Pragi. W trakcie uroczystości związanych z 70. rocznicą Sonderaktion Krakau w Sachsenhausen miałem okazję osobiście poznać ocalałego studenta z Pragi, prof. Jana Sabrsůlę, który powiedział m.in.:

**My j'ako czescy studenci odwiedzaliśmy baraki 45 i 46, w których przebywali polscy uczeni, ogromnym dla nas zaskoczeniem był fakt, że bardzo często zastawaliśmy polskich profesorów, którzy się modlili, my uczyniliśmy podobnie. Ponadto bardzo chętnie słuchaliśmy ich wykładów [3, s. 42-45].**

Na zakończenie swojego wystąpienia dziewięćdziesięciodwuletni prof. Sabrsůla zaśpiewał nielegalny Hymn KZ-owców z Sachsenhausen, co spotkało się z ogromnym aplauzem zgromadzonych. Osobiście złożyłem z tej okazji gratulacje Profesorowi i jego małżonce [3].

Przytoczony powyżej opis przyjaznej atmosfery panującej pomiędzy „polskimi uczonymi a czeskimi studentami” być może był wynikiem pozytywnego „widzenia świata” przez prof. Budryka, czego dowodem może być cytat:

**Prof. dr inż. W. Budryk był niepoprawnym optymistą, gdyż w każdym liście, wiadomości czy obozowej pogłosce doszukiwał się korzystnych wiadomości dla grupy. Sam raczej swoim interpretacjom nie wierzył, ale z zadziwiającą wrażliwością potrafił pocieszać współtowarzyszy w krytycznych chwilach [16, s. 118].**

Dramatyczna sytuacja w KZ Sachsenhausen spowodowała śmierć trzech naukowców AG (byłych rektorów prof. Antoniego Hoborskiego i prof. Władysława Taklińskiego oraz doc. Antoniego Mayera).

Pod presją Kościoła katolickiego, europejskich środowisk uczonych i niektórych europejskich polityków władze niemieckie rozpoczęły w lutym 1940 r. zwalnianie pierwszej części aresztowanych naukowców [14]. W grupie zwolnionych znaleźli się m.in. prof. Budryk i prof. Zalewski (dwaj uczeni z Wielkiej Trójki).

## **Nielegalne szkolnictwo zawodowe w Krakowie w latach 1940-1945**

W latach 1939-1940 władze niemieckie stały na stanowisku, że należy uruchomić tylko szkoły powszechne, gdyż Polakom wyznaczono rolę pracowników fizycznych. W miarę przedłużania się wojny Niemcy zmienili pogląd, uważając, że należy uruchomić również szkoły techniczne. Myśl założenia technicznej Szkoły Górniczo-Hutniczo-Mierniczej w Krakowie na Krzemionkach powstała na wiosnę 1940 r. po powrocie profesorów AG z Sachsenhausen. Inicjatywę podjął i zrealizował rektor prof. Walery Goetel [18], który został jej dyrektorem. Szkoła podlegała kompetencji władz niemieckich. Językiem wykładowym był polski. Wykładali przeważnie profesorowie i asystenci AG. Na łączną liczbę 26 wykładowców 23 stanowili naukowcy z AG. Do ich grona należeli m.in. byli dziekani Wydziału Górniczego AG prof. Budryk i prof. Zalewski. Wymieniona grupa naukowców kształciła uczniów w 3 oddziałach po dwie klasy w każdym. Klasy liczyły do 40 uczniów.

Na szkole ciągle ciążyła podejrzliwość władz niemieckich, że jest ona zakapturzoną Akademią Górniczą. Profesorowie i asystenci AG wzięli też czynny udział w organizowaniu tajnego nauczania. W jego toku przeprowadzono 278 egzaminów kursowych i 16 przewodów dyplomowych inżynierskich. Ważną rolę w ocaleniu mienia AG, mając duże zasługi dla dobra uczelni, odegrało grono pracowników AG zatrudnionych od 1943 r. w Zakładzie Badań mieszczącym się również na Krzemionkach. Kierownikiem Laboratorium Przeróbki Mechanicznej był prof. Budryk [4].

Oprócz pracy w Szkole i Zakładzie Badawczym na Krzemionkach pracownicy naukowcy AG przygotowali 30 prac naukowych (skrypty, artykuły), które po wojnie były wykorzystywane przez studentów AG. Do grona autorów należał również prof. Budryk, który przygotował cztery pozycje [4].

Zdaniem rektora prof. Goetla (przemówienie z dnia 14 kwietnia 1945 r.) - owocem badań nielegalnie prowadzonych w latach 1939-1945 przez wszystkich naukowców AG (nie tylko tych pracu-

jących na Krzemionkach) było 71 oryginalnych prac naukowych oraz 54 podręczniki z różnych dziedzin górnictwa, hutnictwa oraz nauk pokrewnych [4]. Prof. Budryk był autorem 12 opracowań<sup>7</sup> [8].

### **Lata powojenne 1945-1958**

Bezpośrednio po ucieczce Niemców z Krakowa w styczniu 1945 r. wszyscy pozostali przy życiu pracownicy AG zgłosili się do pracy, którą podjęli 1 lutego 1945 r. Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego miała miejsce 16 kwietnia 1945 r. Rektorem został prof. Goetel. Podobnie jak w latach 20., Wielka Trójka [16] po dramatycznych przejściach okupacyjnych spotkała się w Krakowie i rozpoczęła współpracę. Liderem został prof. Budryk, który ponownie objął funkcję dziekana (1945-1948) Wydziału Górniczego AG i kierownika Zakładu Górnictwa I i Przeróbki Mechanicznej, prof. Zalewski kierownika Górnictwa II, natomiast doc. Krupiński kierownika Górnictwa III.

Wielka Trójka współpracowała również w przemyśle:

prof. Budryk był Przewodniczącym Komitetów Działu I i II Instytutu Naukowo-Przemysłowego Przemysłu Badawczego Przemysłu Węglowego;

prof. Zalewski - Przewodniczącym Działu w/w Instytutu;

prof. Krupiński - Naczelnym Dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.

Przez szereg miesięcy pierwszych lat po wojnie utrzymywały się pogłoski, że AG ma być przeniesiona na Górny Śląsk [16]. Zbieg okoliczności<sup>8</sup> spowodował, że Rektor AG prof. Goetel w trakcie

---

<sup>7</sup> Opublikowany dorobek naukowy prof. W. Budryka to ponad sto prac ogłoszonych drukiem w językach polskim, francuskim i niemieckim (83 prace naukowe, 17 podręczników, 14 skryptów). Wyniki swoich badań wprowadzał z powodzeniem do praktyki górniczej poprzez ekspertyzy, których wykonał ponad 200 [17].

<sup>8</sup> Zbigniew Wójcik w pracy napisał: „To były czasy. Rektor Goetel z pewnością „nieoczekiwane” spotkanie z prezydentem musiał dobrze wyreżyserować, ale później był także konsekwentny w rozmowach z decydentami w Warszawie” [18].

wizyty ówczesnego prezydenta PRL Bolesława Bieruta na uroczystościach barbórkowych w Katowicach (grudzień 1948), zaprosił go do Krakowa. Bierut zaproszenie przyjął i odwiedził AG. Po zwiedzeniu niektórych zakładów naukowych i wysłuchaniu zbiorowych referatów przygotowanych przez profesorów AG<sup>9</sup> oraz wysłuchaniu referatu-apelu rektora Goetla o konieczności rozbudowy AG w Krakowie, zwrócił się do obecnych ministrów ze słowami: „No cóż, wobec tego, czego dokonali już pracownicy Akademii Górniczej, musimy budować” [16, s. 146].

### **Wybrane przykłady z życia nie tylko naukowego Profesora Budryka**

Zdaniem wielu świadków prof. Budryk jako naukowiec był obiektywny i konstruktywny w ocenie przełożonych, współpracowników i podwładnych. A. Lityński (9) podaje przykład, jak uczeń (doktorant Budryk) pieczołowicie kontynuuje prace naukowe Mistrza, jakim był promotor jego pracy doktorskiej, prof. Czczott:

**Mimo to, że Czczottowi nie udało się rozwiązać do końca postawionych problemów, sprecyzował jednak szereg problemów niedocenionych przez współczesnych, wykazał ich znaczenie i dał punkt wyjścia do prac swych następców. Wskazać by można choćby prof. Budryka, który opracowując podane przez profesora Czczotta zagadnienia, uzyskał w dziedzinie naukowej przeciwpożarowej wyniki o szerokim i ważnym zastosowaniu praktycznym [9].**

Mimo odmiennego podejścia do sposobów rozwiązywania różnych problemów z dziedziny górnictwa profesorowie Budryk i Zalewski współpracowali ze sobą kilkadziesiąt lat:

---

<sup>9</sup> W trakcie moich wielu rozmów z prof. Julianem Sulima-Samujłą na temat historii AG dowiedziałem się, że w staraniach rektora Goetla w okresie 1946-1951 o pozostawienie AG w Krakowie (i jej rozbudowanie) bardzo istotną rolę odegrali profesorowie Budryk, Krupiński i Zalewski.



a - według Andrzeja Bolewskiego:

W. Budryk obdarzony ścisłym umysłem wiele zagadnień technicznych sprowadzał do ujęć matematycznych. Zalewski nie wykazywał takich skłonności. Jak j'uż wspominałem wcześniej', j'eden z twórców polskiej' szkoły aerologii górniczej' Budryk problemy pożarów podziemnych rozpatrywał beznamiętnie w płaszczyźnie sformułowań matematycznych. Zalewski posiadał wyjątkowo duże doświadczenie praktyczne w zwalczaniu pożarów w kopalniach podziemnych węgla kamiennego. Miał rozwiniętą szczególną cechę, powiedzmy instykt górniczy, który umożliwiał mu skuteczne działanie w trudnych sytuacjach. Górnicy w niektórych kopalniach, np. w kopalni Renard (obecnie Sosnowiec), byli przekonani, że skoro w akcji przeciwpożarowej weźmie udział Zalewski, a zwłaszcza gdy zjedzie na dół, to akcja skończy się pomyślnie.

Na tle różnicowań sposobów postępowania w toku akcji gaszenia pożarów między Budrykiem a Zalewskim powstawało szereg anegdot. Złośliwi zwolennicy Zalewskiego, często niezbyt dokładnie rozumiejący matematyczne wywody Budryka, wprawdzie nic konkretnego nie mogli mu zarzucić, ale wyrażali dla nich dezaprobatę. Kąśliwie mawiali niekiedy: „Budryk całkami gasi pożary” lub „Budryk papierem gasi pożary” [6, s. 45-46].

b - według Filcka spór profesorów Zalewskiego i Budryka wyglądał następująco:

Zalewski był uwikłany w odwieczny konflikt między praktyką a teorią. W konflikcie tym w górnictwie praktykę reprezentował Zalewski, zaś teorię profesor Witold Budryk. Oczywiście spór jest nie do rozwiązania. Na jednym z seminariów, na którym pewien młody uczony prezentował swoją pracę polegającą na ulepszeniu metod obliczania obudowy wyrobisk górniczych przy użyciu wyższej matematyki i posługiwał się często i gęsto przypominającym nieco klucz wiolinowy znakiem całki zabrał głos Zalewski i powiedział: „Całką stropu nie podeprzesz”. Natychmiast replikował teoretyk Budryk: „Mnie też nasunęła pewna myśl: lopatą całki nie rozwiążesz”. Oto nierozwiązany konflikt między teorią i praktyką, można by powiedzieć, konflikt twórczy, bo pobudzający do poszukiwania coraz to nowych i lepszych rozwiązań teoretycznych oraz nowych, nowatorskich sposobów ich realizacji [10, s. 40].

c - według Bolewskiego w czasie okupacji miało miejsce niecodzienne wydarzenie:

Chyba tylko raz doszło w czasie okupacji do wyraźnego konfliktu między Budrykiem a Zalewskim. Pewnego dnia w pokoju Goetla na Krzemionkach zjawiał się zasmucony Zalewski. Indagowany przez obecnych oświadczył, że został okradziony. Obecny przy tym Budryk zapytał o szczegóły. Wówczas Zalewski powiedział, że z piwniczki jego domu przy ulicy Szwedzkiej 44 złodzieje zabrali ponad 100 butelek wyleżakowanych nalewek, w tym około 60 doskonałej dziurawkówki, która - jak ogólnie twierdzono - była *specialité de la maison*. Tego Budryk nie zdzierzył. Nie mógł pojąć, jak to w trudnych warunkach okupacyjnych można posiadać taki skarb i nie podzielić się z kolegami [6, s. 46].

Piękny przykład, że powaga Wielkiego Uczonego (Budryka) nie może nawet ucierpieć w konfliktach towarzyskich na przyjęciu w ekskluzywnej restauracji Wierzynek, opisał Bolewski:

Istnieją ogólne prawa natury. Dobrym zwyczajem naukowym jest przydawanie im nazwiska odkrywcy, np. prawo przyrody, że „reakcja jest równa akcji”, związane z nazwiskiem Isaaka Newtona (1642-1727), a inne prawo nazywane prawem Snelliusa sformułował w 1618 roku Snel van Royen. Nie będziemy jednak grzebać w tak dawnych czasach ani w tak odległych krajach, gdyż w Krakowie też sformułowano ogólne prawa przyrody. Jedno z nich zostało sformułowane w sławnym lokalu Wierzynek na Rynku w Krakowie w 1946 roku. Stało się to podczas biesiady pohabilitacyjnej górnika Antoniego Lamberta Eligiusza Salustowicza.

Był to ulubiony uczeń Witolda Budryka. Nieoczekiwanie Witold był markotny. Siedział w fotelu wtulonym we framugę okna i smętny oczekiwał na hejnał. Ten i ów starał się pocieszyć go, opowiadając, jaka to wspaniała była habilitacja Antosia, a istotnie godna była uwagi. Budryka coś gryzło. Po którymś tam pokrępieniu słownym, czy bardziej skutecznym kieliszku, odezwał się do nas: „Słuchajcie! Mam już sporo doktorów i docentów, ale nie wiem właściwie, co oni są wari. Czy to mole, czy twórcy?”<sup>10</sup> Antoś jak mógł przekonywał go o tym, że nadal będzie twórczo pracował naukowo itd., itd. Nie pomogło. Aż tu nagle Witold rzekł do niego: „Słuchaj, Anto! Uwierzę, że jesteś naprawdę wartościowym pracownikiem nauki, jak w ciągu 10 minut opracujesz i ogłosisz realną i życiowo sprawdzalną tezę!” Wstał i usiadł przy stole biesiadnym, a jego miejsce we framudze okna zajął Antoś, by kontemplować naukowo. Nie upłynęło ni

---

<sup>10</sup> Prof. Budryk stworzył oryginalną polską szkołę inżynierów górniczych zwaną Szkołą Budryka. W latach 1928-1958 doktoryzowało się u niego 10 osób, habilitowało 9. Spośród jego uczniów 11 zostało profesorami wyższych uczelni, 5 docentami, a wielu zajmowało odpowiedzialne stanowiska w przemyśle wydobywczym [17].

pięć minut, jak energicznie podszedł do stołu z pewnym kwantem w ręku. Witold wstał i też ujął w garść odpowiednie naczynie: „No mów, jeżeli masz coś do powiedzenia”. A na to Antoś stwierdził: „Ciało, co się raz puściło, puszcza się nadal!”. Stwierdzenie to uznano za nowe prawo przyrody i postanowiono nadać mu nazwę *lex Salustowiczi* [6, s. 91-92].

Pruderia krakowska uniemożliwia dotychczas wmurowanie tablicy pamiątkowej jedyne go w Krakowie odkrycia prawa przyrody.

### **Szczytowy okres działalności organizacyjnej Profesora Budryka**

Uzupełniając przedstawione w niniejszym artykule, wybitne w skali światowej osiągnięcia naukowe prof. Budryka, pragnę poniżej ukazać najistotniejsze osiągnięcie organizacyjne Profesora.

W wyniku wielkiego przełomu politycznego (upadek stalinizmu po powstaniu poznańskim w czerwcu 1956 r.) w październiku 1956 r. nastąpiła polityczna odwilż. W trakcie tej zmiany bezpartyjny prof. Budryk został wybrany na stanowisko rektora AGH [1, 17].

Hieronim Sieński działalność prof. Budryka opisuje następująco:

Równie aktywnie zaznaczył swoją obecność w organizacjach i stowarzyszeniach zawodowych. W 1950 roku działał w Komisji Technicznej Polskiej Akademii Umiejętności i jako przewodniczący Podsekcji Górnictwa brał udział we wszystkich pracach przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej. W 1952 roku został mianowany członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk i objął przewodnictwo Komitetu Górniczego PAN. W tym samym roku założył i zorganizował na terenie Krakowa Zakład Mechaniki Górotworu PAN, w którym rozwijał ożywioną działalność, prowadząc i kierując wieloma pracami teoretyczno-eksperymentalnymi z zakresu górnictwa. W 1956 roku został członkiem Państwowej Rady Górnictwa<sup>11</sup> i Państwowej Rady Ekonomicznej, aktywnie uczestnicząc w ich pracach” [17, s. 23].<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> Prof. W. Budryk został członkiem PRG, która została powołana do życia w czerwcu 1956 r. pod przewodnictwem przyjaciela „od lat” prof. B. Krupińskiego.

Odmienne stanowisko dotyczące zaangażowania prof. Budryka w wielu organizacjach przedstawił prof. Bolewski.

Do rad powoływano na ogół bez uzgodnienia z zainteresowanymi. Korzystałem z tego i w niektórych pracach w ogóle nie brałem udziału. O tym, j'ak było to szkodliwe dla działalności pracowników nauki, świadczy przykład Budryka, który w połowie lat pięćdziesiątych był członkiem około 20 takich ciał kolegialnych i - rzecz prosta - nie mógł podolać tym obowiązkom. Twórczych pracowników nauki nie powinno przeciążać się innymi obowiązkami, gdyż ogranicza to możliwość realizacji ich pasji naukowych. Musi być zachowany umiar. Zagrożenia, j'akie wynikają z jego lamania dla kraju dostrzegł już Bismarck, który po przeczytaniu listy pracowników nauki wypowiedział słowa: „Sechs und Sechzig Professoren, mein Vaterland du bist verloren!” („Sześćdziesięciu sześciu profesorów, Oj'czyzno, j'esteś zgubiona”) [17, s. 128].

## PODSUMOWANIE

Pełne dramatycznych wydarzeń życie prof. Budryka na przestrzeni lat 1914-1958 dobiegło końca. Odszedł przedwcześnie w dniu 18 listopada 1958 r. w wieku 67 lat.

Z perspektywy sześćdziesięciu minionych lat od tego smutnego wydarzenia możemy stanowczo stwierdzić, że dzieło życia prof. Budryka jest nadal aktualne. Przemyslenia Profesora i jego uczniów żyją - są nadal stosowane w praktyce górnictwej.

PS. Mam nadzieję, że niniejszy szkic choć trochę przypomni nam wybitną, niecodzienną postać prof. Budryka.

Dla upamiętnienia Wielkiej Trójki wychowankowie uczcili ją tablicami pamiątkowymi.

## LITERATURA

1. Archiwum AGH w Krakowie.
2. B. Barchański, *Od studenta do kierownika (Jego) katedry*, „Poczet Gwarków Śląskich” 2012, z. 7.

3. B. Barchański, *Po 70 latach od barbarzyńskiej akcji „Sonderaktion Krakau” wymierzonej w profesorów krakowskich uczelni 6.11.1939*, „Biuletyn AGH” 2009.
4. S. Białas, A. Szybiński, *Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie w latach 1919—1959. T. 1, Kronika*, Wydawnictwo AGH, Kraków 1959.
5. A. Bolewski, *Moje życie — moja praca*, nakład autora, Kraków 1996.
6. A. Bolewski, *Wspomnienia Starej Strzechy w Akademii Górniczej*, Wydawnictwo IGSMiE - PAN, Kraków 1999.
7. W. Budryk, *Wielka katastrofa kopalniana w Marcinelle (Belgia) 8 sierpnia 1956 r.*, „Przegląd Górniczy” 1958, nr 9.
8. *Bibliografia publikacji pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej z lat 1919—1958*, Wydawnictwo AGH, Kraków 1960.
9. H. Czeczott, *Wybór pism*, PWN, Warszawa 1957.
10. H. Filcek, *Rektorskie opowiadania*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2005.
11. J. Jaros, *Dzieje polskiej kadry technicznej w górnictwie: 1136—1976*, PWN, Warszawa-Kraków 1978.
12. R. Jarocki, *Z Niwki do Genewy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.
13. *Bolesław Krupiński. Zasłużony górnik Polski Ludowej 1893—1972*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Geologiczne, Warszawa 1975.
14. H. Pierzchała, *Pomocne dłonie Europejczyków (1939—1944)*, Wydawnictwo i Poligrafia Pijarów, Kraków 2005.
15. *Kronika i spis absolwentów. Pion Górniczy*, praca zbiorowa, AGH, Kraków 1979.
16. J.S. Sulima, *Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919—1967*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Oddział w Krakowie, Kraków 1970.
17. H. Sieński, *Profesor Witold Budryk*, „Biuletyn AGH” 2016, nr 98.
18. Z. Wójcik, *Walery Goetel: rektor trudnych czasów AGH*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2009.



*Po powrocie z Lipska, wobec szybko pogarszającego się stanu zdrowia Budryka podjęliśmy decyzję przyspieszenia uroczystości 30-lecia pracy naukowej Profesora i zorganizowania jej w wąskim gronie uczestników w jego domu. Ósmego listopada spotkało się u Profesora kilkanaście osób, Wiceminister Szkolnictwa Wyższego, Achmatowicz, wręczył jubilatowi Order Sztandaru Pracy I klasy, minister górnictwa, Waniolka, Tytuł Zasłużonego Górnika PRL, Wiceminister Górnictwa Jan Mitrega adres Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa, Dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa, Marcin Borecki, z Dyrektorem Biura Projektów Przemysłu Górniczego, Henrykiem Górką, zawiadomili o ufundowaniu stypendium im. Profesora, Przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa, Boniecki, wręczył Złotą Odznakę za pracę społeczną dla Miasta Krakowa. Poza wymienionymi obecni byli Wiceministrowie Górnictwa Karol Fabris, Franciszek Grabowski i Franciszek Jopek, a z Akademii Górniczej jedynie docent Andrzej Dunikowski i ja. Po krótkim przemówieniu Ministra Szkolnictwa Wyższego i złożeniu przez obecnych gratulacji Profesor podziękował i zwrócił się do Andrzejką: «Panie Dunikowski, niech pan naleje po kieliszeczku koniaku, lekarz pozwolił».*

*Fragment wspomnień  
profesora Stanisława Knothe*



## *Rozdział 4*



### *Związki Profesora Witolda Budryka z Głównym Instytutem Górnictwa*

Na obszarze Górnos Śląskiego Zagłębia Węglowego jedyną instytucją naukowo-badawczą w okresie przed drugą wojną światową była Kopalnia Doświadczalna „Barbara” w Mikołowie, która powstała w 1925 r. Pilne potrzeby odbudowy i rozwoju górnictwa węgla kamiennego po 1945 r. wymagały mocnego wsparcia tych procesów przez naukę. Stąd 11 kwietnia 1945 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o utworzeniu w Katowicach Instytutu Naukowo-Badawczego Przemysłu Węglowego, dzisiejszego Głównego Instytutu Górnictwa. Kopalnia Doświadczalna „Barbara” została jedną z jednostek organizacyjnych powstałego Instytutu. Podstawę działalności naukowo-badawczej Instytutu tworzyło wówczas pięć Działów: Górniczy, Mechanizacji Górniczej, Wzbogacania i Petrografii Węgla, Przeróbki Chemicznej Węgla oraz Społeczny.

Ważną rolę w tym nowym instytucie przypisano Radzie Naukowej, do której powołano najwybitniejszych w tym czasie pracowników naukowych oraz przedstawicieli przemysłu górniczego. Pierwszym przewodniczącym Rady Naukowej został mgr inż. Bolesław Krupiński, późniejszy profesor, sprawujący wówczas funkcję Naczelnego Dyrektora Technicznego Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. Pierwsze posiedzenie Rady Naukowej, inaugurujące jej działalność, odbyło się w dniach 20 i 21 listopada 1945 roku.



Pierwsze kontakty prof. Witolda Budryka z Głównym Instytutem Górnictwa rozpoczęły się właśnie poprzez jego wybór i członkostwo w tej pierwszej Radzie Naukowej w 1945 r. Profesor był wówczas dziekanem Wydziału Górniczego Akademii Górniczej w Krakowie. Od 1952 r. pełnił również funkcję członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk. Powyższy wybór był wyrazem uznania dla jego autorytetu i wiedzy, już wtedy bowiem Profesor należał do grona wybitnych polskich naukowców w obszarze górnictwa. Kadencja tej pierwszej Rady Naukowej była trzyletnia i obejmowała lata 1945-1948. Należy podkreślić, że Rada Naukowa w tym pierwszym okresie działalności Instytutu odgrywała ogromną rolę, szczególnie w zakresie ukierunkowania badań podejmowanych przez Instytut na najpilniejsze potrzeby odradzającego się górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Szczególnie ważnymi były następujące zadania:

- opracowanie technologii eksploatacji górniczej, pozwalających uzyskiwać wydobyć docelowe w wysokości 100 mln ton rocznie, czyli połowę wydobycia angielskiego,
- opracowanie sposobów pozwalających na zużywanie węgla nie tylko przez spalanie, lecz także użycie go w charakterze surowca całego przemysłu węgl pochodnego,
- opracowanie metod pozwalających na „zużycie węgla odpadkowego w formach jak najbardziej ekonomicznych i zamiana go na energię elektryczną” [1].

Charakterystyczną cechą pierwszych lat działalności Instytutu Naukowo-Badawczego Przemysłu Węglowego było powoływanie tzw. Komitetów Ścisłych dla każdego z działów naukowych. Prof. Witold Budryk został przewodniczącym takiego Komitetu dla Działu Górniczego oraz dla Działu Wzbogacania i Petrografii Węgla. Komitety te jako organy kontrolne Rady Naukowej i doradcze dla dyrektorów działów umożliwiały Radzie ściśle nadzorowanie realizacji prac badawczych i wydatkowanych na te cele nakładów finansowych w ramach ustalonego przez Radę planu badań i budżetu Instytutu. Były również łącznikami pomiędzy zarządzeniem Instytutu a Przewodniczącym Rady Naukowej.

Z dniem 1 kwietnia 1948 r. został utworzony Główny Instytut Paliw Naturalnych, w skład którego wszedł pod nazwą Instytut Węglowy dotychczasowy Instytut Naukowo-Badawczy Przemysłu Węglowego oraz Instytut Naftowy, a później Instytut Torfowy. Dotychczasowe działy zostały przemianowane na zakłady, a z Zakładu Górniczego wydzielono jako oddzielny Kopalnię Doświadczalną „Barbara”. Powołano nową Radę Naukową drugiej kadencji na lata 1948-1950. W jej składzie znalazł się ponownie prof. Witold Budryk. Rada odbyła w dniu 21 kwietnia 1948 r. pierwsze posiedzenie. Z uwagi na włączenie do Instytutu dwóch innych instytutów Rada powołała więcej, bo osiem, Komitetów Ścisłych. Podobnie jak w czasie pierwszej kadencji Rady prof. Budryk objął przewodnicztwo Komitetu dla Zakładu Górniczego, kierowanego w tym czasie przez mgr inż. Bogdana Neymana (późniejszego profesora). Rada Naukowa w okresie tej kadencji przeprowadziła m.in. dogłębną analizę działalności poszczególnych instytutów i zakładów badawczych, ustalając limity zatrudnienia, budżety oraz wytyczając kierunki badań na przyszły plan sześcioletni.

Zarządzeniem Ministra Energetyki z 24 marca 1950 r. Instytut Węglowy przekształcono ostatecznie w Główny Instytut Górnictwa. Z dniem 13 września 1951 r. powołano również nową Radę Naukową dla tego Instytutu na trzecią kadencję 1951-1953. Prof. Budryk został jej członkiem. Rada Naukowa poprzez swoich członków została zobowiązana do:

- inicjowania prac naukowo-badawczych,
- opiniowania planów tych prac oraz preliminarzy dochodów i wydatków Instytutu,
- wypowiedzania się w sprawach dotyczących organizacji Instytutu,
- rozpatrywania innych spraw na zlecenie Ministra Górnictwa bądź na wniosek Przewodniczącego Rady Naukowej.

Pierwsze posiedzenie tej Rady odbyło się w dniu 23 października 1951 r. Na tym posiedzeniu zostały również powołane Komitety Naukowe dla poszczególnych zakładów naukowo-badawczych. Prof. Budryk nadal pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Naukowe-

go dla Zakładu Górniczego. O zaangażowaniu ówczesnych członków Rady i jej Komitetów Naukowych w sprawy Instytutu świadczy to, że już w niecały miesiąc po powołaniu Rady i ukonstytuowaniu się jej Komitetów na posiedzeniu Rady w dniu 16 listopada 1951 r. prof. Budryk jako Przewodniczący Komitetu dla Zakładu Górniczego wniósł o korektę planu prac tego zakładu na bazie przeprowadzonej w międzyczasie gruntownej analizy działalności badawczej. Wskazywał na konieczność natychmiastowego podjęcia badań nad opracowaniem:

- „cykliczności w chodnikach, na filarach i ścianach”,
- „organizacji pracy i harmonogramów dla odbudowy cienkich pokładów wraz z organizacją dostawy materiałów, na przykładzie kopalń: Jowisz, Rozbark, Anna i Miechowice”,
- „odbudowy stromych pokładów, z tym że w tym rozpracowaniu należy uwzględnić jedną kopalnię dolnośląską”,
- „koksowalności węgla w zależności od warunków geologicznych, w pierwszym rzędzie na kopalni Nowa Ruda, a następnie węgla gliwickich”.

W kolejnej czwartej kadencji Rady Naukowej w latach 1954-1956 prof. Witold Budryk nadal pozostawał członkiem Rady Naukowej i przewodniczącym Komitetu Naukowego dla Zakładu Górniczego. Instytut borykał się w tych latach z dużymi problemami kadrowymi, które wynikały m.in. ze sztywnej zasady zatrudniania pracowników wyłącznie na podstawie nakazów pracy. Wyrażnie utrudniało to, a czasem wręcz uniemożliwiało, podejmowanie i realizację pilnych zadań badawczych. Dla przeciwdziałania tym ograniczeniom Rada Naukowa zaleciła Dyrekcji GIG powoływanie specjalistycznych komisji dla rozwiązywania najtrudniejszych problemów występujących w kopalniach, np. zagrożenia tąpnięciami, zagrożenia wodnych itp. Prof. Witold Budryk aktywnie wspomagał swoją wiedzą i doświadczeniem powyższe działania Rady Naukowej i kierownictwa Instytutu. Podejmowane przez Radę uchwały i wydawane Dyrekcji GIG zalecenia i polecenia zaczęły mieć charakter systematycznego korygowania zarówno działalności naukowo-badawczej, jak i organizacyjno-kadrowej. Przykładowo Komitet

Naukowy pod przewodnictwem prof. Budryka zalecał w zakresie technologii eksploatacji następujące działania:

- nawiązanie kontaktów z zagranicznymi instytucjami badawczymi celem szybkiego uzyskiwania informacji o wynikach doświadczeń nad zgazowaniem węgla pod ziemią,
- zorganizowanie w Zakładzie Górniczym odpowiedniej komórki dla badań nad zagadnieniami górnictwa węgla brunatnego,
- zastosowanie analizy ekonomiczno-technicznej do zagadnień eksploatacji warstwami z góry w dół,
- zwiększenie tempa prac nad wykładzinami do rur podsadzkowych i nad urabialnością skał.

Z dniem 10 kwietnia 1957 roku została przez Ministra Górnictwa Węglowego powołana Rada Naukowa V kadencji na lata 1957-1960. W tym składzie funkcjonowała ona do lutego 1960 r. Prof. Witold Budryk nadal był członkiem tej Rady. Pierwsze posiedzenie tej Rady Naukowej odbyło się w dniu 25 czerwca 1957 r. Profesor Budryk ponownie objął przewodnictwo Komitetu Naukowego dla Pionu Zakładów Górniczych. Niestety w trakcie kadencji zmarł, a w jego miejsce w dniu 17 kwietnia 1959 r. został powołany prof. dr inż. Jerzy Litwiniszyn.

W okresie tym należy odnotować wyraźnie większą aktywność Rady Naukowej w zakresie rozwoju kadry naukowej GIG. Znaczący udział w tych działaniach miał prof. Budryk, będący od wielu lat samodzielnym pracownikiem naukowym uprawnionym do występowania w procesie awansów naukowych jako promotor i recenzent.

Zasługi prof. Budryka są w tym zakresie niezwykle istotne dla Głównego Instytutu Górnictwa. Będąc dziekanem Wydziału Górniczego Akademii Górniczej, aktywnie wspomagał uzyskiwanie stopni doktorskich przez pracowników GIG. Był promotorem czterech rozpraw doktorskich pracowników Instytutu, które odbywały się przed Radą Wydziału Górnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, a mianowicie:

- rozprawy pt. *Zagadnienia przeróbki miału węglowego w polskim przemyśle węglowym* Tadeusza Laskowskiego, 1948 r.,

- rozprawy pt. *Wentylacja ssąca i tłocząca przy pomocy lutni* Jana Tarnawskiego, 1956 r.,
- rozprawy pt. *Tąpania w świetle badań laboratoryjnych* Józefa Znańskiego, 1957 r.,
- rozprawa pt. *Graficzne kryteria kierunków prądów w kopalnianych sieciach przewietrzania* Henryka Bystronia, 1958 r.

Główny Instytut Górnictwa wiele zawdzięcza osobie prof. Witolda Budryka, pomimo że jego współpraca z Instytutem trwała tylko niecałe 13 lat. Należy podkreślić, że pracownicy naukowcy GIG w wielu swoich pracach naukowo-badawczych i publikacjach korzystali z dorobku naukowego Profesora. Dorobek ten dotyczył wielu specjalności naukowych w obszarze dyscypliny górnictwa i wnosił wiele nowych idei badawczych oraz oryginalnych wyników naukowych badań prof. Budryka.

Dlatego mimo iż od śmierci Profesora minęło 60 lat, nazwisko Witolda Budryka jest znane w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach i wciąż pamiętamy o jego wkładzie w rozwój polskiej nauki górniczej.

#### LITERATURA

1. Protokół z pierwszego posiedzenia Rady Naukowej.
2. M. Borecki, *Dziesięciolecie działalności Głównego Instytutu Górnictwa*, „Prace GIG”, 1956, komunikat nr 181.
3. *Rada Naukowa Głównego Instytutu Górnictwa w czterdziestoleciu 1945-1985*, praca zbiorowa, Archiwum Rady Naukowej GIG 1985.



*Pogrzeb Budryka odbył się 22 listopada. Trumnę, która od rana wystawiona była w auli Akademii, pracownicy Wydziału Górniczego znieśli na ramionach i złożyli na lawecie armatniej przed gmachem głównym Uczelni. Ogromny pochód — poczty sztandarowe, orkiestry górnicze, liczne delegacje z kopalń i różnych zakładów pracy ze Śląska, przedstawiciele Władz Górniczych i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Uczelni krakowskich — ruszył w kierunku Cmentarza Rakowickiego. Pochód zatrzymał się na ulicy Rakowickiej przed kościołem XX Karmelitów, z którego wyszedł ksiądz infułat Machay, by objąć prowadzenie konduktu. Studenci zdjęli trumnę z lawety i ponieśli na ramionach ulicą Rakowicką na cmentarz, gdzie po szeregu przemówień została złożona do grobu w kwaterze zasłużonych. Wyróżniało się wspaniałe przemówienie pożegnalne profesora Krupińskiego.*

*Fragment wspomnień  
profesora Stanisława Knothe*



DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW BURTAN, PROF. NADZW.  
KIEROWNIK KATEDRY GÓRNICTWA PODZIEMNEGO  
WYDZIAŁ GÓRNICTWA I GEOINŻYNIERII  
AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE

## *Rozdział 5*



*Profesor Witold Budryk  
w Katedrze Górnictwa Podziemnego  
na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii  
Akademii Górniczo-Hutniczej  
w Krakowie*

„Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”. Ta znana sentencja staje się szczególnie aktualna w tym roku, kiedy upływa 60 lat od śmierci Profesora Witolda Budryka - niezwykle osobowości wpisującej się złotymi zgłoskami w prawie stuletnią historię Akademii Górniczo-Hutniczej i Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii.

Osiągnięcia zawodowe i aktywność dydaktyczno-naukowa prof. Budryka są również nierozdzielnie związane z historią Katedry Górnictwa Podziemnego na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii (do 2002 r. Wydziału Górniczego), najstarszym i jedynym wydziale założonej w 1919 r. i otwartej przez Marszałka Józefa Piłsudskiego Akademii Górniczo-Hutniczej (do 1947 r. Akademii Górniczej) w Krakowie. Geneza Katedry sięga pierwszych lat funkcjonowania Akademii i Wydziału, a jej profil dydaktyczno-naukowy został zapoczątkowany w utworzonym w 1922 r. przez prof. H. Czczozta



Zakładzie Górnictwa I i Przeróbki Mechanicznej. Prof. Budryk po uzyskaniu w 1924 r. dyplomu inżyniera górniczego na Wydziale Górniczym rozpoczął pracę w tym zakładzie, gdzie był asystentem i docentem, a po śmierci prof. Czeczotta w 1928 r. objął po nim kierownictwo. W 1930 r. po przewodzie habilitacyjnym został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1937 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1933-36 był również prodziekanem, a w latach 1936-39 dziekanem Wydziału Górniczego.

Działalność akademicką prof. Budryka przerwała druga wojna światowa. Aresztowany w 1939 r., wraz z profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej, przebywał w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Po wyzwoleniu Krakowa wrócił do pracy w Akademii Górniczej, gdzie brał udział w reaktywowaniu Wydziału Górniczego, którego ponownie był dziekanem w latach 1945-48, nadal pełniąc funkcję kierownika Zakładu Górnictwa I i Przeróbki Mechanicznej. W 1952 r. objął stanowisko kierownika nowo utworzonej Katedry Aerologii i Hydromechaniki Górniczej, działalność, która kontynuowana jest dzisiaj w będących w strukturze Katedry Górnictwa Podziemnego Pracowniach: Aerologii Górniczej oraz Mechaniki Płynów, Wentylacji i Klimatyzacji Przemysłowej. W 1956 r. został wybrany rektorem Akademii Górniczo-Hutniczej i pełnił tę funkcję do śmierci w 1958 r.

Prof. Budryk był autorem pierwszej, obronionej 90 lat temu, rozprawy doktorskiej w Akademii Górniczej. Praca ta została przypomniana w wydanym w 2003 r. w Bibliotece Szkoły Eksploatacji Podziemnej pod redakcją dr. Jerzego Kickiego albumie *Witold Budryk - 75 lat pierwszego doktoratu w AGH*. Ukazanie się wówczas tej publikacji zaskoczyło wielu. Publicznie bowiem została udostępniona kompletna dokumentacja przebiegu pierwszego przewodu doktorskiego przeprowadzonego w AGH. Opublikowana po 75 latach praca doktorska Witolda Budryka *Ruch podsadzki w rurociągach zamuleniowych* wraz z rękopisami recenzji kolejnych jej wersji, których autorami byli profesorowie: H. Czeczott, K. Kasiński i A. Hoborski, pokazywała niezwykle trud, staranność i zaangażowanie w krytyczny osąd pracy naukowej. W dniu 16 czerwca 1928 r. Senat Akademii na

wniosek Rady Wydziału Górniczego, uchwalony cztery dni wcześniej, nadał inżynierowi górniczemu Witoldowi Budrykowi, kierownikowi robót górniczych w kopalni węgla kamiennego Niwka-Modrzejów, tytuł doktora nauk technicznych. Równie niezwykłym wydarzeniem jak obrona pierwszego doktoratu było przedłożenie w 1929 r. przez Budryka Radzie Wydziału Górniczego rozprawy habilitacyjnej poświęconej tematyce depresji cieplnej. To m.in. z tą problematyką związane są aktualnie realizowane działania naukowo-badawcze w Katedrze Górnictwa Podziemnego.

Zainteresowania naukowe Profesora obejmowały: eksploatację podziemną złóż, wentylację kopalń, zwalczanie pożarów podziemnych, przeciwdziałanie zagrożeniom gazowym, geodynamicznym i wodnym. Każdy, kto zna działalność górniczą, musi przyznać, że to niezwykle szerokie spektrum zainteresowań. A przecież wśród licznych publikacji można znaleźć też te prezentujące zagadnienia hydromechaniki górniczej czy mechaniki ośrodków ciągłych pod kątem przemieszczeń górotworu. To właśnie one, realizowane wspólnie z doktorantem Stanisławem Knothe, zaowocowały powstaniem uznanej i stosowanej w świecie teorii opisującej wpływ eksploatacji podziemnej na deformacje powierzchni terenu, której szeroka prezentacja została w 1953 r. dokonana na łamach pierwszego zeszytu nowo powstałego kwartalnika Polskiej Akademii Nauk „Archiwum Górnictwa i Hutnictwa”. Autorem wstępu do tego zeszytu w całości poświęconego obliczaniu elementów niecki osiadania powstającej pod wpływem eksploatacji górniczej, jak również jednego z artykułów zatytułowanego *Wyznaczanie wielkości poziomych odkształceń terenu*, był prof. Witold Budryk.

Działalność naukowa prof. Budryka, ściśle związana z aktualną problematyką realizowaną w Katedrze Górnictwa Podziemnego, wywarła silny wpływ na naukę i kształcenie kadr górniczych w Polsce. Cechą wspólną zdecydowanej większości publikacji Profesora jest aplikacyjny ich charakter. Nadal często cytowane są one zarówno w działalności dydaktycznej, jak i naukowej pracowników Katedry. Z około 120 jego publikacji część została wydana również w języku francuskim, niemieckim i chińskim. Mimo upływu wielu lat są do

dnia dzisiejszego cytowane w górnictwym piśmiennictwie polskim i zagranicznym.

Obok działalności naukowej prof. Budryk poświęcał się również dydaktyce. Kierując Katedrą Górnictwa I i Przeróbki Mechanicznej, wykładał systemy eksploatacji złóż, przewietrzanie kopalń, pożary podziemne i przerwóbkę mechaniczną. Po wojnie z czasem przekazał część wykładów swym wychowankom, pozostając przy wykładach z wentylacji i pożarów podziemnych jako kierownik Katedry Aerologii i Hydromechaniki Górnictwej.

Profesor Budryk miał duże poczucie humoru i jedną ulubioną opowieść. Tak to wspomina prof. Stanisław Knothe w zbiorze *Opowieści i anegdoty z życia AGH*, który ukazał się z okazji 90-lecia Akademii Górnictwo-Hutniczej:

**Rzecz miała miejsce przed wojną. Do Profesora zgłosił się po raz kolejny student, który nie mógł uporać się ze zdaniem egzaminu z przewietrzania kopalń. „Panie profesorze, dzisiaj na pewno zdam egzamin”. „A dlaczego?” - pyta profesor. „Bo jutro się żenię” - odpowiada student. „Skoro tak, to proszę w prezencie sam sobie postawić pytanie i na nie odpowiedzieć” - zaproponował Profesor. Student pytanie postawił, wziął kartkę papieru, usiadł przy stoliku i zaczął się zastanawiać. Po dłuższym czasie, wezwany do odpowiedzi, stwierdził: „Panie Profesorze, na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć”. „Przecież Pan sobie sam wybrał to pytanie”. „No tak, ale musi Pan przyznać, że pytanie było trudne” - usprawiedliwił się student. O tym, jak skończył się egzamin, nigdy nie było mowy, ale znając Profesora, byłem przekonany, że student zdał egzamin [1].**

Osobowość Profesora Witolda Budryka charakteryzuje jeszcze inna opowieść przytoczona we wspomnianej publikacji.

**„Zdarzało się, że przyjeżdżający na uczelnię dla uzyskania jego opinii czy pomocy inżynierowie zwracali się do niego, tytułując go „panie doktorze”. Na pytanie osób postronnych, dlaczego nie tytułują go profesorem, padła odpowiedź: „Profesorów to mamy wielu, ale doktor jest tylko jeden”.**

Dla uczczenia pamięci i wybitnych osiągnięć prof. W. Budryka pawilon będący dziś siedzibą Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii,

w tym Katedry Górnictwa Podziemnego, nazwano Jego imieniem, a w holu na parterze pawilonu znajduje się tablica poświęcona pamięci Profesora. W budynku tym w gabinecie kierownika Katedry znajdują się biurko i regały użytkowane przez Prof. W. Budryka, a ścianę pomiędzy tymi regałami zdobi poczet dotychczasowych kierowników Katedry, gdzie portret Profesora zajmuje poczesne miejsce. Z kolei w innej sali Katedry, będącej swego czasu gabinetem prof. W. Budryka, umieszczone jest tablo z 1958 r. ze zdjęciami Profesora oraz Jego wychowanków i współpracowników, a na regałach tego gabinetu można znaleźć liczne Jego publikacje.

W dniu 19 listopada 2018 r. przypada 60. rocznica śmierci prof. W. Budryka, człowieka o nieocenionych zasługach dla górnictwa, w tym Katedry Górnictwa Podziemnego, Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wobec tej rocznicy wydanie niniejszej monografii stanowi doskonałą okazję do przypomnienia postaci i dzieł wybitnego Profesora. Szczęólnego znaczenia nabiera fakt, że odbywa się to w roku poprzedzającym 100-lecie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

#### LITERATURA

1. E. Lutczyn, J. Kicki, *Opowieści i anegdoty z życia AGH*, Fundacja dla Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica: AWK „GEO”, Kraków 2009.



*Rozdział 6*



*Dwudziestopięcioleciepracy naukowej  
Witolda Budryka<sup>1</sup>*

W bieżącym roku mija dwadzieścia pięć lat pracy naukowej wybitnego uczonego polskiego z zakresu górnictwa, akademika doktora inżyniera górniczego Witolda Budryka, profesora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Redakcja „Przeglądu Górniczego”, na łamach którego Jubilat stale drukuje swe wysokiej wartości prace naukowe, czuje się w miłym obowiązku złożyć na tym miejscu najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy nad rozwojem nauki górnictwa ku chwale naszej Ludowej Ojczyzny.

Prof. dr inż. Witold Budryk urodził się 24 lutego 1891 r. w Białymstoku, gdzie uczęszczał i ukończył szkołę realną. W 1908 r., po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, wstąpił do Instytutu Górnictwa w Petersburgu. Wskutek wybuchu wojny w 1914 r. zmuszony był przerwać studia i pracować jako praktykant w kopalniach węgla kamiennego Milowice, Mortimer i Niwka. W latach 1917 i 1918 zapisuje się na Wydział Inżynierii Politechniki Lwowskiej, na skutek ciężkich warunków materialnych zmuszony jest już w 1918 r. przerwać dalsze studia i stanąć do pracy w charakterze technika w Centrali Odbudowy Galicji.

Po ukończeniu działań wojennych związanych z pierwszą wojną światową od roku 1919 do 1922 prof. Budryk pracuje jako referent

---

<sup>1</sup> Przedruk z „Przeglądu Górniczego” 1953, nr 12 (671).

Ministerstwa Robót Publicznych przy budowie portu Handlowego w Warszawie. Równocześnie z pracą kontynuuje studia na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej. W 1922 r. przenosi się do Krakowa, gdzie obejmuje referat w Zarządzie Dróg Wodnych, a równocześnie kończy studia na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej.

Po uzyskaniu dyplomu inżyniera górniczego w 1924 r. obejmuje stanowisko kierownika robót górniczych w kopalni Modrzejów. Nabyte na studiach wiadomości z zakresu górnictwa i hydromechaniki coraz bardziej skłaniają młodego inżyniera do pracy naukowej. Największe zainteresowanie budzą w nim zagadnienia związane z ruchem powietrza w kopalniach, ruchem gazów pożarowych oraz ruchem podsadki płynnej w rurociągach podsadzkowych. Wybitna inteligencja, gruntowna znajomość wspomnianych wyżej zjawisk jak również nadzwyczajna spostrzegawczość pozwalają Mu szybko zwrócić na siebie uwagę świata „górniczego”.

Już w czerwcu 1928 r. młody naukowiec otrzymuje w Akademii Górniczej pierwszy w Polsce doktorat z zakresu górnictwa na podstawie rozprawy *Ruch podsadki płynnej w rurociągach zamuleniowych*. Od tegoż 1928 r. zostaje On zaangażowany na stanowisko adiunkta i wykładowcy przy Katedrze Górnictwa I i Przeróbki Mechanicznej Akademii Górniczej w Krakowie.

Przedwczesna śmierć prof. inż. H. Czeczotta zmusza młodego naukowca do objęcia kierownictwa jednego z największych zakładów naukowych Akademii Górniczej. Po przewodzie habilitacyjnym w 1930 r. zostaje On mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w kilka lat później, bo w roku 1937, profesorem zwyczajnym Akademii Górniczej.

Ogromna wiedza, niespożyta energia i trudna do spotkania pracowitość pozwala Mu w krótkim stosunkowo czasie zdobyć światowy rozgłos i dźwignąć naukę górnictwa i przeróbki mechanicznej na znacznie wyższe poziomy. Wielce rozwinięty zmysł organizacyjny naukowca, który pełnił w latach 1936-39 funkcję Dziekana Wydziału Górniczego, pozwolił Mu odpowiednio ustawić i zorganizować sprawy dydaktyczne Wydziału Górniczego. Prof. dr inż.

W. Budryk posiada ponadto rzadko spotykany dar dobierania sobie pracowników i ujmowania ich swoją prostotą podejścia do spraw naukowych.

W okresie okupacji prof. dr inż. W. Budryk pozostał w Krakowie i już dnia 6 listopada 1939 r. został wraz z całym gronem profesorskim UJ i AG aresztowany i odstawiony do więzienia we Wrocławiu. Stamtąd po krótkim pobycie został zesłany do obozu koncentracyjnego najpierw w Sachsenhausen, a następnie w Oranienburgu. Zwolniony w lutym 1940 r. powraca do Krakowa, aby w ramach świeżo utworzonej Szkoły Górniczo-Hutniczo-Mierniczej nadal kontynuować wykłady z zakresu górnictwa i przeróbki mechanicznej. Ciężkie lata okupacji przeżywa, pomimo pracy w Szkole, w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Nie zaniedbuje jednak pracy naukowej, owszem, z uparciem gromadzi materiały i opracowuje szereg zagadnień. Wierzy w bliskie zwycięstwo nad okupantem.

Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu Krakowa z niesłychaną energią bierze się do organizacji Wydziału Górniczego i równocześnie staje w pierwszych szeregach do odbudowy zniszczonego przemysłu węglowego. Pracuje jako Dziekan Wydziału Górniczego, jako członek zwyczajny Akademii Nauk Technicznych, doradca naukowy CZPW, członek Pady Naukowej Instytutu Naukowo-Badawczego Przemysłu Węglowego oraz Przewodniczący Komitetów Naukowych Zakładu Górnictwa i Zakładu Przeróbki Mechanicznej tegoż Instytutu. Bierze ponadto udział w ogromnej liczbie ekspertyz i posiedzeń. W uznaniu Jego zasług zostaje w 1948 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, w 1949 r. zaś nagrodą naukową Miasta Krakowa.

Ciężka choroba sercowa, wskutek nadmiernego wyczerpania sił pracą, unieruchamia w 1948 r. prof. Budryka na okres kilku miesięcy. Będąc chory, nie przerywa On kierownictwa tak swoim ulubionym Zakładem, jak i wieloma pracami naukowymi. Po chorobie powraca szybko do dawnych zajęć. W 1950 r. jest współpracownikiem Komisji Technicznej Polskiej Akademii Umiejętności i jako Przewodniczący Podsekcji Górnictwa bierze udział w pracach przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej.



W 1951 r. otrzymuje Państwową Nagrodę Naukową I stopnia za całokształt prac związanych z przewietrzaniem kopalń i podszadką płynną.

W 1952 r. zostaje mianowany członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk i obejmuje przewodnictwo Komitetu Górniczego PAN.

W 1953 r. otrzymuje Państwową Nagrodę Naukową Zespołową II stopnia za prace naukowe z dziedziny eksploatacji pod wartościowymi obiektami.

W okresie 1928-1953 Jubilat wychował poważne kadry naukowców: w czasie tym doktoryzowało się u Niego dziesięć osób, habilitowało zaś dziewięć osób. Z Jego doktorantów i asystentów szesnaście osób zajmuje obecnie stanowiska profesorów wyższych uczelni, pięć osób kierownicze stanowiska w Głównym Instytucie Górnictwa, pięć osób kierownicze stanowiska w Przemysle Węglowym, Rudnym, Kamieniołomowym, Biurach Projektów itp.

Za 25 lat swojej pracy Jubilat ogłosił drukiem w języku polskim, francuskim i niemieckim 56 prac naukowych. Większość tych prac w oryginalnym ujęciu była drukowana na łamach „Przeglądu Górniczego”. Prace te są następujące: <sup>1</sup>

1. *Depresja cieplna*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1924, s. 291.
2. *Ruch podszadki płynnej w rurociągach zamuleniowych*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1929, s. 113 i 167.
3. *Le travail de la chaleur-moteur de l'aération dans les mines*, Międzynarodowy Kongres Górnictwa, Hutnictwa i Geologii Stosowanej, Liège 1930.
4. *Naukowe zasady prowadzenia akcji przeciwpożarowej*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” II., 1930, s. 59, 121, 175.
5. *L'étude théorique de la lutte contre les feux souterrains*, Międzynarodowy Kongres Górnictwa, Hutnictwa i Geologii Stosowanej, Liège 1930.
6. *Ruch gazów w szczelinach a pożary podziemne*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1931.

7. *Wybuchy w czasie pożarów na kopalniach*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1931.
8. *Kopalnictwo rudy w Szwecji*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1932.
9. *Rozwój polskiej nauki i techniki górniczej w ubiegłym dziesięcioleciu*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1932.
10. *Zwiększenie ilości powietrza i depresji w kopalniach*, „Technik” 1933.
11. *Le Développement de la science et de la technique minières Polonaises au cours des dix années écoulées (1922-1931)*, „Rev. Industr. miner.”.
12. *Zapadliska na terenie miasta Inowrocławia*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1932, s. 431.
13. *Zastosowanie niektórych polskich rop naftowych do flotacji*, „Przemysł Naftowy” 1934.
14. *Wspólna praca kilku wentylatorów w normalnych systemach wentylacyjnych*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1935.
15. *Contribution à la théorie du lavage*, „Rev. Industr. minér.”, Międzynarodowy Kongres Górnictwa, Hutnictwa i Geologii Stosowanej, Paryż 1935.
16. *W sprawie ustalenia sortymentów węgla*, „Wiad. PKN”.
17. *Contribution à la théorie du lavage*, „Rev. Industr. minér.” 1936, s. 740.
18. *Możliwość wzbogacania rzeczywistej rudy manganowej*, „XII Rocznik Pol. Tow. Geod.” 1936.
19. *Przyczynek do teorii wzbogacania w ośrodku płynnym*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1937, s. 103.
20. *Flotacja i perspektywa zastosowania jej do węgla polskich*, „Życie Techniczne” 1937.
21. *Zjawiska tapania i zapobiegania ich skutkom*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1938, s. 680.
22. *Rozwój górnictwa w Polsce Odrodzonej*, „Życie Techniczne” 1938, s. 26.
23. *Nowe drogi określania stanu pożaru w przestrzeni otamowanej*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1945.

24. *Badania nad możliwością wzbogacania krajowych rud żelaznych*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1945.
25. *Stan polskiego górnictwa węglowego w chwili obecnej*, „Czasopismo Techniczne” 1945, s. 47.
26. *Wielkości pobieranych prób węgla do analizy chemicznej*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1946, s. 563.
27. *Interpretation théorique des courbes de lavahilité*, „Roczniki Akademii Nauk Technicznych”, t. 7 (1939-1945).
28. *Method of investigating sealed offfires*, „Colliery Engineering” 1946.
29. *Wielkość pomniejszonej próby węgla*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1947, s. 3.
30. *Size of sample coal analysis*, „Colliery Engineering” 1947.
31. *Wielkość węgla przeznaczona do analizy sitowej*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1947, s. 781.
32. *Pokłady węgla Zagłębia Górno-śląskiego z punktu widzenia ich odbudowy w 1946 r.*, „Biul. Inst. Nauk.-Badaw. PW” 1948.
33. *Pokłady węgla Zagłębia Górno-śląskiego z punktu widzenia odbudowy w 1946 r.*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1948, s. 3.
34. *Wielkość próby węgla przeznaczonej do analizy w cieczach ciężkich*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1948, s. 121.
35. *Otrzymanie największego summarycznego wychodu koncentratu przy wzbogacaniu kilku węgli*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1948, s. 869.
36. *Uproszczony sposób obliczania rurociągów podsadzkowych*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1949.
37. *Uagglomération utilisée comme procédé de grillage magnétisant des minerais de fer*, II Międzynarodowy Kongres Techniczny w Kairo.
38. *Wyniki działania płuczki i wialni w świetle teorii*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1949.
39. *Eksploracja pokładów węgla Zagłębia Górno-śląskiego w 1947*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1949.
40. *Eksploracja pokładów węgla Zagłębia Górno-śląskiego w 1947*, „Biul. Inst. Nauk.-Badaw. PW”.

41. *Aglomeracja jako sposób magnetycznego prażenia rud żelaznych*, „Przegląd Techniczny” 1949.
42. *Wentylatory osiowe dla polskich kopalń węgla kamiennego*, „Przegląd Górniczy” 1949.
43. S. Knothe [współautor], *Wpływ podziemnej eksploatacji na powierzchni z punktu widzenia zabezpieczenia obiektów*, „Przegląd Górniczy” 1950, s. 554.
44. *Projekt normy polskiej pobierania i przygotowywania prób węgla do analizy chemicznej. Prace Badawcze GIG, Kom. nr 67, Katowice PWT, 1950.*
45. *Tension superficielle des solutions aux concentrations élevées*, „Biuletyn Polskiej Akademii Umiejętności” t. 1, 1950.
46. *Nowa metoda wyznaczania filarów ochronnych przy małym kącie upadu*, „Przegląd Górniczy” 1951, s. 342.
47. *Dorobek górnictwa polskiego na tle I Kongresu Nauki Polskiej Gosp. Górnictwa 1951*, s. 2.
48. *Dorobek górnictwa polskiego*, „Wiedza i Życie” 1952, s. 74.
49. *Obliczanie sposobu podziemnej eksploatacji pod obiektami na powierzchni*, „Przegląd Górniczy” 1952, s. 246.
50. *Słonność węgla do samozapalania w świetle najnowszych osiągnięć naukowych*, „Przegląd Górniczy” 1952, s. 443.
51. S. Knothe [współautor], *Einfluss des Untertage-Abbaues auf die Erdoberflaeche vom Gesichtspunkt der Sicherung der Objekte*, Bergakademie 1953, s. 59.
52. W. Pilch [współautor], *Aktualne zagadnienia wzbogacania krajowych rud żelaznych*, „Przegląd Górniczy” 1953, s. 177.
53. *Naukowe zagadnienia ruchu mieszaniny podsadzkowej w przewodach*, „Przegląd Górniczy” 1953, s. 331.
54. *Zasady wyznaczania filarów ochronnych*, „Przegląd Geodezji” 1963, s. 252.
55. *Wyznaczanie wielkości poziomych odkształceń terenu*, „Archiwum Górnictwa i Hutnictwa” 1953, z. 1, s. 63.
56. *Wyznaczanie wielkości poziomych odkształceń powierzchni*, „Biuletyn PAN” 1953, seria IV, nr 1.

Ponadto Prof. dr inż. Budryk opracował 12 podręczników oraz 13 skryptów z zakresu górnictwa i przeróbki mechanicznej, a mianowicie:

#### KSIĄŻKI

1. *Nomogramy dla obliczania przewietrzania kopalń*, Kraków 1933.
2. *Kalendarz górniczy „Górnictwo i Przeróbka Mechaniczna”*, praca zbiorowa, Katowice 1934.
3. *Naucznyje osnovy borby z požarami w kaminnougolnych kopalniach*, Moskwa-Leningrad 1936.
4. *Dwiżenie gazów w trieszczinach ugolnych plastow i podziemnyje požary*, Moskwa-Leningrad 1936.
5. *Odwracanie się prądów powietrza w czasie pożarów kopalniowych*, INBPW Bibl., wyd. tom VI, *Požary podziemne*, praca zbiorowa, Katowice 1947.
6. *Przeróbka mechaniczna*, Kraków 1947.
7. *Górnictwo I*, PWT, Katowice 1947.
8. *Analiza systemów odbudowy*, INBPW, *Odbudowa górnicza*, praca zbiorowa, Katowice 1948.
9. W. Lesiecki [współautor], *Zarys górnictwa*, PWT, Katowice 1949.
10. *Przewietrzanie kopalń*, PWT, Katowice 1951.
11. *Podziemna eksploatacja pokładów węgla*, PWT, Katowice 1952.
12. *Technika bezpieczeństwa pracy w górnictwie*, praca zbiorowa, PWT, Stalinogród 1953.

#### SKRYPTY

1. *Przewietrzanie*, SSAG, Kraków 1932, s. 128.
2. *Roboty poszukiwawcze. Założenie kopalni*, SSAG, Kraków 1933, s. 132.
3. *Požary podziemne*, SSAG, Kraków 1933, s. 128.
4. *Odbudowa złóż*, SSAG, Kraków 1934, s. 291.

5. *Ratownictwo Górnicze*, SSAG, Kraków 1936, s. 104.
6. *Oświetlenie górnicze*, SSAG, Kraków 1936, s. 90.
7. *Przewietrzanie kopalń*, SSAG, Kraków [bd], s. 270.
8. *Poszukiwania górnicze. Założenie kopalni*, SSAG, Kraków 1937, s. 150. <sup>g</sup> <sub>p,</sub> ,
9. *Roboty strzelnicze w kopalniach i kamieniołomach*, Kraków 1943. s. 78.
10. *Przeróbka mechaniczna użytecznych ciał kopalnych*, Kraków 1944.
11. *Górnictwo I*, Kraków 1944.
12. W. Lesiecki [współautor], *Encyklopedia górnictwa*, Kraków 1945.
13. *Górnictwo I*, PZWS, Kraków 1950.

Dnia 19 grudnia 1953 r. Akademia Górniczo-Hutnicza wspólnie z gronem doktorantów, habilitantów i asystentów Jubilat organizuje w AGH uroczysty obchód 25-lecia Jego pracy naukowej. „Przegląd Górniczy” uważa za swój obowiązek dołączyć do życzeń składanych Jubilatowi ten skromny artykuł, aby Jego pełen poświęcenia dwudziestopięcioletni okres pracy naukowej został utrwalony.



RUDOLF CIEŚLA

## *Rozdział 7*



### *Wspomnienia o początkach kopalni Budryk*

Po dwudziestu latach pracy w kopalni Dębieńsko otrzymałem propozycję nie do odrzucenia, aby przejść do pracy na kopalnię Budryk. W październiku 1978 r. zostałem wraz z Ryszardem Pompą oddelegowany przez dyrektora Mariana Polusa do tworzenia nowo powstałej kopalni. Na początku urzędowaliśmy w nowo wybudowanym budynku kopalni Knurów. Trzeba było zacząć od banku. Był to Bank PKO SA w Zabrze, gdzie założone zostało konto. Dyrektorem banku był pan Wilewski. Następnie ZUS Oddział w Rybniku i Urząd Skarbowy w Rybniku. Naczelnikiem był wówczas pan Franciszek Sanocki. To były pierwsze dokumenty potrzebne do utworzenia przedsiębiorstwa państwowego. Rozpoczęły się starania o kredyt bankowy. Dyrektorem ekonomicznym został Ryszard Pompa, a ja zostałem Głównym Księgowym. W kwietniu 1979 r. uchwałą 13/78 Rady Ministrów z dnia 15 września 1978 r. rozpoczęła funkcjonowanie kopalnia Budryk w budowie. Naczelnym inżynierem mgr inż. Zbigniew Gruszczyński już na początku działalności kopalni podjął inicjatywę, aby prowadzić kronikę wydarzeń. Ja wówczas mocno interesowałem się fotografią i tak zostałem powołany, aby prowadzić dokumentację fotograficzną dotyczącą prac inwestycyjnych i innych ważnych wydarzeń w kopalni. Efektem tego była wydana w 2005 r. *Kronika 1978-2005*. Dyrektor Gruszczyński zorganizował 28 listopada 2005 r. spotkanie wszystkich dyrektorów pracujących w kopalni Budryk. Każdy uczestnik tego wydarzenia otrzymał tę kronikę.



Do dziś mam tę kronikę z wpisami wszystkich uczestników. Posiadam również zbiór zdjęć wykonanych od początku budowy do 2005 r. Większość tych fotografii nie była nigdzie publikowana. Jak pamiętam, 15 października 1979 r. została wbita w ziemię łopata pod budowę pierwszego szybu głównego. W kwietniu 1980 r. przygotowano dwa rzędy kontenerów w Ornontowicach, gdzie zostaliśmy przeniesieni z kopalni Knurów. Jednak do swojego gabinetu nie wszedł już dyrektor Palica, gdyż został odwołany ze stanowiska. Jego miejsce zajął mgr inż. Karol Kowol. Zaczynały się kłopoty gospodarcze kraju i protesty robotnicze załóg kopalń. Wynikiem tych wszystkich działań był wybuch stanu wojennego w 1981 r. Kopalni groziło wstrzymanie budowy. Pojawiło się pojęcie „inwestycja spowolniona”. Stan taki trwał aż do 1983 r. Siódmego kwietnia w nocy wybuchł pożar, który strawił jeden rząd kontenerów. Straże polewały wodą drugi rząd, gdyż groziło, że zacznie płonąć. Pękały szyby w oknach i wyginały się drzwi. Rząd, który uległ doszczętnemu spaleni, był siedzibą służb inwestycyjnych i radcy prawnego. Spaliła się znaczna część dokumentacji inwestycyjnej, mapy. Niektóre dokumenty znajdujące się w dolnych szufladach biurka zostały uratowane. Wtedy też przyspieszono prace przy budynku hotelu robotniczego, gdyż potrzebne było miejsce dla pracowników, którzy pracowali w spalonym rzędzie kontenerów. Przenieśliśmy się do budynku hotelu robotniczego. W czwartej klatce na czwartym piętrze znalazła się księgowość. Gabinety dyrektorów były na piętrze drugim.

Dyrektor Kowol we wrześniu 1983 r. pojechał na urlop do Jugosławii, ale wybrał wolność i wyjechał do byłego RFN. W grudniu 1983 r. decyzją ówczesnego Dyrektora Zrzeszenia Kopalń Węgla Kamiennego w Zabrze mgr. inż. Jana Szlachty na dyrektora kopalni został powołany dr Franciszek Rakowski. Rozpoczął się okres bardziej intensywnego rozwoju inwestycyjnego kopalni. Zaczęto również wtedy budowę ośrodka wypoczynkowego w Zarzeczcu, a po objęciu stanowiska dyrektora ekonomicznego kopalni przez Zbigniewa Lisickiego rozpoczęto odbudowę ośrodka w Rychwałdzie. W moim odczuciu okres od 1983 do 1989 r. był bardzo intensywnym czasem budowy kopalni. W lipcu 1990 r. ze stanowiska dyrektora kopalni

odwołano dr. Franciszka Rakowskiego, a w jego miejsce powołano dr. Jerzego Markowskiego. Ja zaś otrzymałem propozycję powrotu do kopalni Dębieńsko w miejsce odchodzącego na emeryturę dotychczasowego głównego księgowego. Po dłuższych pertraktacjach z dyrektorem Markowskim uzyskałem zgodę na przejście pod warunkiem pozostawienia swego następcy. Po rozmowach z mgr. Hubertem Hetmanem dyrektor Markowski mianował go głównym księgowym.

W 1993 r. utworzono Gliwicką Spółkę Węglową. Zostałem przeniesiony z kopalni Dębieńsko na stanowisko głównego księgowego w GSW SA. W początkowym okresie po utworzeniu GSW SA do struktur spółki została również włączona kopalnia Budryk, lecz po dwóch miesiącach odłączono ją jako inwestycję centralną ze względu na zaciągnięte kredyty. GSW SA nie byłaby w stanie tych zobowiązań spłacić. Kopalnia Budryk została samodzielną kopalnią w formie spółki akcyjnej.

W styczniu 1991 r. odszedł na emeryturę naczelny inżynier kopalni, mgr inż. Zbigniew Gruszczyński, który na tym stanowisku był od początku istnienia kopalni, w maju 1991 r. zmarł zaś mgr inż. Krzysztof Gołębiowski, który od samego początku był głównym inżynierem inwestycyjnym w kopalni Budryk. Jak pamiętam, był przyjęty wcześniej do kopalni Knurów właśnie z myślą, że będzie czołową postacią przy budowie kopalni Budryk. Dyrektor Markowski zintensyfikował prace inwestycyjne, czyniąc starania, aby maksymalnie przyspieszyć proces rozpoczęcia wydobywania węgla w kopalni Budryk. W 1994 r. dzięki jego staraniom kopalnia Budryk została uruchomiona.



## *Rozdział 8*



### *„Budrykowi” należy się taki Patron*

Kiedyś górnictwo szanowało swoje autorytety. Ludziom, którzy udowodniali całym swoim zawodowym życiem lojalność wobec górniczego stanu, najwyższy poziom kompetencji, szacunek dla górniczego wysiłku, oddawaliśmy za życia szacunek, a po śmierci cześć. Nikt nie szukał im dziadków w Werhrmachcie, czerwonych legitymacji, przyjaciół na wschodzie ani obrzezanych przodków, a nawet jeżeli znalazł, to zostawił tę wiedzę na inne czasy, kiedy będzie można się nią posłużyć. Ważne było powszechne uznanie zasług dla polskiego górnictwa.

Do grona tych autorytetów niewątpliwie należał prof. dr inż. Witold Budryk, wybitny naukowiec, przed wojną w sanacyjnej II RP, od 1930 r. profesor, po wojnie, w PRL - rektor AGH odznaczony m.in. Orderem Budowniczego Polski Ludowej, sprawdzony praktyk, m.in. kierownik robót górniczych w kopalni Modrzejów, a nade wszystko życzliwy człowiek. Dorobek jego życia był najlepszą rekomendacją, aby obok mu podobnych, prof. Bolesława Krupińskiego i prof. Henryka Czczotta, zasłużył na patronat kopalni węgla kamiennego. Imiona wspomnianych profesorów w latach 70. ubiegłego wieku nadano nowym i nowoczesnym kopalniom. Niestety symbol wielkości prof. Czczotta już zniknął, symbol prof. Krupińskiego marnieje na naszych oczach, ale przynajmniej prof. Budryk ma czemu patronować.

Jestem dumny, że mam w „Budryku” swój udział i moję w imieniu wszystkich, którzy budowali tę kopalnię, powiedzieć, w czasie,

kiedy powstawała, nigdy nie uważaliśmy, że budujemy pomnik prof. Budrykowi, czuliśmy jednak na sobie olbrzymią odpowiedzialność, że musimy stworzyć górnicze świadectwo, które będzie godne jego imienia.

Mam wrażenie, że się udało. Rada Ministrów PRL uchwałą nr 196 z dnia 29 grudnia 1977 r. podjęła decyzję o lokalizacji inwestycji Kopalni Węgla Kamiennego „Budryk” w Ornontowicach. Rok później podjęto decyzję o budowie kopalni Budryk. Pierwszym dyrektorem kopalni będącej w budowie został mgr inż. Edward Palica, wcześniej dyrektor kopalni Zabrze-Wschód, gdzie mój ojciec Eryk Steuer był sztygarem. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że kiedyś będę którymś z kolejnych następców wielkiego Dyrektora Palicy - to zbyt wielki zaszczyt. Jego pierwszym zastępcą został mgr inż. Zbigniew Gruszczyński, do przejścia na emeryturę był również moim pierwszym zastępcą. Po Edwardzie Palicy, od kwietnia 1980 r., funkcję dyrektora kopalni pełnił mgr inż. Karol Kowol, jeden z najmłodszych dyrektorów kopalni w Polsce, kierujący wcześniej kopalnią Walenty Wawel w Rudzie Śląskiej.

W grudniu 1983 r. opuszczony przez Kowola gabinet dyrektora kopalni zajął dr inż. Franciszek Rakowski - poprzednio dyrektor naczelny Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Doktor Rakowski był uosobieniem niezwyklego poziomu szerokich kompetencji i wręcz książkowym przykładem życzliwości. Doświadczałem jej, kiedy przyjeżdżałem do niego po naukę z sąsiedniej kopalni Sośnica w Gliwicach, gdzie budowałem Pole Bojków i uczyłem się roboty inwestycyjnej, tak bardzo mi potem potrzebnej w „Budryku”.

Dr inż. Franciszek Rakowski był jedną z trzech osób spośród tysięcy, jakie spotkałem w ciągu 50 lat pracy w górnictwie, które nauczyły mnie najwięcej. Oprócz niego miałem zaszczyt pracować z dwoma najwybitniejszymi górnikiem, jakich poznałem w życiu - mgr. inż. Gerardem Goldą, moim dyrektorem w kopalni Sośnica i mgr inż. Pawłem Kałdonkiem - moim pierwszym, po Zbigniewie Gruszczyńskim, zastępcą, dyrektorem technicznym w kopalni Budryk, chyba najwybitniejszym górnikiem. To tylko z takim za-

stępcą mogłem sobie pozwolić na to, aby po dwa dni w tygodniu spędzać w korytarzach, czasami w gabinetach Warszawy, gdzie tłumaczyłem, aby „Budryka” nie zamykali. Wiedziałem, że kiedy mnie nie ma w kopalni, to Paweł pilnuje jej najlepiej, jak potrafi.

Odpowiedzialność za symbol wielkości prof. Budryka przejąłem 1 lipca 1990 r. Dwa dni wcześniej odbył się konkurs przed Radą Pracowniczą kopalni. Do zgłoszenia się do konkursu na stanowisko dyrektora „Budryka” namówił mnie inż. Stanisław Mazurek, mój kolega ze Szczygłowic, a wówczas zastępca głównego inżyniera inwestycji w „Budryku”. Powiedział: „Przyjdź, ty dasz radę”. Moimi konkurentami byli Paweł Kałdonek, Stefan Jaszczyk, Włodzimierz Gałuch, dr Krzysztof Matuszewski i ktoś piąty, zatrudniony chyba w Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Konkurs wygrałem, a swoim trzem konkurentom zaproponowałem współpracę w charakterze moich zastępców. Wszyscy przyjęli tę propozycję i razem daliśmy radę.

Do biura wprowadził mnie wtedy młody inż. Marian Kurpas - do niedawna dyrektor kopalni. Marian Kurpas był w kopalni od zawsze, pozornie wycofany, ale niezwykle sprawny negocjator o kompletnej wiedzy merytorycznej. To właśnie jego talent negocjacyjny, wtedy, kiedy ja z racji pełnienia funkcji Sekretarza Stanu w Rządzie RP nie mogłem w tym uczestniczyć, doprowadził do porozumienia z Ministrem Finansów, co wyprostowało sytuację finansową kopalni - resztę zrobiła koniunktura na węgiel i kilkusetprocentowy wzrost cen węgla. Żaden dokument nie odda niezwykłych zasług dyrektora Kurpasa dla kopalni - to po prostu się wie i trzeba zapamiętać.

Pamiętam dzień konkursu. Kiedy ogłoszono wynik, wyszliśmy z inż. Kałdonkiem na korytarz. Nie zapomnę jego słów, kiedy patrząc przez okno, krzyknął: „Chopie, tu jednak ktoś pracuje, patrz, z szybu idzie dwóch górników!”. Następnego dnia przewodniczącemu Rady Pracowniczej, mgr inż. Marianowi Banasiowi i jego zastępcy inż. Alfredowi Konarskiemu powiedziałem: „Panowie, jadę sobie kupić dwa ancugi i dziesięć koszul i jadę do Warszawy, jak wrócę za dwa dni, to pogadamy”. Na biurku miałem 2250 wypowiedzeń umów o pracę dla całej załogi i wyciąg z konta kopalni - 140 złotych! Anulowałem wszystkie wypowiedzenia, w kopalni zostało po-

nad 900 osób, przyjmowałem nowych, wszystkich osobiście. Byli to przede wszystkim mieszkańcy Ornontowic, Orzesza, Gierałtowic, Bujakowa, Chudowa, a potem górnicy z likwidowanych kopalń na Dolnym Śląsku, Zagłębia Dąbrowskiego, a zwłaszcza z likwidowanych kopalń Pstrowski i Żory. Miałem szczęście, że mi zaufali i przyszedli, bo byli wśród nich tacy fachowcy, jak inż. Lucjan Lisoń, inż. Piotr Czajkowski, inż. Jan Płaczek czy pierwszy sztygar oddziałowy oddziału wydobywczego Wiesław Wójtowicz oraz sztygar nad sztygarami, Grzegorz Bednarski. Zatrudnieniem zajął się skutecznie dyrektor Janusz Pierzchała.

Rozpoczęła się wielka batalia o kopalnię. Cała moja strategia polegała na tym, aby Minister Przemysłu i Handlu, czyli właściciel, nie podjął decyzji o likwidacji kopalni - tego bym nie zwalczył. Zaczęłem zasypywać ministerstwo, Sejm, banki informacjami o stopniu zaawansowania budowy, zasobach węgla i świetlanych perspektywach - wszystko, co potem przez 10 lat zarzucał mi NIK! Kolędowanie w korytarzach Sejmu, gdzie pomagali mi posłowie dr Henryk Sienkiewicz z Solidarności, Joachim Masarczyk z PZPR i Czesław Sobierajski z Solidarności, polegało na docieraniu do prof. Balcerowicza, prof. Bugaja i dziesiątków innych, wśród których niedoceniona była pani Daniela Pakos - Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Pan Franciszek Krawczyński - Dyrektor Departamentu w Centralnym Urzędzie Planowania. Oni pomagali mi najbardziej. Budowaliśmy pierwszą w Polsce kopalnię z kredytu, poręczonego w 60% przez budżet państwa, pod warunkiem że kopalnia znajdzie się w wykazie inwestycji centralnych ustawy budżetowej - a wpisać nie chcieli. Niezwykle pomocny okazał się mgr inż. Artur Olszówka - Generalny Projektant kopalni, który szybko pojął swoją rolę, mówiąc do mnie: „Ty wymyślaj, ja to będę rysował”.

Tak budowaliśmy kopalnię na przekór wszystkim, kiedy w Polsce kopalnie likwidowano! Pieniądze na wypłaty woziłem czasem w służbowym polonezie, i to z kredytu, kiedyś poręczonego nawet przez tuczarnię trzody chlewnej w Bujakowie. Budowałem kopalnię prawie bez pieniędzy. Pierwsze transze przychodziły najwcześniej w połowie roku. Symboliczny był rok 1993, kiedy pierwsza tran-

sza trafiła do kopalni 19 grudnia! Nigdy nie zabrakło pieniędzy na wypłaty, ale nie było też podwyżek i ani godziny strajku, wszyscy chcieliśmy tej kopalni i wszyscy zrobiliśmy to, co na swoich funkcjach mogliśmy i powinniśmy.

Do dziś śni mi się uruchamiany w zimie 1994 r. zakład przeróbki mechanicznej węgla, który nie miał ścian! Było kilka urządzeń, które płukały węgiel. Jak robiła to inż. Krystyna Szulowska, szefowa przeróbki, i jej zespół z Andrzejem Gawlińskim - do dziś nie rozumiem. Niedawno przypomniało mi rozmowę telefoniczną, kiedy o drugiej w nocy dzwoniła do mnie Szulowska, płacząc do telefonu, że jest minus 20°C, a ona płucze węgiel, taśmy marzną i co ma robić! Poradziłem po swojemu: Przykryj się i płucz dalej! Rano główny inżynier inwestycji Roman Chrzęstek wymyślił folię zamiast murów i poszło! Na dole pierwsza ściana od samego początku dawała od 2 do 7 tys. ton na dobę - o to chodziło. Kałdonek triumfował, a księgowy mógł policzyć przychody ze sprzedanego już węgla do środków z kredytów na budowę kopalni - tym bardziej, że kredyt miał wtedy oprocentowanie 56%! Co kwartał wręczałem pracownikom klucze do mieszkań na Marzankowicach i Orzeszu - ludzie mieszkają tam do dziś.

Teraz nie wierzę, że było to możliwe, a przecież się udało. Kiedy jesienią 1994 r. wysłaliśmy pierwszy węgiel z kopalni, który tylko inż. Krystyna Szulowska potrafiła sprzedać, popłakałem się ze szczęścia na torach kolejowych. W Barbórkę 1994 r. kopalnię oficjalnie otworzył premier Rządu RP Waldemar Pawlak. Za cztery miesiące odszedłem z kopalni ze świadomością, że zrobiłem najważniejszą rzecz w moim zawodowym życiu - uruchomiłem kopalnię wbrew wszystkim i wbrew wszystkiemu - i jeżeli można było czegoś żałować, to tego, że inż. Witold Budryk nigdy nie zobaczy kopalni, której patronuje - ale widzą inni i większość nie może mi tego darować.





## *Rozdział 9*

### *Prasol o Budryku*

„Budryk, od Budryka, Budrykowi, Budrykiem, na Budryku” - z tymi zwrotami stykam się od dzieciństwa. Bo jestem rdzenną mieszkanką Ornontowic, bo tu się urodziłam, tu wyszłam za mąż i mam najbliższych, tu pracuję i mieszkam i tu będę pochowana. Zabrzmiało patetycznie, ale jestem już w wieku, który po trochu upoważnia do przemyśleń. Zatem nawiązując do Budryka, skoro urodziłam się w 1967 r., a o kopalni w Ornontowicach zaczęto mówić w 1978, to już od jedenastego roku życia o uszy obija mi się „Budryk”. Szczerze mówiąc, wówczas raczej nie przyszło mi do głowy myślenie, co oznacza to słowo. Była to nazwa kopalni postrzeganej w mojej miejscowości jako zakład, „na którym wszyscy chcieli robić”, a jednocześnie przedsiębiorstwo, które nie wiadomo po co „nam” tu zrobiono, bo „skuli niego” budynki mieszkańców wsi się rozlatują albo jeżdżą ciężarowe auta i dzieci nie mogą bezpiecznie chodzić do szkoły. Z takim mniej więcej obrazem „Budryka” wyrastałam i ze świadomością, że po prostu jest, a o ile dobrze pamiętam, to chyba na polach zajętych przez zakład górniczy jako dzieci z początkowych klas podstawówki zbieraliśmy kartofle. Trochę wstyd przyznać, ale kiedy 32 lata temu mama z tatą zasugerowali, że najlepiej by było, gdybym po maturze poszła „robić na Budryk”, to też nie bardzo wiedziałam, o co chodzi z tym Budrykiem. Ale przyjęli - dziewiętnastolatkę ekonomistkę. W 1986 r. przyjęli i do tej pory nie wyrzucili z pracy.

Od dnia zatrudnienia nazwa „Budryk” nabrała innego znaczenia. Teraz tu albo płacili, albo nie płacili, albo zwalniali, albo

przyjmowali, jedni się tu chcieli na siłę zatrudnić, inni psioczyli, że „zaś im coś wzięli” z wypłaty. I znów nazwę „Budryk” odmieniało się na wiele przypadków. Najprawdopodobniej także ile osób, tyle zdań, ale śmiem twierdzić, że 99,9 procent zapytanych: „Co sądzisz o Budryku?” nie pomyśli o Panu Profesorze Witoldzie. Za daleko nam do niego. Umarł 20 lat przed zbudowaniem kopalni, nigdy nie nazwano tego zakładu „imieniem Profesora...” albo „pod patronatem Pana Profesora”, tylko nazywano ją „Budryk”. Zwyczajnie Budryk. I o ile na przykład Krupiński kojarzy się w tyle głowy, że być może to jest nazwisko jakiegoś pana (bez urazy), to Budryk - niekoniecznie.

Zawsze byłam *pro human*. I tak też dzięki Bogu i Zwierzchnikom udaje mi się realizować w pracy „na Budryku”. Jestem blisko Człowieka, tak, wielką literą. Człowieka. Bo na „moim Budryku” nie pracują ludzie, jacyś ludzie, tylko Człowiek i drugi Człowiek, a każdy z nich pojedynczo i w zespole ma wartość. I nieważne, czy po drodze ktoś się pogubił, zawiódł pracodawcę i samego siebie albo zrobił zawrotną karierę, albo stoczył, rozstał burzliwie czy z honorami. Do Człowieka jest mi dane tu 32 lata mówić i z takim Człowiekiem się spotykać, jego słuchać. Kiedy jest mi dane rozmawiać z grupą osób, obserwuję, że grupa „myśli” nieco inaczej niż Człowiek. Grupa osób zapytana o Budryka na pewno pomyśli o kopalni, a nie o Profesorze, i powie coś w tonie narzekająco-plotkarskim. Natomiast Człowiek w bezpośredniej rozmowie powie o Budryku: „Zdaje się, że był naukowcem, obmyślił nowatorskie rozwiązania dla górnictwa i sporo prac naukowych napisał”. Niestety trzeba uczciwie powiedzieć, że na tym wiedza się kończy. Chyba wypada także wyznać jeszcze jeden grzech zbiorowy, a mianowicie kiedy opowie się grupie, że właśnie jest 120., 125. rocznica urodzin Naszego Patrona albo enta rocznica jego śmierci, to grupa spyta, „czy coś będą płacić na tę okazję”. Czy to smutne? Chyba nie. Realne, normalne, zwyczajne i nasze. Takie zdania wrywają się bez przemyślenia, były i będą istnieć jako pragnienie nie tyle otrzymania nagrody, co przekornej natury ludzkiej, która przez negację utwierdza się w przekonaniu, że jesteście doskonali w przewidywaniu, bo przecież i tak nic nam

nie dadzą. I tak wypuszczamy z ust setki słów niemających związku z umysłem ani sercem.

Refleksję o Budryku jest mi dane pisać w 40. roku istnienia kopalni i w 12. roku mojej pracy na stanowisku kadrowej. Nietrudno powiązać fakty, że skoro kadry, to sprawy ludzkie, czyli obchody barbórkowe także. A jak barbórka, to medal, szpada, stopień górniczy, mundur... wszystko dla pracownika. Wśród odznaczeń „Zasłużony dla JSW SA KWK Budryk” zwane w skrócie „Zasłużonym Budrykiem”. I znowu smutna refleksja. Bo za tym „zasłużeniem” idzie niewielki pieniąż. I medal do wpięcia na pierś. I tyle na temat „Zasłużonego Budryka”. Niestety niekojarzonego z wielkim nazwiskiem.

Może już czas nawiązać do Osoby Pana Profesora Witolda Budryka. W 60. rocznicę śmierci w kopalni będącej jednym z zakładów Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, w 40. rocznicę istnienia tej kopalni, w 25. rocznicę istnienia JSW, w setną rocznicę niepodległości kraju i w entą rocznicę innych wydarzeń - podsumuję krótko: tyle będzie Profesora Budryka na Budryku, ile go tu sobie zrobimy. Jeśli znajdą się osoby, które będą przepytwać młodych z jego życiorysu, jeśli znajdą się tacy, co postawią kwiatek pod jego wizerunkiem, jeśli znajdzie się taka istota, co skrzyknie innych, a jeszcze Ktoś Ważny i decyzyjny na to pozwoli - to pojedziemy do Krakowa na grób Pana Profesora, to sfinansujemy występ orkiestry na entą rocznicę, to zrobimy konkurs wiedzy o nim, to założymy album z fotografiami i obmyślimy, co by tam jeszcze, a jego osoba będzie tu istnieć. Ktoś podrzuci książkę jego autorstwa i zamieści w witrynce, ktoś inny zetrze kurz ze stoliczka, co nam go podarowało AGH, a czas będzie nadawał rangę miejscu i osobie, bo czym starsze - tym bardziej atrakcyjne. Takie tam z lat 50. czy 60. XIX w. to ani nowe, ani stare, więc przez nieuwagę może zaginąć. Pokolenie tych zarażonych szacunkiem do tradycji niebawem się wykruszy i jeśli w gronie młodych nie znajdzie się ktoś, dla kogo pielęgnowanie tradycji nie będzie „obciachem”, a witrynki z pamiątkami nie nazwą skansenem - tak długo będziemy mieć Pana Profesora Budryka na kopalni Budryk. Nie nam oceniać jego dorobek, nie nam brać udział w dyskusjach nad słusznością jego tez. Bezcelnie uważam, że z szacunku dla Osoby

Pana Profesora Witolda Budryka niekoniecznie trzeba nam znać jego 120 prac naukowych, nie musimy też pielgrzymować do jego grobu, wystarczy, że co dziesiąty raz podczas odmiany słowa Budryk przez przypadki najdzie nas refleksja, że owszem, zakład w spółce giełdowej, że biznes, ekonomia, setki miejsc pracy, tak, szkody górnicze też... Ale także, że patronem tej kopalni jest osoba, która mimo zawirowań dziejowych, formowania państwa polskiego, wojen światowych i wielu przeżyć robiła swoje! Tak czytam z jego życiorysu, z wertowania akt, z publikacji, na których się wcale nie znam i nie umiem ocenić ich wartości. Tak - Pan Profesor Witold Budryk robił swoje. Poszczególne karty niniejszej monografii to wykażą. Fakty powiedzą same za siebie, daty, wydarzenia i niewielki wysiłek umysłowy wystarczą, żeby życiorys i dorobek Pana Profesora osadzić w historii narodu, żeby powstała ta krótka refleksja: Witold Budryk robił w życiu swoje.

I takim przesłaniem zamknę moją wypowiedź. Róbnymy swoje w tej kopalni, to, co do nas należy - rzetelnie, tak jak od nas oczekują, uczciwie i z takim nastawieniem, że właśnie od nas zależy trwałość dobrego imienia Pana Profesora Budryka, atmosfera w kopalni, której patronuje, i relacje w Ornontowicach, wśród społeczności, w której ta kopalnia funkcjonuje. Myślę, że to drobne przemyślenie: „ja” za to wszystko odpowiadam i na tak wiele mam wpływ, wystarczy, żeby przetrwały i pamięć, i wartości.

## *Rozdział 10*

### *MMoja przygoda z „Budrykiem”*

Pracowałam w KWK „Budryk” w latach 1986-1990 oraz ponownie w latach 1991-2009, obecnie od 1 września 2009 r. pełnię funkcję zastępcy dyrektora biura w Biurze Zarządu JSW SA.

W roku 1986 zdecydowałam podjąć pracę w nowo budowanej kopalni KWK Budryk, której dyrektorem był wówczas pan Franciszek Rakowski. Wcześniej zawodowo związana byłam z Działem Przygotowania Produkcji w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych Przemysłu Węglowego.

Pierwszego kwietnia 1986 r. rozpoczęłam pracę w kopalni Budryk jako referent w Dziale Inwestycji. Do moich obowiązków należały wycena robót budowlanych oraz kontrola i weryfikacja kosztorysów po wykonaniu robót inwestycyjnych. Wówczas Głównym Inżynierem Inwestycji był pan Krzysztof Gołębiowski. Zespół inwestycji był bardzo rozbudowany, tworzyło go wielu fachowców z różnych dziedzin (elektrycznej, energetycznej, górniczej, budowlanej, sanitarnej i innych).

Prace związane z budową kopalni wykonywało wówczas mnóstwo dużych firm. Generalnym wykonawcą przy budowie kopalni było GPBW (Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego), a projekty opracowywało Biuro Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach.

W roku 1989 ówczesny rząd podjął decyzje o wstrzymaniu budowy kopalni i zaniechaniu dalszej inwestycji oraz wstrzymaniu finansowania. Coraz częściej zaczęto mówić o likwidacji kopalń

i górnictwa w Polsce. Prace budowlane wstrzymano na okres dwóch lat, a pracownicy zostali zwolnieni i przeniesieni do innych zakładów. Z uwagi na brak prac inwestycyjnych ja również byłam zmuszona szukać innego zatrudnienia. Wróciłam do kopalni 1 stycznia 1991 r.

W roku 1990 nowy prezes kopalni, Jerzy Markowski, podjął rozmowy z bankami na temat udzielenia wsparcia finansowego na dalszą budowę. Kopalnia borykała się jednak z ogromnymi trudnościami finansowymi. Brak dofinansowania i środków na zapłatę firmom za wykonane usługi spowodował, że obawiano się pozwów sądowych ze strony firm i upadłości. Racjonalne podejście firm doprowadziło do podpisania umów w drodze postępowania układowego, w których firmy zrezygnowały z części wierzytelności. W roku 1991 budowa kopalni ruszyła ponownie i w połowie roku powstała spółka akcyjna KWK „Budryk” w budowie SA.

W kopalni zaczęły się tworzyć nowe organizacje związkowe, powstało również Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa (SITG), które działa do dnia dzisiejszego. Jestem członkiem tego stowarzyszenia od wielu lat, obecnie pełnię funkcję członka Zarządu. Przez wiele lat działalność koła pomagała w zarządzaniu kopalnią. Organizowała konferencje, wyjazdy na targi górnicze oraz wyjazdy szkoleniowo-integracyjne.

Pierwszego stycznia 1994 r. kopalnia przestała być w budowie i została odrębnym podmiotem gospodarczym jako KWK „Budryk” SA. Jako nowa, nowoczesna kopalnia stanowiła łakomy kąsek do przejęcia przez inne duże górnicze podmioty gospodarcze. W kwietniu 1994 r. została włączona w struktury Gliwickiej Spółki Węglowej SA. Jednakże po miesiącu ponownie stała się odrębnym podmiotem aż do roku 2008.

Pierwsze wydobycie węgla w tej kopalni rozpoczęto w marcu 1994 r. w ramach prac technologicznych i rozruchu kopalni. Pełna działalność eksploatacyjna ruszyła w połowie 1995 r.

W tym samym roku powstała ustawa o zamówieniach publicznych i przetargach. Zaszła więc konieczność zmian organizacyjnych kopalni. Powstał Dział Umów i Przetargów. W wyniku tych reorganizacji zostałam przeniesiona do Działu Obliczeń i Rozliczeń

Wynagrodzeń, gdzie powierzono mi następnie funkcję kierowniczą. Zajmowałam się wyliczaniem wynagrodzeń pracownikom kopalni. Byłam również pełnomocnikiem Zarządu ds. dotacji budżetowej. Wnioskowałam i rozliczałam dotacje budżetową na pakiety socjalne dla pracowników korzystających z urlopów górniczych oraz jednorazowych odpraw pieniężnych.

Na przestrzeni lat kopalnia osiągała bardzo dobre wyniki finansowe, stąd też często dochodziło do żądań strony społecznej o podwyżki płac oraz wprowadzanie nowych świadczeń pracowniczych. Pomimo dobrej kondycji finansowej spółka nie mogła w dowolny sposób kształtować własnej polityki płacowej. Obowiązywał wówczas wskaźnik wzrostu wynagrodzeń ustalany dla przedsiębiorstw, których właścicielem był Skarb Państwa.

W związku z częstymi strajkami i niepokojami społecznymi oraz koniecznością zaangażowania dużych środków finansowych na przygotowanie nowych pokładów wydobywczych w celu uzyskania źródła finansowania na te inwestycje coraz częściej mówiono o przyłączeniu samodzielnej kopalni do spółki górniczej. W roku 2008, po 48-dniowym, najdłuższym strajku w historii polskiego górnictwa, kopalnia została włączona w struktury Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA i stała się jednym z zakładów JSW SA.

To spowodowało większe możliwości wprowadzenia innowacji oraz modernizacji kopalni. Zostały utworzone nowe poziomy wydobywcze, by można było wydobywać węgiel koksowy o wiele droższy od energetycznego. Obecnie kopalnia jest jednym z najnowocześniejszych zakładów JSW SA.





## *Postowie*



Wśród wielu osób, które mają coś do powiedzenia na temat Pana Profesora Witolda Budryka, umieściłbym się raczej na końcu. Nie dlatego, żeby jego osoba była mi całkiem obca, ale raczej dlatego, że obejmując w kopalni Budryk w lipcu 2018 r. stanowisko dyrektora, zastałem to szlachetne dzieło, jakim jest monografia o szanownym patronie, w stadium rozpoczętym, a wielu przede mną zdecydowanie lepiej zgłębiło historię jego postaci i dorobku.

Jako absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej otarłem się o miejsca i fakty, które były bliskie Panu Profesorowi Budrykowi, lecz uczciwie przyznam, że wówczas był dla mnie profesorem i rektorem z okresu, o którym wypadało wiedzieć, ale niekoniecznie się do niego jakoś odnosić.

Pamiętam jednakże pewną refleksję. Pierwszy tytuł doktora nauk technicznych w dziedzinie górnictwa nadano właśnie Profesorowi Budrykowi w 1928 r. i zastanawiająca dla mnie już wtedy była determinacja młodego inżyniera z Białegostoku. Ani czas studiów nie był dla niego spokojny, ani materialny dobrobyt mu nie towarzyszył, a wręcz zmuszał do migrowania za pracą, a mimo to uzyskiwał kolejne dyplomy, a stykanie się z trudnościami motywowało go do poszukiwania rozwiązań, podczas gdy do dyspozycji miał jedynie własną wiedzę, przemyślenia z czasu studiowania i dociekania, które rodziły się na bieżąco podczas nabywania praktyki górniczej. Instytut Górniczy, Politechnika Lwowska, Akademia Górnicza, Politechnika Warszawska jako ośrodki naukowe, do tego praktyka, ta

zwyczajna w zagłębiowskich kopalniach, oraz ta w Ministerstwie Robót Publicznych, Centrali Odbudowy Galicji, Zarządzie Dróg Wodnych - to wszystko wydarzenia i miejsca, które w połączeniu z Katedrą Górnictwa i Przeróbki Mechanicznej Akademii Górniczej, Katedrą Aerologii oraz szeregiem komisji, rad naukowych i szeroką działalnością naukową i dydaktyczną mogłyby oderwać naukowca od rzeczywistości, a jednak Pan Profesor nie zaniedbał po drodze wartości człowieka.

Pamiętam, że zwróciłem uwagę na specyficzny sposób pracy Profesora Budryka. Kronika filmowa ukazywała go jako człowieka z delikatnym uśmiechem, niezwykle zainteresowanego detalami poszczególnych czynności, których wykonywania doglądał. Patrzył uważnie na twarze tych, których dopytywał o czynność, a jego uśmiech nie wyrażał ani podziwu, ani ironii, był z gatunku zagadkowych i zapewne dlatego, mimo że osoba Profesora fascynowała mnie nieco mniej, to tych kilka szczegółów zapamiętałem.

W 2018 r. wydarzenia przybrały taki obrót, że nazwisko Budryk nabrało zgoła innego znaczenia. I znów uczciwie powiem, że nie od razu pomyślałem o Panu Profesorze. Bardziej o załodze. O odpowiedzialności, z jaką się zmierzam, stając przed społecznością ludzi, którym „zrobiono” kopalnię, choć może wcale tego nie chcieli, potem im ją zamykano, a tego też nie chcieli, wcielano w gwarectwa i zjednoczenia, żeby wreszcie uzyskała samodzielność jako spółka akcyjna, a potem znów podpisano ją w struktury spółki. Czemu o tym mówię? Bo to dość krótki czas w historii tej kopalni i okolicznej społeczności, żeby mógł już się zatrzeć w pamięci. Załoga od zawsze była uczona samodzielności, obmyślania sposobów na przetrwanie, trzymania się razem we wspólnej walce o byt „swojej kopalni”, tak że teraz zarządzanie tym zakładem wymaga docierania się wielu stron - mojej także, ponieważ razem musimy wypracować taki model, żeby sprawy ekonomii i efektywności miały się bardzo dobrze, bezpieczeństwo pracy jeszcze lepiej, a klimat w zakładzie - doskonale. Wielu moich poprzedników od 1978 r. dokonywało w tym zakładzie dzieł niezwykłych i na podstawie mojego niedługiego doświadczenia współpracy z tą załogą śmiem twierdzić, że dokonywali dlatego, że zaufali

załodze „Budryka”. Zdaję sobie sprawę, że na przestrzeni 40 lat istnienia zakładu załoga wymieniła się kilkakrotnie, niemniej wartości zakorzenione pozostają. Tym samym wypada mi je uszanować i na tej podwalinie budować tak, żeby było nam razem po drodze do tego samego celu.

Kiedy pochylam się nad dorobkiem naukowym Profesora Witolda Budryka, nachodzi mnie refleksja. Oby udało nam się wspólnie z załogą prowadzić ten zakład tak, żeby słowo „Budryk” kojarzyło się wyłącznie pozytywnie. Zakład jest perspektywiczny, z bogatym złożem, dobrymi parametrami węgla. Jego ekonomiczna opłacalność wydobycia pozwoli firmie na funkcjonowanie na rynku jako liczący się partner. Tu z powodzeniem realizuje się nowoczesne rozwiązania i bez wahania sięga po innowacje, zatem nie pozostaje nam nic innego, jak wynikami rynkowymi kopalni zadbać o szacunek do osoby i osiągnięć jej znakomitego Patrona.





## Wykaz książek na podstawie katalogu Biblioteki Śląskiej

*75-lecie pierwszego doktoratu w AGH — Witold Budryk*, red. nauk. S. Knothe, FastWork Navigator, Kraków 2003.

*Eksploatacja złóż. Cz. 2. Podziemna eksploatacja pokładów węgla*, Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Warszawa 1952.

*Górnictwo: poszukiwania złóż, ich zasoby, udostępnianie i odbudowa — urabianie skał — przewietrzanie kopalni — pożary podziemne — ratownictwo i oświetlenie górnicze*, Akademia Górniczo-Hutnicza, wyd. 2 popr., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952.

*Górnictwo*, T. 1, Kraków [ok. 1947].

*Górnictwo*, T. 2, *Poszukiwania górnicze, założenie kopalni*, wyd. 2 uzup., nakł. Sekcji Wydawniczej Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej, Kraków 1937.

*Górnictwo I*, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Biuro Wydawnictw Technicznych, Katowice 1947.

*Górnictwo na terenach polskich ziem zachodnich*, Polski Związek Zachodni. Wojewódzki Zarząd, Okręg, Kraków 1945.

*Młodzież o patologii społecznej i jej niektórych zjawiskach (alkoholizmie, narkomanii, prostytucji)*, red. T. Sołtysiak [poszczególne rozdz. napisały: T. Sołtysiak, I. Budrewicz, I. Łabuć-Kryśka], Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Wydaw. Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1993.

Korol D. [współautor], *Możliwość wzbogacenia czywczyńskiej rudy manganowej*, Kraków [b.w.], 1936.

*Naukowe zasady prowadzenia akcji przeciwpożarowej na kopalniach*, [b.m., b.w., ok. 1929].

*Odbudowa górnicza: wykłady dla wyższego dozoru technicznego kopalń*, oprac. W. Budryk, J. Cis i in., Biuro Wydawnictw C.Z.P.W., Katowice 1948.

*Osiągnięcia nauki polskiej w dziedzinie wyjaśnienia wpływów podziemnej eksploatacji górniczej na powierzchnię*, Komitet Organizacyjny Zjazdu Górniczego PAN i NOT, Stalinogród 1954.

Lesicki W., Nowak J., [współautorzy], *Oświetlenie i sygnalizacja*, Cz. 1, *Oświetlenie wyrobisk*, Wydawnictwo Górniczo-Hutnicze, Stalinogród 1956.

*Pożary i wybuchy w kopalniach*, Cz. 1, *Pożary podziemne*, Wydawnictwo Górniczo-Hutnicze, Stalinogród 1956.

*Przeróbka mechaniczna kopolin*, Akademia Górniczo-Hutnicza, wyd. 2 zm., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1952.

*Przeróbka mechaniczna kopolin*, wyd. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Łódź 1959.

*Przeróbka mechaniczna użytecznych ciał kopalnych: część ogólna*, Spółdzielnia Wydawnicza Pracowników Technicznych Szkół Akademickich, Kraków 1947.

*Ruch podsadzki płynnej w rurociągach zamuleniowych*, nakł. Biblioteki Akademii Górniczej, Kraków dr. 1929.

Maciejasz Z. [współautor], *Systemy eksploatacji rud i soli*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1954.

*Wentylacja kopalń*, Cz. 1, *Przewietrzanie wyrobisk*, Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Katowice 1951.

*Wybór pism*, Polska Akademia Nauk. Komitet Górnicztwa, T. 1., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1976.

*Wybór pism*, Polska Akademia Nauk. Komitet Górnicztwa, T. 2., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1977.

Lesiecki W. [współautor], *Zarys górnictwa*, Instytut Węglowy, Katowice 1949.

Lesiecki W. [współautor], *Zarys górnictwa*, wyd. 2 przerób.  
i uzup., Wydaw. Górniczo-Hutnicze, Katowice 1959.

Lesiecki W. [współautor], *Zarys górnictwa*, wyd. 3 niezm., Wy-  
daw. „Śląsk”, Katowice 1963.





## *Notki biograficzne*



**Dr Aneta M. Sokół** - starszy kustosz w Bibliotece Śląskiej, autorka m.in. monograficznego opracowania *Polska książka ewangelicka po 1989 roku* (Katowice 2016).

**Prof. zw. dr hab. inż. Bronisław Barchański** - urodzony 20 kwietnia 1941 r. w Orzegowie. Studiował w latach 1960-1966 na AGH w Krakowie. Obronił pracę dyplomową w zakresie *Projektowanie i budowa kopalń*. W latach 1966-1968 odbył krajowe (ZBG Katowice) i zagraniczne (kopalnie w Austrii) staże przemysłowe, które trwały łącznie ok. 60 miesięcy. Od 1 października 1968 r. pracownik AGH w Krakowie. Najważniejsze stanowiska: od asystenta do profesora zwyczajnego, funkcje: kierownik katedry, prodziekan, prorektor AGH. Wykładał w zagranicznych ośrodkach naukowo-badawczych. Jest żonaty, ma czworo dzieci i trzy wnuczki.

**Dr hab. inż. Zbigniew Burtan, prof. nadzw.** - urodzony w 1962 r. w Chrzanowie. Studia ukończył na Wydziale Górniczym (aktualnie Górnictwa i Geoinżynierii) Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie podjął pracę i uzyskał stopień doktora (1988 r.) oraz doktora habilitowanego nauk technicznych (2013 r.) w dyscyplinie górnictwo i geologia inżynierska.

Aktualnie pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego i pełni funkcję kierownika Katedry Górnictwa Podziemnego na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii, gdzie w latach 2012-2016 był prodziekanem ds. kształcenia. Jest również kierownikiem Stu-

diów Podyplomowych w zakresie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz Górnictwa Podziemnego, członkiem Komisji Wyższego Urzędu Górniczego ds. Zagrożeń w Zakładach Górniczych oraz Szkoleń w Górnictwie, a także upoważnionym przez Prezesa WUG rzeczoznawcą ds. ruchu zakładu górniczego.

W pracy naukowej zajmuje się problematyką: podziemnej eksploatacji złóż, bezpieczeństwa pracy, zagrożeń naturalnych w górnictwie, w tym zagrożeń skojarzonych oraz zagrożenia sejsmicznego i tąpniętami. Jest autorem 100 publikacji naukowych oraz ponad 150 opracowań i ekspertyz dla potrzeb przemysłu wydobywczego. Jako nauczyciel akademicki prowadzi zajęcia z przedmiotów związanych z wymienionymi zagadnieniami oraz sprawuje opiekę naukową nad dyplomantami studiów: inżynierskich, magisterskich i podyplomowych.

Mąż i ojciec trójki dzieci. W wolnych chwilach czytelnik, ogrodnik i rowerowy turysta.

**Prof. dr hab. inż. Józef Dubiński** - uznany specjalista w obszarze górnictwa surowców mineralnych. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej, od 1971 r. związany z Głównym Instytutem Górnictwa (GIG). W 1995 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk technicznych. W 1997 r. ukończył studia podyplomowe Master of Business Administration. Od 2002 r. jest członkiem Sekcji Górnictwa i Energetyki Polskiej Akademii Umiejętności, a w 2007 r. został wybrany na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk. W latach 1991-2001 Zastępca Naczelnego Dyrektora ds. Naukowo-Badawczych, a następnie przez 14 lat Naczelnny Dyrektor GIG. W latach 2016-2017 przewodniczący Rady Naukowej GIG. Prof. Józef Dubiński jest znanym w świecie uczonym z bogatym dorobkiem publikacyjnym i patentowym. Wiele rozwiązań i projektów jego autorstwa zostało wdrożonych w praktyce. Z jego osobą związany jest dynamiczny rozwój geofizyki górniczej w polskim górnictwie. Wypromował 8 doktorów oraz recenzował około 120 prac doktorskich, habilitacyjnych i wniosków o nadanie tytułu profesora. Aktywnie współpracuje z licznymi organizacjami na-

ukowymi w kraju i na świecie. W latach 2004-2016 pełnił z wyboru funkcję prezydenta Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Górniczego. W latach 2000-2012 był członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Aktualnie pełni funkcję prezesa Oddziału PAN w Katowicach, prezesa Zarządu Głównego SITG, przewodniczącego Fundacji Bezpieczne Górnictwo im. prof. Wacława Cybulskiego i przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie przy WUG. W 2012 r. Akademia Górniczo-Hutnicza nadała prof. Dubińskiemu godność Doktora Honoris Causa. Za wybitne osiągnięcia naukowe i organizacyjne otrzymał wiele znaczących odznaczeń państwowych i resortowych, krajowych i zagranicznych, w tym w 2014 r. Krzyż Komandorski OOP. Posiada stopień Generalnego Dyrektora Górniczego I stopnia.

**Jerzy L. Mańka** - absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W roku 1964 ukończył kierunek eksploatacja złóż i projektowanie kopalń. Studia podyplomowe na Politechnice Śląskiej ukończył w 1970 r. Pracował w dozorze na kopalniach węgla kamiennego. Pracownik Biura Projektów PW w Katowicach. W latach 1976-1980 sprawował nadzór autorski w ramach Biura Projektów nad budową kopalń w Sudamdih i Moonidih w Indiach w randze generalnego projektanta. Pracował także w Gwarectwie Węglowym i PEW Północ. Prezes Stowarzyszenia Bractwo Gwarków.

**Dr inż. Jerzy Markowski** - górnik. W latach 1995-1997 sekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a następnie wiceminister gospodarki. Pełnomocnik Rządu ds. restrukturyzacji górnictwa. W latach 1997-2005 senator RP IV i V kadencji, przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych Senatu RP.

Dyrektor, budowniczy Kopalni Węgla Kamiennego Budryk w Ornontowicach w latach 1990-1995.

Pracował 29 lat na wszystkich kolejnych - od górnika do dyrektora kopalni - stanowiskach w dozorze ruchu pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego na Śląsku, w tym 14 lat jako ratownik górnicy.

Autor wielu publikacji z zakresu górnictwa oraz polityki energetycznej. Współpracownik zagranicznych uczelni oraz instytucji gospodarczych. Były członek Komisji Górnictwa Polskiej Akademii Nauk. Założyciel, honorowy przewodniczący Rady Fundacji Rodzin Górniczych.

Prezes Górnosląskiej Fundacji Onkologicznej na rzecz Instytutu Onkologii - Oddziału w Gliwicach.

**Danuta Prasol** - ur. w 1967 roku w Ornontowicach. Licencjat w Wyższej Szkole Ekonomii i Administracji uzyskała w 2002 r., natomiast studia magisterskie na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej ukończyła w 2005 r. Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego ukończyła studia podyplomowe w zakresie psychologii zachowań społecznych w roku 2007.

Od 1986 r. zatrudniona w KWK Budryk w Ornontowicach, początkowo w zaopatrzeniu, potem w sekretariacie, planowaniu, kadrach, a od 2005 r. realizuje się w obowiązkach Kierownika Działu Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, gdzie dzięki życzliwości Zwierzchników może towarzyszyć załodze kopalni w ich służbowej codzienności. Oprócz psychologicznych aspektów pracy zgłębia także tradycje górnicze. Jest członkiem zespołu redakcyjnego internetowej platformy szkoleniowej „Strefa Szttygara i nie tylko” w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA.

Poza pracą *zwykło śląsko baba*, żona, matka, teściowa i babcia, ponadto wolontariuszka hospicyjna z pozyskanym w 2014 r. zawodem opiekuna medycznego i po kursie opieki paliatywnej. Nadmiar energii wyładowuje jako sakwiarz rowerowy, podróżując z mężem po przepięknej Polsce.

**Rudolf Cieśla** - ur. 31 maja 1940 r. Absolwent Akademii Ekonomicznej w Katowicach. W 1959 r. rozpoczął pracę w KWK Dębieńsko. Powołany na stanowisko Głównego Księgowego Kopalni Węgla Kamiennego Budryk w budowie w Ornontowicach. Pismem z dnia 2 lutego 1979 r. dyrektor Marian Polus otrzymał polecenie natychmiastowego przemieszczenia go do KWK Knurów w Knuro-

wie, gdzie tymczasowo ustalono mu miejsce pracy. W dokumentacji kadrowej figuruje jako zatrudniony w KWK Budryk od 1 marca 1979 r. do 31 sierpnia 1990 r.

**Gabriela Szubert** - ur. 1 sierpnia 1964 r. w Mikołowie. Ukończyła WSZMiJO z tytułem magistra rachunkowości i informatyki, ponadto Menadżerskie Studia MBA w SGH w Warszawie oraz Menadżerskie Studia, kierunek rachunkowość i podatki na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie pracuje w Biurze Zarządu JSW SA na stanowisku Zastępcy Dyrektora Biura Pracy, Płac i Zarządzania Mieniem. Od 35 lat związana zawodowo z górnictwem.

**Prof. dr hab. inż. Andrzej Lisowski** - ur. 10 listopada 1923 r. Ukończył AGH w roku 1950, a Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie w roku 1952. Doktoryzował się w AGH, a habilitował w Głównym Instytucie Górnictwa, gdzie pracował od roku 1953 do 2000. Specjalizował się w problematyce systemów w podziemnej eksploatacji złóż. Zajmował się głównie technologią podsadzki hydraulicznej oraz ekonomiką, organizacją i komputeryzacją zarządzania.







KOPIA

AKADEMJA  GÓRNICZA  
W KRAKOWIE.

DYPLOM

PAN WITOLD BUDRYK

URODZONY W BIAŁYMSTOKU, WOJEW. BIAŁYSTOCKIE, DNIA 8 MARCA 1891 ROKU

UKOŃCZYŁ PRZEPISANE PROGRAMEM STUDYA AKADEMICKIE NA

WYDZIALE GÓRNICZYM

WYKONAŁ PRACĘ DYPLOMOWĄ Z DZIEDZINY GÓRNICWA I ZDAŁ DNIA 8 KWIECZNIA 1924 ROKU  
USTNY EGZAMIN DYPLOMOWY Z OGÓLNYM WYNIKIEM BARDZO DOBRYM.

RADA WYDZIAŁU GÓRNICZEGO

NA MOCY PRAWA USTANOWIONEGO PRZEZ SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA WNIOSK KOMISJI EGZAMINACYJNEJ  
PRZYJĘŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 2 CZERWCA 1924 ROKU

PANU WITOLDOWI BUDRYKOWI

STOPIEŃ

INŻYNIERA GÓRNICZEGO

I POSTANOWIŁA MU WYDAĆ DYPLOM NINIEJSZY

KRAKÓW, DNIA 7 BERESNIA 1926 ROKU.

Nº 28

DR. INŻ. JAN KRAUZE  
REKTOR

INŻ. STANISŁAW SKOCZYŁAS  
DZIEKAN

Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.  
Kraków, dnia 29.10.1925.  
Sekretarz Akademii Górniczej



*J. Korbani*

LS

Odpis przyznania stopnia inż. górniczego



**Odpis przyznania przez Rektora i Senat Akademicki tytułu, praw i przywilejów  
doktora nauk technicznych**



AKADEMJA GÓRNICZA  
W KRAKOWIE  
DZIEŁO I & MII

no. 449.

Akademia Górnicza w Krakowie	
Wzrost dnia	26/9 1921
Ilość arkuszy	2 Nr. 2564

Instytut Akademii Górniczej

W Krakowie

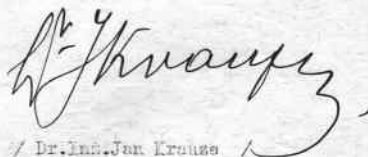
Uprzejmie zamierzam mianować adiunktem przy  
Katedrze Górnictwa I w wyżej zyczenia Prof.  
Ciesielskiego p. Dr. Inż. Budryka Witolda  
z dniem 1 października b.r.

Kraków, dnia 24 września 1921

Przewodniczący

Wydziału Górniczego

Załączniki:  
odpis dyplomu  
curriculum vitae



Dr. Inż. Jan Krausz

SENAT AKADEMICKI  
na posiedzeniu dnia \_\_\_\_\_ 1921

Pismo o mianowanie adiunktem przy Katedrze Górnictwa

Odpis:

Protokół

Posiedzenie Komisji habilitacyjnej  
p.d.Budryka dnia 24 września 1929 r.

O b e c n i :

Przewodniczący: Dziekan dr.Krauze

Członkowie: J.M.Rektor Skoczylas, Prorektor inż.Chromiński i dr.Jeżewski

Przewodniczący Dziekan zagaja posiedzenie i odczytuje dołączone opinie członków Komisji p.prof.dr.Jeżewskiego i prof.Chromińskiego i J.M.Rektora Skoczylasa.

Po przeprowadzonej dalszej dyskusji uchwalila Komisja jednogłośnie przedłożyć Radzie Wydziału wniosek, aby dr.Budryka pracę p.t. "Depresja cieplna" przyjąć jako pracę habilitacyjną i dopuścić kandydata do następnego aktu przewodu habilitacyjnego.-

Komisja uchwalila jednogłośnie przedłożyć Radzie Wydziałowej wniosek na zwolnienie kandydata od collokwium habilitacyjnego, natomiast ośw: cza się za tem, by wykład habilitacyjny się odbył.-

Kraków, dnia 24 września 1929 r.

Przewodniczący  
dr.inż.Jan Krauze mp.

Chromiński mp.  
dr.M.Jeżewski mp.

Skoczylas mp.

**Wniosek o mianowanie prof. zw. górnictwa**



AKADEMJA GÓRNICZA

DZIEKAN  
WYDZIAŁU GÓRNICZEGO

KRAKÓW, DNIA 21 grudnia ..... 1934 R.

Nr. 477/24.-

W odpowiedziach należy powołać się na Nr. powyższy.

Do  
Senatu Akademji Górniczej

W

K r a k o w i e .  
=====

...i myśl jednogłośnej uchwały Rady  
... Wydziału Górniczego z dnia 5-go grudnia 1934 r.  
przedkładali wniosek o zamianowanie dotychczasowego  
profesora nadzwyczajnego p.Dr.Inż. Budryka Aitolda  
profesorem zwyczajnym Górnictwa I.-

Załączniki:

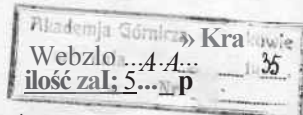
odpis protokołów Komisji /2/  
referatu p.Prof. Nowotnego  
referatu p.Prof. Galewskiego  
piano p.Prof. Dr. Budryka  
prace naukowe :

1. Naukowe zasady prowadzenia akcji przeciwpożarowej na kopalniach
2. « Nonograny
3. Ruch gazów w szczelinach a pożary podziemne
4. Cybuchy w czasie pożarów na kopalniach
5. Zapadliska na taranie miasta Inowrocławia
6. Górnictwo / Gz. 11, 111, 7, VI /
7. drobne artykuły / 4 / -

ID.

Dziekan  
Wydziału Górniczego

/ Inż\* N. ^alewski /



**Wniosek o mianowanie prof. zw. górnictwa I stopnia**

Dziś:

Załącznik No.1.

Protokół

Posiedzenie Komisji habilitacyjnej  
p.d.Budryka dnia 24 września 1929 r.

O b e c n i :

Przewodniczący; Dziekan dr.Krauze  
Członkowie; J.M.Rektor Skoczylas, Proroktor inż.Chromiński i dr.Je-  
zewski

Przewodniczący Dziekan zagaja posiedzenie i odczytuje dołączone  
opinie członków Komisji p.prof.dr.Jezewskiego i prof.Chromińskiego  
i J.M.Rektora Skoczylasa.

Po przeprowadzonej dalszej dyskusji uchwalila Komisja jednoglosnie  
przedlozy Radzie Wydzialu wniosek, aby dr.Budryka prace p.t. "De-  
presja cieplna " przyjac jako prace habilitacyjna i dopuscic kandy-  
data do nastepnego aktu przewodu habilitacyjnego.-

Komisja uchwalila jednoglosnie przedlozy Radzie Wydzialowej wniosek  
na zwolnienie kandydata od collokwium habilitacyjnego, natomiast oswiadc-  
za sie za tem, by -wyklad habilitacyjny sie odbyl.-

Krakow,dnia 24 wrzesnia 1929 r.

Przewodniczący  
dr.inż.Jan Krauze mp.

Chromiński mp.  
dr.H.Jezewski mp.

Skoczylas mp.

**Wniosek dotyczący przyjęcia pracy habilitacyjnej**

Odpis;

L. 206/29

Referat . .

w sprawie aktu habilitacyjnego p. dr. inż. Witolda Budryka  
adjunkta przy katedrze Górnictwa I

Dnia 2 maja 1929 wpłynęło do Rady Wydziału Górniczego Aka-  
demji Górniczej podanie p.dr; I nż. Witolda Budryka o dopuszczenie do  
przewodu habilitacyjnego z załączeniem rozprawy p.t. " Depresja cieplna".

Na podstawie tego pisma sprawę habilitacji p.dr. Budryka postawiono na  
porządek dzienny Rady Wydziału w dniu 30 kwietnia 1929 r. Fa posiede-  
niu tem przedewszystkiem przeprowadzono gło'sowanie nad osobą kandydata  
i S&y jednogłośnie uznano, że niema przeszkód' osobowych, przystąpiono do  
wyooru Komisji. - Wybrano komisję w następującym składzie; Referenci głów-  
ni: Prof.inż. Kasiński i prof.dr. Jeżewski, jako członek prof.inż. Chromiński.  
Przewodniczącym Komisji - Dziekan Wydziału Górniczego Prof.dr.inż. Jan  
Krauze.- w tym Składzie jednak Komisja nie mogła rozpocząć prac, gdyż dnia  
18 czerwca zmarł referent główny śp.prof.inż. Kazimierz Kasiński. -Na po-  
siedzeniu Rady 2.VII.1929 w miejsce zmarłego referenta głównego śp.prof.  
Kasińskiego wybrano J.II. Rektora prof. Skoczylasa. -

Pan dr.inż. Witold Budryk urodził się dnia 8 marca /24 lutego  
st.st./ 1891 w Białymstoku. - Po Ukończeniu tamże szkoły realnej w r.1908  
wstąpił do Instytutu Górniczego w Petersburgu. - Wybuch wojny' w r.1914 za-  
stał wymienionego na praktyce w Zagłębiu Dąbrowskim /kop." Miłowice "/.-  
Zmuszony będąc przerwać studia górnicze p.dr. Budryk w r.1917/18 wstępuje  
-na Wydział Inżynierji Politechniki we Lwowie. - Studja z zakresu inżynierji  
kontynuuje w dalszym-ciagu na Politechnice w Warszawie. - W r.akad. 1922/23  
wstępuje na IV rok Akademji Górniczej w Krakowie, którą następnie kończy  
w kwietniu 1924, uzyskując stopień inżyniera górniczego dypl.inżyniera  
Akademji-Górniczej L.29. -

Na podstawie przedłożonej rozprawy p.t. ; " Ruch podszdki  
płynnej w rurociągach zamalajioznych " i odbytego dnia-12 czerwca 1928 eg-  
zaminu ścisłego; ■ uzyskał p. inż. Budryk uchwałą Rady Wydziałoiej z dnia 12

### Referat dziekana J. Krauze w sprawie aktu habilitacyjnego



Ślep.

Nr 45/135.

Mianowanie nadzw. prof. zw. do ins.  
w Budzynie profesorów zwyczaj-  
nym.

20. 2. 1935.

Do

Ministerstwa W. P. i O. P.

w Warszawie.

Rada Wydziału Górniczego na posiedzeniu w dniu 5-tym  
grudnia 1934 r., w sprawie, iż docent nauk prof. nad-  
zwyczajnego dr. inż. Wiktora Budzyna wydatnie się powie-  
-szył w obronie jego profesury nadzwyczajnej; jednogłośnie  
-skhwalika wystąpić z wnioskiem o mianowanie dotych-  
-czasowego profesora nadzwyczajnego p. dr. inż. Wiktora  
-Budzyna profesorem zwyczajnym na katedrze górnictwa i  
-na Wydziale górnictwa w Akademii Górniczej w Krako-  
-wie.

Senat Akademicki Akademii Górniczej na posiedzeniu  
w dniu 22-gim grudnia 1934 r., wyraził faktycznym  
-orzeczeniem o powyższym wniosku Rady Wydziału Górnicze-  
-go.

Wobec powyższych uchwał, medkatedyżać odrębnie akta  
i prace naukowe kandydata przesyłać mianowem dotych-  
-czasowego profesora nadzwyczajnego dr. inż. Wiktora  
-Budzyna profesorem zwyczajnym na katedrze górnictwa i  
-na Wydziale górnictwa w Akademii Górniczej w Krako-  
-wie.

Do niniejszego dotkaram:

- 1] skierowane do Dyrektora Wydziału Górniczego pismo prof.  
dr. inż. W. Budzyna z d. 22. 5. 1934 r., -
- 2] protokół Komisji dla weryfikowania prof. dr. inż. W. Budzyna  
z d. 28. 6. 1934 r., -
- 3] referat prof. inż. Feliksa Łalewskiego z d. 23. 11. 1934 r., -
- 4] referat prof. inż. Czesława Stawowskiego z d. 3. 12. 1934 r., -
- 5] protokół Komisji dla weryfikowania prof. dr. inż. W. Budzyna  
z d. 5. 12. 1934 r.
- 6] prace naukowe kandydata:

a) „Prace poruczkawere. Zakazanie kopalni.”

Wniosek o mianowanie profesorem zwyczajnym na Katedrze Górnictwa

- b) „Odbudowa stacji.”  
 c) „Prześwietlanie kopalni.”  
 d) „Kociary.”  
 e) „Zapadliśka na terenie m. Inowrocławia.”  
 f) „Wzburzy w czasie pożarów na kopalniach.”  
 g) „Puch gward w sztoleniach, a pożary podziemne.”  
 h) „Zwiększenie ilości powietrza i depresji w kopalni.”  
 i) „L'Étude Théorique de la lutte contre les feux  
souterrains.”  
 j) „Le Travail de la chaleur malfaisante de l'aérage  
dans les mines.”  
 k) „Le développement de la science et de la technique  
minières polonaises au cours des dix années  
écoulées (1922-1931).”  
 l) „Kartogramy dla obliczenia prześwietlenia  
kopalni.”  
 m) „Stańkowe rascady prowadzenia akcji przeciw-  
pożarowej na kopalniach.”  
 18 z kartoników.

Rektor: N. J. Tom

1. inż. W. J. Tabliński: /

Kierownik Sekreteriatu  
 d. Kaban

Oddano \_\_\_\_\_  
 Odmieszono \_\_\_\_\_  
 Kolekcjonowano \_\_\_\_\_  
 Ekspedjowano 11.2

Remc. sporządzi do aktów  
 odpisy kartoników pod 1, 2,  
 3, 4 i 5.

*[Signature]*

Kanc. Sekr.

Po eksp.

1. Zanonować w tym  
terminu

2. Złożyć do kasy

3. Złożyć do  
aktów os. p. Budryk W.

registratury

Wniosek o mianowanie profesorem zwyczajnym na Katedrze Górnictwa

O d p i s .

Akademja Górnicza w Krakowie  
Katedra Geodezji i Miernictwa  
Górnictwo  
Prof. Inż. Oskar Nowotny.

Kraków, dnia 3 grudnia- 1934 r.

Nr.197/34/U.

Referat w sprawie uzwyczajnienia Profesora Dr. Inż. Budryka.

Od czasu nominacji na profesora nadzwyczajnego ogłosił Prof. Dr. Inż. W. Budryk cały szereg nowych prac naukowych o górnictwie.

Wśród tych prac wyróżnia się podręcznik z górnictwa z którego wyszły dotąd: część II "Roboty Poszukiwawcze i Założenie Kopalni" część III "Odbudowa Złóż," część V "Przewietrzanie Kopalni" i część VI "Pożary".

Podręczniki górnicze dawniejsze traktowały przedmiot tylko opisowo tłumacząc to tem, że praca górnicza odbywa się w tak różnych warunkach nawet w kopalniach sąsiednich a nie tylko w różnych zagłębiach, że nie jest możliwa ustalenie ogólnych /regul/ zasad robot górniczych i; prowadzenia kopalni.

Takie traktowanie przedmiotu nie dawało kopalni żadnych wskazówek ani też możliwości zastosowania metod pracy używanych na innych kopalniach. Wskutek tego konieczniem było wypróbować szereg metod, ażeby znaleźć tę, która danym warunkom najbardziej odpowiada. Później probowano tworzyć w pewnych gałęziach górnictwa teoretyczne uzasadnienia, które z natury rzeczy nie mogły być wprawdzie tak ścisłe jak w innych dziedzinach wiedzy n.p. mechanice lub maszynoznawstwie, ale jednak pozwoliły na łatwiejsze orientowanie się i ocenę prac górniczych.

W tym kleryku poszła i ta praca prof. inż. H. Czeczotta i jesz

Referat w sprawie uzwyczajnienia profesora - inż. O. Nowotny

-cze więcej prof. dr.inż. W.Budryka, k'toVego podręcznik górnictwa traktuje przedmiot nie tylko bardzo szczególowo ale stara się dać i t'Szczędzić' gdzie/jest tylko .możliwe/ uzasadnienie poszczególnych prac górnictwych z równoczesnym wyjnieniem na licznych przykładach.Praca ta pod tym względem ma pierwszorzędne znaczenie i zasługuje na jak najszerze rozpowszechnienie nie tylko w Polsce, ale też i za granicą przez przetłumaczenie jej na inne języki.

Specjalnie szczegółowo jest w tem podręczniku opracowana część V "Przewietrzanie Kopalni " i część VI " Pożary."

Temu zagadnieniu poświęcone są też dalsze prace w ilości siedmiu,mianowicie; "Naukowe zasady prowadzenia akcji przeciwpożarowej na kopalni", " Wybuchy w czasie pożarów na kopalniach",

" Ruch gazo'w w szczelinach a pożary podziemne," Le travail de la Chaleur lioteur de l ' Aerage dans les mines", " L \* Btude theorique de la lutte contre les Feux souterrains", "Zwiększenie ilości powietrza i depresji w kopalni" i, „Nomo, tramy dla obliczania przewietrzali a galn / w językach: polskim, niemieckim i francuskim/ . ^

Prace te są już omowione i ocenione w referacie prof.inż.Zalewskiego do oceny\*to\* rego całkowicie . Prof.dr.inż.W.Budryk nie ograniczył się jednakowoż do się przylączam. ^

jednej gałęzi wiedzy górniczej, ale zajmuję się zawsze całokształtem o, czem świadczą dalsze prace jak: " Kopalnictwo rudy w Szwecji",

" Rozwoj polskiej nauki i techniki górniczej w ubiegłym dziesięcioleciu /1922-1932/" /w języku polskim i francuskim/." Zapadlińska na terenie miasta Inowrocławia", a ponadto zajmuję się też dalszą przeróbką produktów kopalnianych o czem traktuje praca:

" Zastosowanie niektórych polskich rop naftowych do flotacji".

Powyżej wymienione prace przedstawiają bardzo znacz-

verte

**Referat w sprawie uwiecznienia profesora - inż. O. Nowotny**

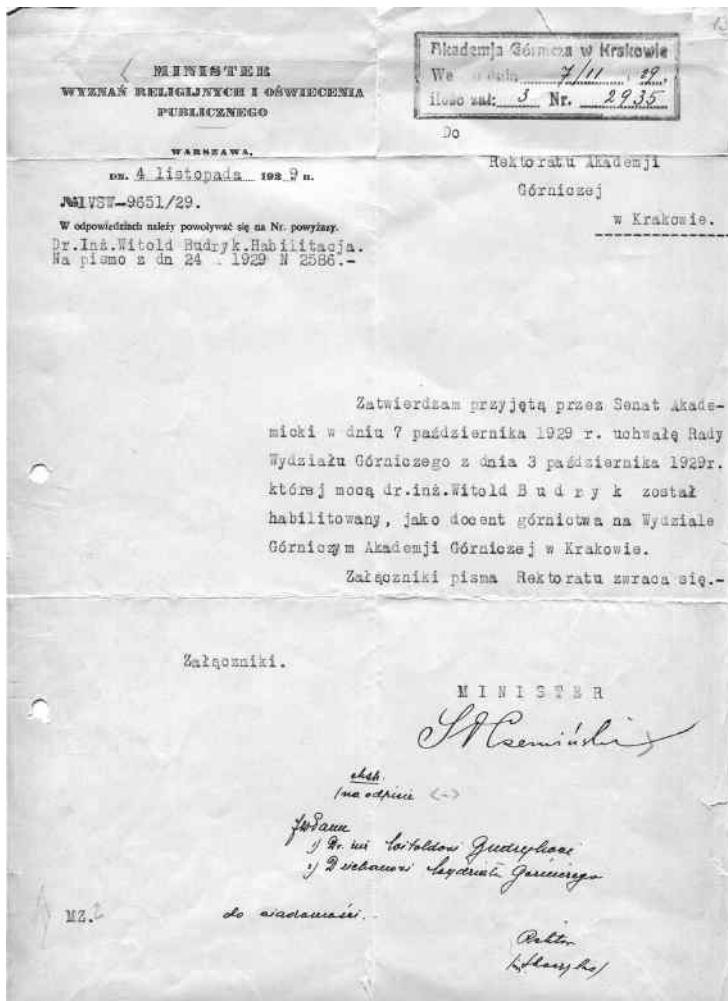
i cenny  
ny/dorobek naukowy wiedzy górniczej, który uzasadnia zwróce-  
nie się do Ministerstwa W.R. i O.P. zgodnie z wymaganiami  
ustawy o uzycyżajnienie prof.dr.inż. W Budryka.

III.

Inż.O.Nowotny m.p.

62. 11

**Referat w sprawie uzycyżajnienia profesora - inż. O. Nowotny**



Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego -  
zatwierdzenie uchwały Rady Wydziału Górnictwego w sprawie habilitacji

MINISTERSTWO  
WYŻNIAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA  
PUBLICZNEGO

WARSZAWA, dn. 23. Wiosna 1935 r.  
M. P. EP-22398/37

W odpowiedzi na listy powołał się na Nr powoławczy  
Prof. Witold Budryk -  
mianowanie profesorem zwyczajnym.

Odpowiedź za piśmie  
z dnia 20. II. 1935. Nr 75/35

Do Rektora  
Akademii Górniczej

w Krakowie

Ministerstwo przesyła pismo nominacyjne dla profesora zwyczajnego dra Witolda Budryka - celem doręczenia, oraz odpis tego pisma dla akt osobowych, zaznaczając, że wymiar jego obowiązków pozostaje bez zmiany.

Rektorat będzie wypłacał prof. dr. Witoldowi Budrykowi od dnia 1 października 1937 r. uposażenie według IV grupy, oraz dodatek służbowy za kierownictwo zakładu akademickiego w dotychczasowej wysokości.

Ministerstwo zwraca uwagę prof. Witolda Budryka,

Dyrektor Biura Personalnego

*M. P. LT*  
/1. Prądyłowice/

Załączniki

klona. Sekr.

*Oryginał pisma nominacyjnego  
może dotrzeć za pośrednictwem  
biura, a ostatecznie -  
za zwrotem aktu.*

Kwestura.

*Do wiadomości, celem wypracowania odwo-  
-wego uposażenia.*

27. 8. 37.

Kierownik Sekcji  
dr. Teofil Gacharz

Akademia Górnicza w Krakowie  
Weszło dnia 24. 9. 1937.  
Ilość ark. 2. Nr 1338

KWESTURA  
Akademii Górniczej w Krakowie  
Zamówiono na karne opowiesi  
za r. 1937/38  
ka 277 1937

Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
z nominacją na profesora zwyczajnego







4. W razie niemożności pełnienia obowiązków wskutek powołania do pełnienia czynności sędziego przysięgłego, ławnika sądu pracy, albo innych obowiązków obywatelskich, nałożonych przepisami prawa publicznego, albo też wskutek wykluczenia od zajęć przez władzę sanitarną, dla zapobieżenia rozwleczeniu choroby zaraźliwej, pracownik zachowuje przez okres trzech miesięcy prawo do wynagrodzenia, zmniejszonego o kwoty, otrzymane ze Skarbu Państwa z tytułu powołania do pełnienia wyżej wymienionych obowiązków, albo też wykluczenia od zajęć przez władze sanitarne. W razie powołania do ćwiczeń wojskowych rezerwy będzie pracownik otrzymywał wynagrodzenie, określone w punkcie 2. bez potrąceń. We wszystkich wymienionych wyżej wypadkach niemożności pełnienia obowiązków prawo do wynagrodzenia gaśnie przed upływem trzech miesięcy, jeżeli w ciągu tych trzech miesięcy umowa niniejsza ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który ją zawarto. W razie powołania do czynnej służby wojskowej na 5 miesięcy w myśl art. 62 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, oraz w razie powołania do służby wojskowej na skutek mobilizacji iub częściowego uzupełnienia wojska do stopy wojennej, przestanie pracownik otrzymywać wynikające z niniejszej umowy wynagrodzenie z końcem miesiąca, w którym nastąpiło wcielenie.

5. Pracownik zobowiązuje się ściśle stosować do ustaw i innych przepisów regulaminów i instrukcji, obowiązujących personel nauczycielski szkół akademickich, względnie pomocnicze siły naukowe tych szkół, oraz do wszelkich zarządzeń władz akademickich.

6. W razie uchybienia warunkom umowy, mogą być nałożone na pracownika kary pieniężne do wysokości 107<sup>o</sup> wynagrodzenia, niezależnie od możności stosowania innych rygorów.

7. Rozwiązanie stosunku pracy z niniejszej umowy następuje:

- a) wskutek upływu czasu, na który umowę zawarto.
- b) w razie przejścia pracownika do służby o charakterze publiczno-prawnym, z dniem poprzedzającym dzień od którego będzie przysługiwało pracownikowi uposażenie służbowe na podstawie nominacji,
- c) w razie powołania pracownika do odbycia obowiązkowej służby wojskowej, z dniem wcielenia.

## Umowa o pracę w Akademii Górniczej

d); z chwilą śmierci pracownika. - ]

Umowa nie ulega rozwiązaniu z powodu powołania pracownika do służby wojskowej na skutek mobilizacji lub częściowego uzupełnienia wojska do stopy wojennej, względnie z powodu powołania do pięciomiesięcznej obowiązkowej służby czynnej w wojsku stałym, o ile stosunek pracy do chwili powołania trwał co najmniej rok.

Po upływie trzech miesięcy niepełnienia obowiązków z powodu choroby lub nieszczęśliwego wypadku może właściwa władza Akademii Górniczej w Krakowie uznać umowę za rozwiązaną,

Umowa niniejsza może być każdej chwili rozwiązana przed upływem czasu, na jaki została zawarta. W tym wypadku rozwiązanie stosunku pracy następuje po wypowiedzeniu umowy przez pracodawcę lub pracownika. Wypowiedzenie dokonane być winno na piśmie najpóźniej na 6 tygodni naprzód na koniec miesiąca

W razie popełnienia przez pracownika zaniedbania lub czynu, który bądź to podpada pod powszechnie obowiązujące ustawy karne i ścigany ma być w drodze karno-sądowej, bądź też stanowiący, jeśliby się go dopuścił profesor etatowy, względnie także pomocnicza siła naukowa występki służbowy w rozumieniu odnośnych ustaw i przepisów, służyć będzie właściwej władzy Akademii Górniczej w Krakowie prawo jednostronnego uznania niniejszej umowy za rozwiązaną natychmiast. Decyzja ta, która winna być umotywowana i doręczona na piśmie, powoduje rozwiązanie stosunku pracy z chwilą jej doręczenia i wstrzymanie z tą chwilą określonego w punkcie 2 wynagrodzenia. Pracownikowi będzie służyło prawo odwołania się od tej decyzji w ciągu 14 dni od dnia następującego po dniu doręczenia do Ministerstwa. Orzeczenie Ministerstwa jest ostateczne. Odwołanie nie ma w żadnym wypadku mocy wstrzymującej, a tylko w razie uchylecia decyzji przez Ministerstwo będzie pracownikowi służyło prawo żądania przywrócenia go do pełnienia obowiązków na warunkach niniejszej umowy, przy czym wynagrodzenie, jakie należałoby się od chwili zwolnienia, winno być dodatkowo wypłacone. Poza tym zrzeka się pracownik prawa podnoszenia z powodu wyżej unormowanego jednostronnego natychmiastowego rozwiązania umowy jakichkolwiek zarzutów, względnie żądania jakiegokolwiek odszkodowania.

## Umowa o pracę w Akademii Górniczej

8. W razie rozwiązania stosunku pracy pracownik będzie obowiązany zwrócić otrzymane zaliczki i uregulować zaciągnięte względem pracodawcy (Skarbu Państwa) zobowiązania pieniężne i inne.

9. Dla wszystkich sporów, jakie mogą wyniknąć z niniejszej umowy, będą w I. instancji kompetentne sądy przedmiotowo-właściwe, mające siedzibę w Krakowie.

Kraków, dnia 25 stycznia 1937 r.

Rektor Akademii Górniczej  
Inż. W. J. Tajcimirski

*W. J. Tajcimirski*  
(podpis pracodawcy)

*Prof. dr. inż. Wilhelm Brück*  
(podpis pracownika)

### Umowa o pracę w Akademii Górniczej

Prof. Feliks Zalewski

O d-p i s .

Od czasu nominacji na profesora nadzwyczajnego wydrukował

p. prof. Dr. Budryk następujące prace:

- 1/ Naukowe Zasady prowadzenia akcji przeciwpożarowej np. kopalni
- 2/ Wybuchy w czasie' pożarów na kopalniach
- 3/ Ruch gazów w szczelinach a pożary podziemne
- 4/ Le travail de la Ch&leur Moteur de l'Aerage dans les mines
- 5/ L'Etude theorique de la lutte contre les Feux souterrains
- 6/ Kopalnictwo rudy w Szwecji
- 7/ Przewietrzanie kopalń / podręcznik /
- 8/ Rozwoj polskiej nauki i techniki górniczej  
w ubiegłym dziesięcioleciu /1922-1932/
- 9/ Zwiększenie ilości powietrza i depresji w kopalni
- 10/ Poszukiwania górnicze. Założenie kopalni / podręcznik /  
11/ Nomogramy dla obliczania przewietrzania kopalni  
w językach polskim, niemieckim i francuskim /
- 12/ Pożary / podręcznik /
- 13/ Le developpement de la science et de la technique  
polonaises au cours des six annees /1922-1932/
- 14/ Zapadliska na terenie miasta Inowrocławia
- 15/ Odbudowa złóż / podręcznik /
- 16/ Zastosowanie niektórych polskich rop naftowych do flotacji

Większość z tych prac /1,2,3,4,5,7,9,11,12/ odnosi się do działu przewietrzania kopalni a w szczególności /1,2,3,4,5,12/ do najmniej do ostatnich czasów /pracownego teoretycznie rozdziału o pożarach podziemnych.

W pracach o pożarach podziemnych p. prof. Budryk miał na celu przede wszystkim wyjaśnienie zaburzeń ruchu powietrza w czasie pożarów na kopalniach. Zaburzenia te są jednym z najczęstszych powodów te- b' po-ważnych katastrof górniczych, pociągających za sobą masowe ofiary

Referat prof. Feliksa Zalewskiego

w ludziach.

W literaturze górniczej kwestja ta wogóle nie była rozwiązana. Poruszana ona była wprawdzie dość obszernie przez ś.p.prof. Czeczot, który należy do podkreślić, pierwszy zwrócił na nią uwagę, to jednak wnioski wynikające z jego wywodów teoretycznych, były stanowczo niewystarczające przy zetknięciu się ze zjawiskami, jakie następczała rzeczywistość. Poraz pierwszy miał prof. Buaryk możliwość stwierdzić to już w r. 1928 w czasie jednego z groźniejszych pożarów na kop. "Hodrzejow", kiedy to wbrew wszelkim dotychczasowym teorjom dymy ukazywały się w miejscach, gdzie ich nikt nie mógł się spodziewać; skierowały się one na całą kopalnię i odcięły drogę dla znajdujących się w niej załogi. Przypisywanie katastrofy obecności prądów przekątnych lub wentylatorów podziemnych, jak to czynił Czeczott nie mogło mieć stE&SKK w tym wypadku zastosowania, gdyż w swych pracach nie uwzględnił Czeczott roli podniesienia temperatury, jsko motoru, mogącego kompletnie zakłócić przewietrzanie kopalni.

Istniejące teorie /Skoczynski, Heise, Drekopf/ o roli temperatury przy przewietrzaniu kopalń nie dawały również odpowiedzi na nasuwające się pytania a nawet wszystkie one, jak się okazało po ich bliższym przeanalizowaniu, poprostu przeczyły zjawiskom, obserwowanym w rzeczywistości. Dopiero oparcie teorii ruchu powietrza na zasadach termodynamiki, co zostało uskutecznione w pracy habilitacyjnej prof. Budryka p.t. "Depresja cieplna" umożliwiło zastosowanie teorii przewietrzania w odniesieniu, do pożarów podziemnych, co znalazło swój wyraz w wyszczególnionych wyżej pracach.

Ustanowiona w ten sposób teoria umożliwiła:

- 1/ podanie bardzo prostych sposobów zabezpieczenia kopalni i jej załogi przed mogącymi nastąpić zaburzeniami w ruchu powietrza;
- 2/ podanie prostych sposobów uniknięcia zadymienia i zagazowania kopalni, oraz umożliwienia łatwego dojścia do ognia w wypadku spóźnionej akcji;
- 3/ natychmiastowe określenie miejsca pożaru na podstawie kierunku

### Referat prof. Feliksa Zalewskiego

dymów;

4/ wy sinienie zjawił się wybuchów w czasie pożarów, oraz podanie sposobów ich uniknięcia.

Kilkadziesiąt zbadanych wypadków pożarów, potwierdziło w całej pełni wszystkie wnioski teoretyczne.

Dla ilustracji przytoczyć mogę fakt, jaki miał miejsce w czasie dużego pożaru na kop. "Saturn" w r. 1930. Kopalnia w przeciągu 3-ch tygodni prowadziła akcję dojścia do ognia, szukając go w miejscach, skąd wydzielał się dym, gdy tymczasem b. auży pożar był/zupełnie innym miejscu.

Miejsce to, jeszcze przed stwierdzeniem przez kop. "Saturn", określił prof. Budryk zupełnie dokładnie w ciągu kilku minut podczas konsultacji z absolwentem A. 3., odbywającym w tym czasie praktykę na kop. "Saturn".

"Wyszczególnione wyżej prace o pożarach podziemnych wywołały pewne zainteresowanie się nimi zarówno w kraju jak i za granicą o czym świadczą: zainteresowanie się temi pracami przez uczelnie, lub władze górnicze zagraniczne a mianowicie niemieckie, czeskie i belgijskie/ z tych ostatnich prof. A. Dupret - Bruksela, Urząd Górniczy w Paturage/.

Pozostałe prace przewietrzania kopalni /7,9,11/ zawierają w sobie szereg zupełnie nowych rzeczy z teorii przewietrzania. Co się tyczy nomogramów /11/ to jest to wynik trzyletniej pracy. O ile one ułatwiły czynności rachunkowe przy projektowaniu mogą posłużyć następujące przykłady:

1/ Obliczenia przy projekcie dyplomowym z przewietrzania kopalń, które zajmowały dawniej 1-2 miesięcy czasu, wykonywa się obecnie w ciągu kilku dni.

2/ Nomogramy, odnoszące się do pomiarów psychometrycznych i wydrukowane na 2 zaledwie kartkach /N2 i 3/ zastępują w zupełności /a niekiedy dają nawet dokładność większą/ obszerne, gdyż 138 stronowe tablice dużego formatu /cena 32 zł/ "Aspirations-Psychometer-I-Tafeln", wydane przez Preuss. Meteorolog. Inst.

ve rte

## Referat prof. Feliksa Zalewskiego

Inne z wymienionych na wstępie pięć /6,8,10,13,14,15,16/ odnosi się io różnych innych uziatów górnictwa i przeróbki mechanicznej.

Artykuł "Zapadliska na terenie miasta Inowrocławia" porusza nie-  
zwykle żywotną kwestię <sup>dużego</sup> miasta i uzdrowiska i wzbudził <sup>duże</sup> bardzo zain-  
teresowanie nawet ludzi, stojących poza górnictwem i przemysłem wogóle.

Tom wykładów "Odbudowa złóż" /15/ stanowi Jednocześnie Jedyną  
Jak dotychczas monografię, obejmującą całość systemów wydobywania, sto-  
sowanych w kopalniach węgla kamiennego w Polsce. Dawniejsze bowiem wyk-  
łady górnictwa na naszej Akademii obejmowały raczej wszystkie systemy,  
stosowane w Niemczech z pominięciem systemów polskich za wyjątkiem sy-  
stemu śląskiego i paru innych.

Ostatnio wydrukowany referat "Zastosowanie niektórych polskich  
rop naftowych do flotacji" wywołał odrazu zainteresowanie się Zakła-  
dem przeróbki mechanicznej przez rafinerię nafty.

Na zakończenie dodać mogę, że wszystkie prace prof. Budryka są dużym  
dorobkiem polskiej wiedzy technicznej-gorniczej, zaś prace jego z dziedzi-  
ny przewietrzania kopalni i pożarów stoją znacznie wyżej od podobnych  
prac zagranicznych. Tem samem przyczynił się prof. Budryk do podniesienia  
powagi polskiej nauki, wyprzedzając swą badawczą pracą w tej dziedzi-  
nie uczonych innych krajów.

Kraków 23.11.1934 r.

F. Zalewski m.p.

IM.

**Referat prof. Feliksa Zalewskiego**

8  
Prof. Dr. Inż. WITOLD BUDZYK  
KRAKÓW, UL. GRAMATYKA 10  
TELEFON 169-26.

DEKLARACJA

Oświadczam, że jestem narodowości polskiej.

*Witold Budzyk*

Kraków, 8 marca 1933 r.

Prof. Dr. Inż. WITOLD BUDZYK  
KRAKÓW, UL. GRAMATYKA 10  
TELEFON 169-26.

DEKLARACJA

Oświadczam, że nie mam krewnych ani powinowatych, pozostających na służbie w centrali Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz w urzędach i instytucjach, podległych temuż Ministerstwu.

*Witold Budzyk*

Kraków, 8 marca 1933 r.

Deklaracja narodowościowa i inne



Prof. Dr. Inż. WITOLD BUDZYK  
KRAKÓW, UL. GRAMAŁYNA 10  
TELEFON 163-86

11

D E K L A R A C J A

Oświadczam, że biegle władam w słowie i piśmie językami polskim i rosyjskim. Poza tem posiadam w stopniu, umożliwiającym posługiwanie się literaturą, język francuski, oraz częściowo niemiecki.

*W. Budzyk*

Kraków, 8 marca 1955 r.

**Deklaracja narodowościowa i inne**

Prof. Dr. Inż. WITOLD BUDZYK  
KRAKÓW, UL. GRAMATYKA 10  
TELEFON 104-02

12

DEKLARACJA

Oświadczam, że mieszkalem przez czas dłuższy w Rosji, poza tem  
w czasie wycieczki zwiedziłem Szwecję, Norwegję, Danię i Niemcy.



Kraków, 8 marca 1953 r.

Deklaracja narodowościowa i inne

>S.

Odpis.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Państwowy Urząd Węglowy 'Wydział ekspedycji N 10021 Seler.WK. Sosnowiec d.9 lipca 1919 r. Świadcstwo. Wydział Ekspedycji Państwowego Urzędu Węglowego w Sosnowcu niniejszem zaświadcza, że p.Witold Budryk zatrudniony był w Wydziale Ekspedycji od dnia 14 lutego r.b. do dn. 15 kwietnia r.b. w charakterze pracownika biurowego i od 15 kwietnia r.b. do dn. 24 czerwca r.b. w charakterze pomocnika kontrolera technicznego wy sylek węgla z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Kopalni Węgla Brunatnego. Z obowiązków swych wywiązywał się p.Budryk sumiennie i ze zrozumieniem rzeczy ; zajmowane stanowisko opuszcza na własne żądanie. Państwowy Urząd Węglowy Kierownik Wydziału /-/ K.Kwiatkowski. /Pieczęć okrągła/ Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Państwowy Urząd Węglowy.

Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.

Kraków dnia 73. III. 1933r.

Sekretarz Akademii Górniczej



*W. Szoban*

**Odpisy dotyczące okresów pracy**

Odpis.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Państwowy Urząd Węglowy Wydział ekspedycji N 10021 Sekr.WK. Sosnowiec d.9 lipca 1919 r. Świadcstwo. Wydział Ekspedycji Państwowego Urzędu Węglowego w Sosnowcu niniejszem zaświadcza, że p.Witold Budryk zatrudniony był w Wydziale Ekspedycji od dnia 14 lutego r.b. do dn. 15 kwietnia r.b. w charakterze pracownika biurowego i od 16 kwietnia r.b. do dn. 24 czerwca r.b. w charakterze pomocnika kontrolera technicznego wy szłek węgla z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Kopalń Węgla Brunatnego. Z obowiązków swych wywiązał się p.Budryk sumiennie i ze zrozumieniem rzeczy ; zajmowane stanowisko opuścił na własne żądania. Państwowy Urząd Węglowy Kierownik Wydziału /-/ E.Kwiatkowski. /Pieczęć okrągła/ Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Państwowy Urząd Węglowy.

**Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.**

Kraków, dnia 13. VII. 1933r.

Sekretarz Akademii Górniczej



*d. Kaban*

Odpisy dotyczące okresów pracy

Odpis.

Ministerstwo Robót Publicznych N VII-446/11447 Warszawa, d.8 lipca 1919 r.  
 Do Pana Witolda Budryka w miejscu. Przyjmuję Pana na prowizoryczną służbę  
 w Ministerstwie Robót Publicznych aż do odwołania z uposażeniem miesięcznym  
 800 wrk. wyrażnie osiemset marek płatnym z góry w Centralnej Kasie Państwo-  
 wej, począwszy od dnia faktycznego objęcia służby t.j. od dnia 25 czerwca  
 1919 r. z uwagą, że w powyższem wynagrodzeniu mieszczą się już wszelkie doś-  
 datki. Celem objęcia obowiązków służbowych zgłosił się Pan dnia 25 czerwca  
 1919 r. do Państwowego Kierownika budowy portu na Śaskiej Rępie w Warszawie.  
 Minister Pruchnik /-/.

**Stwierdzam zgodność niniejszego  
 odpisu z oryginałem.**

Kraków, dnia 19. VII. 19 22.

Sekretarz Akademii Górniczej

*A. Koban*



rys.10/3282.0

**Odpisy dotyczące okresów pracy**

7  
Odpis.

Ministerstwo Robót Publicznych. Biuro Prezydyjne. N 1150/pr. Warszawa,  
d. 14 maja 1921 r. Do Pana Witolda Budryka w/m. Przenoszę Pana poczynny  
od dnia 1/IV 1921 r. z Dyrekcji III-go Okręgu Dróg Wodnych do Generalnej  
Dyrekcji Regulacji Rzecz Egłowych z pozostawieniem dotychczasowego uposa-  
żenia służbowego. Minister G.Narutowicz /-/.

**Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.**

Kraków, dnia 13. V. 1921 r.

Sekretarz Akademii Górniczej



*W. Krowan*

Odpisy dotyczące okresów pracy

18  
Odpis.

Ministerstwo Robót Publicznych. Nasza L.Dz. 2178/22 Warszawa, dn.19 paź--  
dziernik 1922 r. Do Pana Witolda Budryka technika Gen.Dyr.Reg.Rzek w miejscu,  
Przenoszę Pana do Okręgowej Dyrekcji Regulacji Rzek w Krakowie. Minister:  
/-/ Lopuszański. M.R.P. Generalna Dyrekcja Regulacji Rzek Żeglownych Warsza--  
wa Nr.2154 19/X/1922.

Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.

Eraków, dnia 13. X. 1922.

Sekretarz Akademii Górniczej)



*d. Szaban*

**Odpisy dotyczące okresów pracy**

**Odpis.**

Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie 23 czerwca 1924 r. N 7965 OK ul Jasna N 10. Telef.11-08. Do Pana Inżyniera Witolda Buóryka. Na skutek podania z dnia 30 maja r.b., Dyrekcja Dróg Wodnych zawiadamia Pana, że Ministerjum Robót Publicznych reskrytem z dnia 17 czerwca r.b. L.11-1762 przyjęło do zatwierdzającej wiadomości prośbę i zgłoszenie Pana o wystąpieniu z dniem 1 czerwca 1924 r. ze służby w Państwowem Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie. Dyrektor /podpis nieczytelny/. Naczelnik Wydziału Ogólnego /podpis nieczytelny/

**Świadczy zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.**

Kraków, dnia 12<sup>19</sup> 1924 r.

Sekretarz Akademii Górniczej



*S. Kraban*

**Odpisy dotyczące okresów pracy**



Odpis.

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich. Sekretariat. N 3676. Sosnowiec, dnia 19 maja 1984 roku. Wielmożny Witold Budryk, Inżynier Górniczy w Modrzejowie. Niniejszym zawiadamiamy Pana, że z dniem 15 maja r.b. powierzamy Mu stanowisko Inżyniera na naszej kopalni "Modrzejów" w Modrzejowie, na warunkach następujących: 1. Za wykonywanie swych obowiązków będzie Pan otrzymywać: a/ Złotych 404,- /czterysta cztery złote/ pensji miesięcznej, łącznie z dodatkiem drożyznianym, płatnej w końcu każdego miesiąca b/ Premję, obliczoną na zasadach ogólnych, c/ Mieszkanie, opał i światło w naturze, wg. przyjętych u nas norm. Z mieszkania, opału i światła będzie Pan korzystał jedynie tylko podczas rzeczywistego pełnienia powierzonych Mu czynności. 7. raze, gdyby Pan życzył sobie zmienić zajmowaną posadę w naszym Towarzystwie, będzie Pan obowiązany uprzedzić nas o tym zamiarze na trzy miesiące naprzód, gdyby zaś Towarzystwo zechciało zrzec się usług Pana, będzie miało prawo to uczynić, albo uprzedzając Pana o tym zamiarze na trzy miesiące naprzód, po upływie którego to trzechmiesięcznego terminu, obowiązany Pan będzie opuścić zajmowaną posadę, lub też uwolnić Pana bezzwłocznie od pełnienia obowiązków, płacąc jedynie tylko trzechmiesięczną pensję, bez żadnego innego dodatkowego wynagrodzenia. Zgodę swą, na wymienione powyżej warunki pracy Pana, prosimy potwierdzić nam piśmiennie. - Dyrekcja Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich /-/ S. Gadowski /-/ S. Gawlikowski.

Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem.

Kraków, dnia 24. III. 1984 r.

Sekretarz Akademii Górniczej



*A. Kozłan*

Odpisy dotyczące okresów pracy

## Odpis.

Towarzystwo Akcyjne Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich. Sekretariat, N 5612. Sosnowiec, an.23 października 1928 r. Wielmożny Pan Dr.Inżynier Witold Budryk w Modrzę jo?/ie. Na skutek życzenia W Pana Doktora, wyrażonego w liście z dnia 8 b.m., zwalniamy W Pana, z dniem 1 listopada r.b., z zajmowanego u nas stanowiska pomocnika zawiadowcy kopalni Modrzejów. Jednocześnie mamy zaszczyt zakomunikować, że będziemy nadal korzystali z usług W Pana, na warunkach, które zostaną pomiędzy '.'/Fanem Doktorem a nami ustnie omówione. Korzystając z okazji przesyłamy W Panu Doktorowi nasze najlepsze życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku i pozostajemy z poważaniem Towarzystw Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Spółka Akcyjna /-/ Malpliat /-/ S.Gadomski.

Stwierdzam zgodność niniejszego  
odpisu z oryginałem, —

Kraków, dnia 13. 11. 1933.

Sekretarz Akademii Górniczej



*d. Proban*

**Odpisy dotyczące okresów pracy**



AKADEMIA GÓRNICZA

REKTOR

KRAKÓW, dnia 27 MARCA 1933 r.

Nr . 1138/33

W odpowiednich miejscach proszę się na Nr. powtórzyć.

Z a ś w i a d c z e n i e .

Rektorat Akademii Górniczej w Krakowie stwierdza niniejszem, że p.inż.dr.Witold B u d r y k, był w czasie od dnia 1-go października 1928 r., do dnia 31-go marca 1930 r. adjunktem Akademii Górniczej w VII st.śi.-Obowiązki swe pełnił na podstawie nominacji Służba jego miała charakter prowizoryczny.-

Zaświadczenie niniejsze wydaje się celem dołączenia do akt osobowych.-



REKTOR:

*Stęszel*  
/inż.Bielski/

Odpisy dotyczące okresów pracy

O d p 1 .

851. Zaświadczenie wojskowe. I. Przynależność do P.K.U. W chwili wydania zaświadczenia Nazwa P.K.U. Kraków Miasto L. gł.ks. ewid./aneksu/ 1666 II. Zaświadczenie wojskowe: Imiona Witold Nazwisko Budryk syn /imię ojca/ Michala /imię, matki/ Emilii Olechnowicz urodził dnia 24.II.r.1891 w Białymstoku gm.Białystok powiat Białystok woj.Białostockie wyznanie rzym.-kat. naród polska zamieszkały w Krakowie ul.Moniuszki yz. /podać dokładny adres/ III. Zawód cywilny Inżynier - profesor Akademii Górniczej 17. Wyzształcenie cywilne Gim.realne w Białymstoku 7 klasi Akademii Górnicza. V. Bysopsis: Wzrost 177 Włosy j.blond Oczy j.niebieskie Usta grube Twarz owalna Brwi j.blond Nos prosty Broda cof.plask. VI. Orzeczeniem komisji poborowej dodatkowej w Krakowie z dnia 7/ii\*\*930 zaliczony został do pospolitego ruszenia z bronią na podstawie art."38 lit.C."

Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Kraków, dnia 7/vii.1930\* L.S. Podpis!

Wojskow. Członka Kom.Pob. Byga Lucjan mp. kapitan.

*Wyłącznie dla celów urzędowych.*

Stwierdzani zgodność niniejszego odpisu z oryginałem

Kraków **M20» 6. 10. 1930.**



Kierownik Sekreterjatu

*Plzoban*

L

Odpis zaświadczenia wojskowego - m.in. zaliczenie do pospolitego ruszenia

AKADEMIA GÓRNICZA  
W KRAKOWIE

No 994, /4b/ = 6.

Eraków, dnia 25.10.1948

Obywatel /ter / *dr inż. Budryk Józef*  
*profesor Akademii Górniczej*

w Erakowie.

Powoluję obywatela /2L/ za Jego /Jef/ zgodą do pracy w Akademii Górniczej w Krakowie w charakterze kontraktowego /-03/ wykładowego /ej\*/ na warunkach określonych w umowie wzorcowej drukowanej w załączniku JTO 1 do rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 24 października 1947 r, Mol Pers - 20731/47 w sprawie wynagrodzenia pracowników kontraktowych w szkołach, zakładach i kursach, podległych Ministerstwu Oświaty /Dz, Tlrz\*Min.OeWoNo.11 poz.275/, a w szczególności:

1/ z obowiązkiem prowadzenia zleconych wykładów, ćwiczeń, lekcji lektorskich:

- a/ na Wydziale *górniczym*  
w czasie od dnia *1.11.1948* do dnia *30.10.1948*  
w wymiarze *4* godzin wykładów tygodniowo,  
*4* godzin ćwiczeń tygodniowo,  
/nazwa: *Pracownia mechaniczna* /
- b/ na Wydziale *górniczym*  
w czasie od dnia *1.11.1948* do dnia *30.10.1948*  
w wymiarze *0* godzin wykładów tygodniowo,  
*0* godzin ćwiczeń tygodniowo,  
/nazwa: *Temat pracowni mechanicznych* /
- c/ na Wydziale *górniczym*  
w czasie od dnia *1.11.1948* do dnia *30.10.1948*  
w wymiarze *2* godzin wykładów tygodniowo,  
*0* godzin ćwiczeń tygodniowo,  
*0* godzin lekcji lektorskich tygodniowo,  
/nazwa: *Prace w zakresie badań* /

Powołanie do pracy w charakterze wykładowcy w Akademii Górniczej

d/ na Wydziale *putniczym* . . . . .  
w czasie od dnia *1.9.1948r.* . . . do dnia *28.2.1949r.*  
w wymiarze *3* . . . godzin wykładów tygodniowo,  
          *2* . . . godzin ćwiczeń tygodniowo,  
          . . . godzin lekcyj lektorskich tygodniowo,  
/nazwa: *Przeróbka mechaniczna* . . . . . /

e/ na Wydziale *elektromechanicznym* . . . . .  
w czasie od dnia *1.2.1949r.* . . . do dnia *31.7.1949r.*  
w wymiarze *3* . . . godzin wykładów tygodniowo,  
          *1* . . . godzin ćwiczeń tygodniowo,  
          . . . godzin lekcyj lektorskich tygodniowo,  
/nazwa: *Zasady przeróbki mechanicznej* . . . . . /

f/ na Wydziale . . . . .  
w czasie od dnia . . . . . do dnia . . . . .  
w wymiarze . . . . . godzin wykładów tygodniowo,  
          . . . . . godzin ćwiczeń tygodniowo,  
          . . . . . godzin lekcyj lektorskich tygodniowo,  
/nazwa: . . . . . /

2/ za wynagrodzeniem ustalonym obowiązującym rozporządzeniem Ministra Oświaty o wynagrodzeniu pracowników kontraktowych w szkołach, kursach i instytucjach podległych Ministrce Oświaty, a mianowicie za jedną godzinę zajęć w tygodniu za wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym: za zleczone wykłady - 8 %, za zleczone ćwiczenia i lekcje lektorskie - 6 %, za lekcje na studium wstępnym 7 % uposażenia zasadniczego 2-giej grupy uposażeń państwowych pracowników nauki,

3/ z zastrzeżeniem rozwiązania umowy, gdyby Ministerstwo Oświaty umowy nie zatwierdziło, przy czym w tym wypadku rozwiązanie umowy nastąpi z końcem miesiąca, w którym Obywatel /ka/ zostanie zawiadomiony /a/ o decyzji Ministerstwa.

W celu objęcia obowiązków służbowych zgłosi się Obywatel /ka/ u Obywatela Dziekana Wydziału . . . . .

REKTOR

Otrzymała w odpisach:

1/Sekretariat A.G.-do akt.os.

2/Wzrostura A.G.-do wiadomości

z poleceniem asymnowania

odnośnego wynagrodzenia,

piąt.mies.z góry przez czas

trwania umowy.

Wprowadzi ćwiczenia pod l.

litera . . . . . Dykt. jest z kredytu

na nieobradz.kat. . . . .

3/Dziekan Wydziału *głównego, hutniczego i elektromechanicznego*

do wiadomości.

Powołanie do pracy w charakterze wykładowcy w Akademii Górniczej

30 listopada 3

CK-IV-5b-2/55

Zaświadczenie

Centralna Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki  
zaświadcza, że Obywatel Budryk Witold, profesor zwyczaj-  
ny na katedrze aerologii i hydromechaniki górniczej Wy-  
działu Górniczego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie,  
członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk uzyskał stopień naukowy -

DOKTORA NAUK TECHNICZNYCH  
z mocy art. 71 ust. 1 Ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r.  
o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki /Dz. URP  
z 1952 r. Nr 6, poz. 38/ oraz na zasadzie § 1 ust. 3  
Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r.  
w sprawie warunków i trybu nadawania stopni naukowych  
/ Dz. U.R.P. Nr 24 z 1952 r., poz. 164 /.

Przeodniósł  
Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej  
dla Pracowników Nauki

A. Wapacki

Zaświadczenie Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej - doktor nauk technicznych

**POUJNE**

C h a r a k t e r y s t y k a

Dane ewidencyjne:

Ob.prof.dr inż. Witold B u d z y k urodzony dnia 24.lutego 1894 r. w Białymstoku w rodzinie inteligencji pracującej, ojciec pracownik kolejowy.

Czarakterystyka zawodowa:

Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie gdzie uzyskał tytuł doktora nauk technicznych i inżyniera górnika. Zna języki obce rosyjski słabiej niemiecki i francuski. Przed wojną pracował w Min. Rob. Publ. jako referent /w latach 1919 - 1920/. Następnie w Zarz. Drog Kopa /1922-1924 / jako referent. Od roku 1924 - 1928 Kop. "Modrzejów" w Sosnowcu jako inżynier. Następnie od 1928 - 1950 jako adiunkt Akademii Górniczo Hutniczej gdzie pracuje do obecnej chwili jako profesor zwyczajny, z przerwą podczas okupacji.

Posława w pracy:

W Uselni naszej pełni funkcje profesora zwyczajnego oraz Kierownika Katedry Aerologii i Hydromechaniki Górniczej. Jest wybitnym naukowcem, zdyscyplinowanym, o dużych wartościach moralnych. Dużo pracuje w dziedzinie górnictwa i przeróbki mechanicznej. W swoim dorobku naukowym posiada przeszło 70 prac naukowych z zakresu górnictwa. Posiada kilka odznaczeń i nagród i stopnia. Jako wykładowca jest bardzo wartościowym. Wiele współpracuje z Komitetem Współpracy Naukowców z Robotnikami.

Charakterystyka społeczno-polityczna:

W/w jest bezpartyjny. Do obecnej Rzeczywistości ustosunkowany lojalnie. Wpływ na otoczenie ma pozytywny. Jest zdyscyplinowany o dużych wartościach moralnych. Pożądany przez pracowników nie udziela się w sprawach społecznych.

Rektor A.G.H.  
*W. Budzyk*  
prof.dr inż. K. Budzyk Z

Charakterystyka profesora z dnia 7.02.1956 r.



Prof. dr inż. Witold B u d r y k

O d z n a c z e n i a   i   n a g r o d y

1. Dyplom honorowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu /1948/
2. Złoty Krzyż Zasługi /1948/
3. Nagroda Naukowa m. Krakowa /1949/
4. Medal Zwycięstwa i Wolności /1949/
5. Państwowa Nagroda Naukowa I stopnia /1954/
6. Państwowa Nagroda Naukowa /zespolowa/ II stopnia /1953/
7. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski /1954/
8. Medal 10-lecia Polski Ludowej /1955/
9. Złota odznaka honorowa NCT /1957/

Kraków, dnia 24 stycznia 1958 r.

Odnaczenia i nagrody



**Tablica upamiętniająca W. Budryka znajdująca się w holu Wydziału Górnictwa  
i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie,  
fot. Aleksander Zembok**



**Ulica Witolda Budryka w Krakowie,  
fot. Aleksander Zembok**



**Aleja Zasłużonych na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,  
fot. Aleksander Zembok**



**Gabinet z meblami prof. Witolda Budryka w jego Katedrze (aktualnie),  
fot. Aleksander Zembok**

*Bractwo Gwarków składa serdeczne podziękowania  
wszystkim instytucjom i osobom zaangażowanym  
w powstanie tej publikacji.*

*Partnerzy wydania:*



### *Bractwo Gwarków*

Bractwo Gwarków jest stowarzyszeniem osób identyfikujących się z wartościami i etosem pracy górniczej, którym bliska jest troska o branżę górniczą i kultywowanie tradycji górniczych. Powstało w 2008 roku w ramach struktur Związku Górnośląskiego. U podstaw działania Bractwa leży zamiar obrony wartości kulturowych i cywilizacyjnych Śląska. W sposób szczególny zajmuje się kulturą i wartościami cywilizacyjnymi, jakie dla regionu wniosło i dalej wnosi górnictwo.

Bractwo wydaje serię Poczety Gwarków Śląskich o wielkich ludziach związanych z górnictwem.

Od kilku lat istotny element działań stanowią digitalizacja i udostępnianie zasobów dziedzictwa kulturowego. Publikacje Bractwa w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej można podzielić na czasopisma, książki, albumy, dorobek orkiestr.

WWW.GWARKOWIE.PL E-MAIL: GWAREK@GWARKOWIE.PL



ISBN 978-83-938710-6-3